Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena: We Francji - *en France* 50 ct. Prix: W Belgji - *en Belgique* 60 ct.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 48, Bld. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Bolizarie 00-07.
Na Środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHELMISKSA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 62, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 71, rue Faider BRUXELLES — Tel: 27-34-71.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: **Fierjan Miedziński.** Redaktorzy: **J. Stacherski, A. Maluty, St. Kosłowska, J. Dzikiewicz, Cz. Mendryk.** Kierownicy techniczni: **J. Fojcik i St. Gryca.**

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXX. *Sobota, 15 października 1938.* — LENS (P. de C.) — *Samedi, 15 Octobre 1938.* Nr. 241.

„Krzywda, jaką mocarstwa wyrządziły narodowi polskiemu, rozgraniczając Śląsk Cieszyński na dwie części, wbijając słupy graniczne w żywe ciało, została po 20 latach naprawiona. Ludność polska odetchnęła z ulgą.

Długoletnia walka o prawo wolności i sprawiedliwości dla ludu polskiego skończyła się imponującym zwycięstwem bez przelewu krwi. Z głębi serca całego narodu polskiego rozlewa się na wszystkie strony potężny głos radości i okrzyk: „Witajcie nam, drodzy braccia, po 20 latach rozłąki. Zjednoczony na wieki w Rzeczypospolitej naród polski niech żyje".

„Robotnik Śląski",
organ Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej za Olzą.

Demokracja wygra wojnę,
choć totalizm wygrał bitwę.

Zastanawiając się nad obecnem położeniem rzeczy w Europie R. Świętochowski stwierdza w „Zwrocie", że w wojnie światopoglądów między totalizmem a demokracjami, demokracja przegrała bitwę. Wysuwa się stąd pytanie: Kto wygra wojnę?

Na pytanie to Świętochowski odpowiada m. in. jak następuje:

„Trudny to rachunek i trudna odpowiedź. Proroctwa nie wymagają logiki. Jednak nie zajmujemy się tutaj proroctwami. Pragniemy podnieść najważniejsze pozycje w bilansie strat i zysków, jakie dostrzega każdy uczciwy obserwator.

Zyski totalizmu są ogromne. Włochy naprawdę stały się mocarstwem, którym dawniej nigdy nie były, a za miarę ich sił wystarczy przykład zastraszenia Anglji w sprawie abisyńskiej. Można przewidywać i słusznie przewidywać, że nie podołają trudnościom gospodarczym, że nie potrafią wcielić do swego organizmu państwowego nadmiaru zdobyczy, że obudzą się kiedyś protesty zrujnowanej i zniewolonej ludności, ale to wcale nie zaniania powodzeń teraźniejszych. Przecież ta sama **Anglja dała im teraz obietnicę pomocy finansowej.** Jakże więc kłaść na jedną szalę wagi dziejowej pojęcie „kiedyś", gdy na drugiej ciąży fakt zdarzeń „teraz"?

Jeszcze większe, jeszcze błyskotliwsze są powodzenia **totalizmu niemieckiego.** Od twardych paragrafów traktatu wersalskiego, od upokorzeń i zobowiązań przyłączonego do zniweczenia tegoż traktatu i zdobywania nowych ziem bez kropli krwi przelanej, jeno mocą swego istnienia, — droga była niesłychanie daleka. W przeciągu kilku lat totalizm niemiecki ją przebył bez odgłosu i bez widomych znaków zmęczenia. To, co dawniej uważane było za bełkot szaleństwa, teraz stało się rzeczywistością. I nawet nie można mówić o przypadku, o zbiegu okoliczności przyjaznych, o nieprawdopodobnym szczęściu ryzykanta. Nie, bo kanclerz Hitler **ogłosił swój plan zawczasu** i plan realizuje konsekwentnie.

Ostatnia agresja na Czechosłowację z tryumfalnym wynikiem dla Niemiec zawiera w sobie więcej blasku, niż znaczne powiększenie terytorjum i zaludnienia. Czechosłowacja znajdowała się pod szczególną opieką potęg demokratycznych, co miało swój wyraz w ich licznych deklaracjach opiekuńczych. Ze strony Czechosłowacji było ślepe wypełnianie wszelkich wskazań opiekunów. Nawała germańska miała mur przeszkód nie do przebycia na Zachodzie, lecz na Wschodzie bastjonem poważnym, nieustępliwym, świetnie uzbrojonym przez naturę i Francję była Czechosłowacja. I oto ten bastjon **nie runął w walce, ale rozsypał się,** jak na odgłos trąb jerychońskich, w obliczu groźby niemieckiej.

Nie ukrywajmy przed sobą prawdy. Ideologja czysta może się pocieszać, że ustąpił ze stanowiska minister marynarki angielskiej, sir Duff Cooper, nie chcąc podzielać hańby upokorzenia, że w parlamencie wołał Harold Nicholson: „zdradziliśmy mały naród i wielką ideę demokratyczną", że we Francji i w innych krajach następuje otrzeźwienie. Dla Polski z końca XVIII wieku także było pociechą, że miała swego Rejtana. Zanim jednak Rejtan doczeka się pomników, **obowiązuje każdą politykę rzeczywistość.** Demokracja posiada pożywki dla ideologji, totalizm posiada w tej chwili łupy.

To wystarcza dla zrobienia **rachunku bitwy,** ale jest za mało **dla obliczenia powodzeń wojny.** Niemcy z czasów Wilhelma II były jeszcze potężniejsze. Przecież na ich żądanie musiał ustąpić minister francuski Delcassé. Zdobywali także terytorja kolonjalne bez wojny, przez samą groźbę. Były się ich wszystkie państwa. Przecież do zajęcia Paryża brakowało 60 kilometrów marszu i Bóg raczy wiedzieć, jak wówczas ukształtowałyby się losy wielkiej wojny. A i to także należy wspomnieć, że lepiej byli uzbrojeni, że zaskoczyli cały świat, że o więzi demokratycznej nie było wtedy mowy.

Liczmy teraz. Przedstawicielami totalizmu są Niemcy, Włochy i Japonja. **Rosja tworzy odrębną grupę,** bo jakkolwiek jest babką totalizmu europejskiego i budzi szczery wstręt wśród narodów cywilizowanych, to niepodobna przypuszczać, że stanie obok Niemiec w walce o władztwo nad światem.

Ludność Anglji wraz z dominjami wynosi 503 miljony. Francji — 105 milj. Stany Zjednoczone A. P. — 170 milj. Chiny — 460 milj. Wiele małych państw o ustroju demokratycznym razem około 200 milj.

Ludność Rosji — 170 milj.

Ludność Niemiec, Włoch i Japonji łącznie 263 miljony. A zatem **stosunek liczbowy demokracji do totalizmu wyraża się conajmniej, jak 7:1.**

Ludność tych krajów rozporządza pewnymi **zasobami materjalnymi.** A więc w dziedzinie surowców, ażeby już tylko ograniczyć się do najważniejszych, wymienimy: żelazo dla pierwszej grupy 62% dla Rosji 16%, dla totalizmu 22%. Węgiel: 73%, 10% i 17%. Nafta znajduje się prawie wyłącznie w posiadaniu zwolenników demokracji (87%) i Rosji (11,5%). Kauczuk należy w 93% do demokracji. Bawełna w 67%, ponadto Rosja posiada jeszcze 11%, totalizm około 2%, a wszystkie małe kraje razem wzięte — resztę.

Prawie ten sam stosunek powtarza się dla miedzi, cynku, manganu, wolframu, niklu i t. d., a najbardziej jaskrawy dla złota (81% i 1,6%).

Ilość okrętów, płynących po morzach pod flagą Niemiec, Włoch i Japonji wynosi około 5.700, t. j. **szóstą część tonażu światowego.**

Trudniej określić ilość wagonów, samochodów, a zwłaszcza samolotów, korzystających z opieki nad tajemnicami wojskowymi. Ponieważ jednak te tajemnice posiadają właściwość, że są nie do przeniknięcia dla biernego ogłu, a doskonale znane w sztabach, przeto i tutaj trzeba przypuszczać, że stosunek utrzymuje się w proporcjonalności zasobów materjalnych.

Nie inaczej wyglądałoby zestawienie wszystkich przejawów kultury i wszystkich przejawów cywilizacji. **Demokracja ma tylko gorszą propagandę.** Nie umie wyolbrzymiać i oddziaływać dostatecznie na psychologję tłumów przy ocenie swoich własnych osiągnięć. Osuszenie bło. w Italji narodziło stokrotnie więcej hałasu, niż tytaniczne prace Holendrów nad wydarciem morzu i osuszeniem Zuyderzee. **Największe mosty, najpotężniejsze gmachy, najwyższe budowle, najszybsze okręty, najsilniejsze maszyny, najdoskonalsze zbiorniki, wszystkie rekordy techniki, należą wciąż do demokracji.**

To są fakty. **To są elementy rozstrzygające w dziejowej wojnie pomiędzy światem a światopoglądami.**

Więc dlaczego demokracja przegrywa od tylu lat? **Ponieważ nie walczy.** Charakterystyczną cechą propagandy totalistycznej jest to, że potworności swych metod nie ujawnia na zewnątrz i stara się zdobyć przychylne nastroje świata argumentami demokratycznymi. Prawo samostanowienia narodów o sobie, co rozgłaszano przy zaborze Austrji i rozbiorze Czechosłowacji, pochodzi **z repertuaru prawd demokratycznych.**

Gdyby jednak zaszedł wypadek z 1914 roku, kiedy poręczenie neutralności Belgji nazwano „świstkiem papieru", gdyby potęga rosnącego totalizmu doszła do cynizmu szczerości i nastąpił atak z tytułu tylko posiadanej siły, to wtedy starcie ostateczne stałoby się nieuniknione. A wynik nie byłby wątpliwy.

Nie ma w przyrodzie zjawisk jednokierunkowych bez końca. Drzewa nie rosną w górę bez kresu. Nie dzięki przypadkom, lecz dzięki koniecznościom grom uderzą się tam, gdzie są silnie, zepowalają na ziemię najbardziej wynioślе kolosy. **Trwałym jest tylko naturalny stan rzeczy, trwałą jest wolność.** I dlatego tam, gdzie ona panuje, tam biją niewyczerpane źródła energji, tam powstaje życie i wciąż rodzi nowe wartości.

Totalizm wygrał bitwę
Demokracja wygra wojnę.

Nowy ambasador Francji w Moskwie.

W wyniku ostatnich zmian w francuskim korpusie dyplomatycznym, ambasadorem w Moskwie mianowano p. Laboine, dotychczasowego ambasadora w Barcelonie.

Stolica Bułgarji przeżyła dzień stanu wojennego.

Sofia, 14. 10. W związku z zamordowaniem szefa sztabu głównego generała Pejewa policja sofijska urządziła niebywałą w czasach pokojowych obławę.

W ciągu nocy obsadzono wojskiem wszystkie ulice, na których ruch wstrzymano. Pisma nie wyszły. Ukazywanie się na ulicy było zakazane. W godzinach porannych jedynie dostawcy mleka, którym towarzyszyli policjanci, mogli odwiedzić swych klientów. Kawiarnie i sklepy były pozamykane. Przez cały dzień policja i patrole wojskowe, uzbrojone w granaty ręczne obchodziły wszystkie domy i badały dokumenty mieszkańców oraz przeprowadzały rewizje.

Wielka ta obława miała na celu wykrycie wszystkich przebywających nie legalnie w Sofji cudzoziemców oraz wykrycie ewentualnych magazynów z bronią. Podczas obławy dokonano licznych aresztowań wśród Macedończyków i sprzyjających temu ruchowi.

27 miljonów litrów benzyny padło pastwą pożaru.

Nowy Jork, 14. 10. W związku z wybuchem 12 wielkich zbiorników z benzyną w Linden w stanie New-Jersey donoszą, że pastwą płomieni padło 27 miljonów litrów benzyny. Ogień wydzielał tak wielkie gorąco, że w promieniu kilometra musiano ewakuować ludność. Narazie wciąż niewiadomo, czy katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Pięć lwów zbiegło z menażerji w Lyonie.

Lyon, 14. 10. Ostatniej nocy z menażerji w dzielnicy Czerwonego Krzyża zbiegło pięć lwów. Ucieczkę natychmiast spostrzeżono i lwy szybko sprowadzono do ich klatek.

Rokowania czechosłowacko-niemieckie.

Nie będzie plebiscytu
wśród ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Berlin przyznaje się do 350 tys. Czechów w granicach Niemiec.

BERLIN, 14. 10. — Wizyta czechosłowackiego min. spraw zagr. Chvalkowsky'ego w stolicy Rzeszy zeszła się z ważną uchwałą międzynarodowej komisji ambasadorów w sprawie sporu czechosłowacko-niemieckiego. — Komisja postanowiła, że wśród ludności niemieckiej, zamieszkałej jeszcze w granicach Czechosłowacji, nie odbędzie się plebiscyt. Za podstawę do wytyczenia granicy czesko-niemieckiej weźmie się uchwałę komisji z dn. 5. b. m., określającej teren, który zajęły wojska niemieckie do dn. 10. b. m.

Sztab Legjonu Brytyjskiego, który już nie wyjedzie do Czechosłowacji, po uchwale komisji, znoszącej plebiscyt.

Przedstawiciel Rzeszy oświadczył, że poza obecną granicą, która może ulec pewnym zmianom, nie mieszkają nad granicą większe grupy ludności niemieckiej. Znajdują się one w środku Czechosłowacji i przyłączenie ich do Rzeszy spowodowałoby włączenie ziem o większości czeskiej.

Prasa niemiecka odpowiednio podkreśla ten „szlachetny gest" ze strony Rzeszy. Pisze się, że Niemcy nie pragną wykorzystać chwili i nie chcą obcych narodowości. Nie dodaje się jednak, że według samych oświadczeń niemieckich, ok. 350 tys. Czechów znalazło się już w granicach Rzeszy, czyli przeszło 15 proc. przyłączonej ludności. Liczba ta jest jednak jeszcze wyższa. Źródła czeskie obliczają ją na ok. 800 tysięcy.

W każdym razie uchwała komisji przyczyni się znacznie do unormalizowania stosunków czesko-niemieckich.

★

Pierwsza wizyta oficjalna czeskiego ministra.

Berlin, 14. 10. Przybyły tu wczoraj min. Chvalkovsky udał się na ulicę Pod Lipami, gdzie u grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieniec z wstęgami o barwach czeskich. Następnie min. Chvalkovsky został przyjęty przez min. von Ribbentropa, z którym odbył godzinną konferencję. Wieczorem ogłoszono, że min. Chvalkovsky będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden.

Dodać należy, że wizyta min. Chvalkovsky'ego jest pierwszą oficjalną wizytą ministra czeskiego od chwili istnienia państwa czechosłowackiego.

★

Rozmowy w Berlinie przekraczają zagadnienie sudeckie, stwierdza korespondent „Tempsa".

Paryż, 14. 10. Korespondent „Tempsa" telegrafuje z Berlina, że rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Chvalkovskym a Ribbentropem i Hitlerem dotyczą nietylko zagadnienia Sudetów, ale także zagadnień nowej polityki Czechosłowacji.

Japończycy w południowych Chinach.

Szanghaj, 14. 10. Wojska japońskie, które w liczbie 50.000 wylądowały w prowincji Kanton, posuwają się szybko naprzód. W dniu wczorajszym weszły one 18 kilometrów w głąb kraju.

Wszystkie wojska chińskie, które miały bronić południowych Chin wysłano na odsiecz pod Hankau. Z tego powodu Japończycy nie napotykają na wielki opór.

Rząd chiński wysłał w pośpiechu do południowych Chin posiłki, które organizują opór. Na rzece Efu Chińczycy zbudowali już wielką tamę, w celu niedopuszczenia szkwału w górę rzeki.

Nad Kwatungiem przeleciało wczoraj 125 samolotów japońskich, które dokonały licznych zdjęć i wywiadów.

Rokowania słowacko-węgierskie zerwane...
Węgry zwrócą się do sygnatarjuszy umowy monachijskiej o wyznaczenie nowej granicy.

Budapeszt, 14. X. — Rokowania węgiersko - słowackie w Komarnie, które natrafiały na coraz większe trudności, zostały w dniu wczorajszym zerwane.

Praga, 14. 10. — Czeskie radjo ogłosiło, że w Komarnie komisja węgierska z min. spraw zagran. Kanya na czele, oświadczyła przewodniczącemu delegacji słowackiej premjerowi ks. Tisso, że nie będzie dalej prowadzić rozmów wobec nieprzejednanego stanowiska delegacji słowackiej.

Min. Kanya wręczył premjerowi Tisso notę, w której rząd węgierski oświadcza, że odda zatarg graniczny do rozstrzygnięcia mocarstwom, które zawarły ugodę czterech w Monachjum.

Dodać należy, że delegacja słowacka w nowym planie wysuniętym onegdaj, podporządkowała zagadnienia ludnościowe zagadnieniom gospodarczym i komunikacyjnym.

Nie ma rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 14. 10. Niektóre pisma zagraniczne podały, jakoby rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie w sprawie... Pomorza i Gdańska. Ogłoszono tu urzędowo, że wiadomości te są bezmyślne i mają na celu szkodzenie dobrym stosunkom sąsiedzkim między Polską a Niemcami.

★

Więcej niż bezmyślność...

Paryż, 14. 10. Tut. „Le Journal" zamieszcza korespondencję swego przedstawiciela w Berlinie p. Blun, który podaje, że toczą się rokowania polsko-niemieckie w sprawie przyłączenia Gdańska do Rzeszy i „usunięcia korytarza w jego obecnej formie". Korespondent, który gdzieś zgubił widocznie logikę, pisze m. in., że „korytarz" przestanie istnieć. Polacy otrzymają na dojście do Gdyni szmat ziemi szeroki ok. 5 kilometrów. Zastępując rzekomy „korytarz" prawdziwym korytarzem, korespondent pisze nasamprzód, że „można uważać prawie za pewność, że rokowania zakończą się pomyślnie", a dalej dodaje, że „trzeba oczywiście odczekać potwierdzenia tych informacyj".

Dwie te straszy wystarczą do oceny całej korespondencji.

Radykali oskarżają komunistów o zerwanie Frontu Ludowego.

Komuniści apelują.

Paryż, 14. 10. Zarząd partji radykalnych społecznych ogłosił komunikat w prasie, w którym oskarża komunistów o zerwanie frontu ludowego. Komunikat zarzuca komunistom, że głosowali przeciw rządowi dwukrotnie podczas dyskusji nad polityką zagraniczną i podczas uchwalania pełnomocnictw dla rządu.

W odpowiedzi komuniści ogłosili komunikat, w którym oświadczają, że odwołują się do zgromadzenia ludowego, które ma orzec, czy ich głosowanie było zerwaniem frontu ludowego.

★

Jeszcze nie odnaleziono zaginionego samolotu niemieckiego.

Zurych, 14. 10. Patrole strzelców wysłane na lodowiec Tambo oraz lotnicy, którzy latali nad lodowcem donoszą zgodnie, że nie znaleziono śladu niemieckiego samolotu, który zaginął przed 10 dniami wraz 13 osobami.

* * *

W wczorajszej wiadomości o znalezieniu samolotu zakradł się błąd. Tytuł miał brzmieć: „Po 10 dniach odnaleziono samolot niemiecki".

Z pobytu marsz. Śmigłego-Rydza na Zaolziu.

Górnicy karwińscy zawsze walczyli w obronie Polski!
Kolejarze polscy zdali wspaniale egzamin na stacji w Boguminie.

Cieszyn, 14. X. — W drugim dniu swego pobytu na Śląsku Zaolzańskim marsz. Śmigły - Rydz w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza udał się do Cierlicka, gdzie zwiedził miejsce tragicznej katastrofy kpt. Żwirki i inż. Wigury. Następnie Marszałek wyjechał do Bogumina, gdzie został entuzjastycznie przyjęty przez miejscową ludność.

W drodze z Bogumina przybył — marsz. Śmigły - Rydz do Karwiny, gdzie ludność gorąco zgotowała naczelnemu wodzowi armji polskiej wspaniałe przyjęcie. Górnicy wystąpili w odświętnych strojach z własną orkiestrą. W imieniu ludności przemówił p. Halfar, który zaznaczył m. in.: Zaolzie przynosi Polsce czarne djamenty, lecz jeszcze bardziej cennymi są djamenty dusy górnika i robotnika karwińskiego. Z Karwiny poszli w r. 1914 liczni ochotnicy do Legjonów.

10 pułk cieszyński, który walczył w obronie granic Polski składał się głównie z górników karwińskich, — a na cmentarzu miejscowym leżą ci, którzy polegli w r. 1919 i ostatnio w obronie wolności Śląska Zaolzańskiego.

Wzruszony podziękował marsz Śmigły - Rydz za powitanie i wiarę ludności zaolzańskiej w Polskę. Następnie w domu „Pracy" zapoznał się Marszałek z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Górnicy wręczyli milemu gościowi piękną lampę górniczą. — Zarówno podczas przybycia jak i odjazdu ludność wznosiła okrzyki na cześć Marszałka, który pożegnał ich okrzykiem: „Czołem!"

Wojska polskie na ulicach Frysztatu — nawet białej, jak powiedzieli zięć wyzwalających polskość Śląska Zaolzańskiego, miało ukazało się w prasie francuskiej.

W ciągu drugiego dnia marsz. Śmigły - Rydz zwiedził pozatem fortyfikacje nad obecną granicą polsko - niemiecką, Nowy Bogumin, Orłowę, Suchą, Rychwałd i inne miejscowości, poczem udał się w drogę powrotną do Warszawy.

★

Sprawność kolejarzy polskich.

Bogumin, 14. X. — Wielkie wrażenie wywołała u tut. ludności sprawność, jaką wykazali kolejarze polscy. Bogumin jest bowiem jedną z największych w Europie stacyj węzłowych. Pozatem wskutek ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji na wszystkich torach nagromadziły się liczne pociągi towarowe. Przybyli kolejarze polscy w przeciągu zaledwie 2 dni oczyścili tory i opanowali cały skomplikowany ruch, który dziś w Boguminie odbywa się normalnie. Przez Bogumin przejeżdżają dziennie setki pociągów.

RZYM. — Ambasador Anglji odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

RZYM. — Mianowanie p. Ponceta ambasadorem Francji w Rzymie, wywołało zadowolenie w kołach rządowych włoskich.

MOSKWA. — Marsz. Bluecher przebywa w Mongolji zewnętrznej. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

PRAGA. — Szef wojskiej prasowego przy radzie ministrów p. Hajek został zwolniony ze stanowiska.

RIO DE JANEIRO. — Rząd odwołał ambasadora Brazylji z Niemiec.

Wiadomości z Polski

17 milj. 413 tys. osób uprawnionych do głosowania w wyborach sejmowych.

Do Senatu może głosować tylko 304 tys. osób.

Ogłoszono dane co do liczby uprawnionych wyborców do Sejmu. Ogółem w 16,326 obwodach uprawnionych jest do głosowania 17,413,374 osoby. Miasto Warszawa posiada 778 tys. wyborców. Z województw najwięcej wyborców posiada lwowskie, gdyż 1,719,877. — Najmniej wyborców posiada owjew. nowogrodzkie, gdyż 563 tys.

Do Senatu, do którego głosować mogą tylko ludzie z odpowiedniem wykształceniem, przedstawiciele instytucyj i ludzie odznaczeni, jest 304,646 wyborców, w czem w Warszawie 24,814. Najwięcej wyborców posiada wojew. lwowskie 28,274, a najmniej poleskie, gdyż 6,907.

Ks. kardynał Hlond o wyborach.

Ks. kardynał Prymas Hlond udzielił wywiadu „Małymu Dziennikowi" na temat wyborów. Ks. Prymas o samych wyborach powiedział m. in.:

— Udział w wyborach do ich ustawodawczych to akt z natury swej obywatelski, polityczny, państwowy. Spełniamy go dla Państwa, dlatego przy wyborach powinniśmy się kierować zasadą dobra Państwa. A Państwo to nie tylko ustrój, lecz przede wszystkim treść historyczna, dzieło dyspozitowań z ustrojem nie wolno godzić w istotę państwowości. A tak ustrój, jak i treść państwowości powinny być owiane zdrowym duchem i zgodzić się zasadami wiecznego prawa moralnego. Formy ustrojowe naszej państwowości nie są doskonałe, bo nie są wykończone. Duch państwowości polskiej waha się jeszcze w pewnej mierze między chrześcijaństwem a różnymi odmianami neopogaństwa.

Na zapytanie, czy brać udział w wyborach oświadczył ks. Prymas:

— Nie można wydawać Państwa na łaskę i niełaskę losu. Zdrowym rozwojem życia państwowego powinni zainteresować się wszyscy obywatele w tej mierze, w której to możliwe.

Trzeba iść do urny z poczuciem obowiązku patrjotycznego.

Po zaznaczeniu, że należy wybierać ludzi, którzy będą budowali Polskę zdrową, zgodną, Chrystusową, — na odpowiednie pytanie odpowiedział ks. Prymas, że jest przekonany, iż

— ...już dzisiaj uświadomienie obywatelskie jest tak rozwinięte, że członkowie zgromadzeń okręgowych stanowić będą o kandydatach na listy wyborcze, jedynie na podstawie swego przekonania i sumienia."

Wreszcie tak określił swoją opinję Ks. Prymas w sprawie odpowiedzi, czy wybory utorują drogę do zgody narodowej:

— Powinny utorować. Także z tego punktu widzenia należy ustalać i wybierać posłów i senatorów. Nie zawsze hasła zgody pokrywają się ze szczerą chęcią zgody. Wybierać trzeba kandydatów naprawdę zatroskanych o całość Narodu i jego jedność.

Statek polski „Olza".

Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman postanowił, aby pierwszy statek, który buduje się w stoczni gdyńskiej, otrzymał nazwę „Olza".

Zgon 100-letniej weteranki powstania styczniowego.

Łódź. — W Pabjanicach zmarła przeżywszy lat 100, weteranka powstania styczniowego, Katarzyna Garbińska z Łukaszewiczów.

Ustalenie urzędowych nazw dla Cieszyna.

Cieszyn. — Ukazało się rozporządzenie, ustalające urzędowe nazwy dla obu części miasta Cieszyna. Na podstawie tego rozporządzenia część Cieszyna, położona na wschód od rzeki Olzy otrzyma nazwę „Cieszyn wschodni", zaś część położona na zachód od Olzy nazwę „Cieszyn zachodni".

Zgon zasłużonego kapłana.

Poznań. — Zmarł tu w wieku 68 lat ks. infułat Józef Kłos, jeden z najzasłużeńszych wielkopolskich działaczy narodowych, który przed wojną na łamach „Przewodnika Katolickiego" i z trybuny parlamentarnej w Berlinie bronił żarliwie praw polskich. Był kapłanem i obywatelem wielkiej miary.

Bezczelny Niemiec poszedł do więzienia.

Wąbrzeźno. — W sklepie kolonjalnym Kruszyńskiego w Ostrowitem Niemiec 30-letni Adolf Nehring począł obrażać armję polską. Zawiadomiona policja zajęła się bezczelnym Niemcem doprowadzając go do więzienia.

W ciągu trzech godzin musieli opuścić Śląsk niepożądani kupcy.

Mikołów. — Władze doręczyły kilku zamieszkałym od dłuższego czasu Żydom oraz ich rodzinom nakaz opuszczenia województwa śląskiego w ciągu trzech godzin. Nakazy takie doręczono: Dawidowi Kalce, Ickowi Habermanowi, Szaji Koenigsteinowi i Abrahamowi Tykocińskiemu.

W uzasadnieniu tego zarządzenia stwierdzono, że wspomniani, prowadząc fałszywe księgi handlowe, działali na szkodę Skarbu Państwa, który poszkodowali na poważne kwoty.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — W ub. niedzielę na terenie całej Rzplitej odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego.

Warszawa. — Ze Stronnictwa Ludowego wykluczony został prezes pow. Stronnictwa Ludowego z Rzeszowa Wójcik oraz inż. Warzkiewicz ze Strzyżowa, ponieważ zajęli oni inne stanowisko w sprawie wyborów, niż Stronnictwo.

★ **Warszawa.** — Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie 12-tu członków Związku Młodzieży Komunistycznej. Skazani zostali Jeszchina Sztengel na 5 lat, Lejb Boruch Strajn, Icek Icek Niezmanowski, Nuta Fogler — na 4 lata, Eli Szydłower, Hersz Majloch Landau, Dawid Korzeniewicz — na 3 lata, Majloch Handel Wajcenblum, Jenta Wagman — na 2 lata i Chaim Josek Pitrman, Bruss Szwarcman oraz Dawida Walter — na 1 i pół roku więzienia.

★ **Warszawa.** — Bronisława Bańsak, lat 24 spotkawszy Adama Betleją, chuligana, mu jakimś żrącym płynem w twarz, a następnie szybko wyjęła z pod swetra butelczę z lugiem i wylała jej zawartość na osiakówna oblała Betlejа kwasem i targnęła się na życie wskutek zawodu miłosnego.

★ **Łódź.** — Na cmentarzu katolickim na Chojnach powiesił się 75-letni Antoni Majkowski.

★ **Łódź.** — Stanisław Gąsiorowski, napadnięty przez Feliksa Śmigielskiego i Czesława Kozłowskiego — zaalarmował swych kompanów, którzy rozbili Gąsiorowskiemu z odwieczą i natarli na napastników. Ci próbowali się skryć w wagonie tramwajowym. Zwolennicy Gąsiorowskiego wyciągnęli z wozu i spowodowali ciężkie obrażenia oblu, a nawet — jak stwierdził lekarz pogotowia pęknięcia czaszki i śmiertelne rany.

★ **Gdynia.** — Na Grabówku 11-letni Roman Kunya rąbał drzewo, które przytrzymywała na piętku jego młodsza siostra, 7-letnia Zofja. W pewnej chwili chłopiec tak nieszczęśliwie uderzył siekierą, że, zamiast drzewo, trafił siostrę w rękę odcinając prawie całą prawą dłoń.

★ **Bydgoszcz.** — W Rybinie rozjuszony buhaj stratował robotnika stajennego, Walentego Juneczko, który zmarł.

★ **Gniezno.** — W parafji św. Michała ks. biskup Laubitz dokonał uroczystej konsekracji dzwonów.

★ **Poznań.** — W nocnym dancingu „Palais de Danse" szabawił się życia najmłodszy syn generała Dowbor-Muśnickiego, Olgierd. Denat, udał się do garderoby, gdzie strzelił sobie w skroń. Śmierć nastąpiła natychmiast.

★ **Pelplin.** — Kupiec Stanisław Matecki spadł ze schodów i uderzył głową o cementową posadzkę. Przewieziony do szpitala zmarł.

★ **Chorzów.** — W połowie października otwarte będą wykłady na „Uniwersytecie ludowym". Uniwersytet istnieje od pięciu lat, z nauki korzystało w tym czasie ok. 1000 osób, przeważnie bezrobotnych.

★ **Kraków.** — Kapituła metropolitalna urządziła w bazylice katedralnej na Wawelu uroczystę nabożeństwo żałobne za spokój dusz Polaków, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego.

★ **Kraków.** — W Prokicimie 11-letnia Czesława Flankówna doznała urwania nogi w czasie jazdy pociągiem przez będący w biegu na drugim torze pociąg.

★ **Żywiec.** — Zmarł tu Józef Szczotka z Lipnika wskutek zatrucia alkoholem.

★ **Wilno.** — Tomasz Rościszewski miejscowiec zaścianka Komaryszki gm. gródeckiej chciał uzyskać premję asekuracyjną (w tym celu podpalił stare i zniszczone budynki gospodarskie. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania tak, że cała osada stanęła w płomieniach. Kiedy pogorzelcy dowiedzieli się, że pożar powstał z podpalenia, rzucili się na Rościszewskiego, bijąc go dotkliwie. Policja rodzinaleca wydobyła z rąk samosądu chłopskiego.

Wyzwolenie Zaolzia w ilustracjach.

Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia z wkroczenia armji polskiej do Frysztatu. — Z lewej gen. Bortnowski w otoczeniu dzatwy polskiej przyjmuje defiladę wojsk. — Z prawej grupa dziewcząt polskich w mundurach żołnierzy polskich z r. 1830 wita radośnie wkraczającą armję.

Z lewej: min. Beck, w towarzystwie gen. Bortnowskiego, witany podczas pobytu za Olzą przez przedstawicielki kobiet polskich. — Z prawej: ludność samorzutnie jednemu z mostów pod Frysztatem nadała nazwę „mostu im. marsz. J. Piłsudskiego".

Zbrojny napad powstańców ukraińskich na lotnisko sowieckie w Kijowie.

Moskwa, — W nocy z soboty na niedzielę władze wojskowe w Kijowie zaalarmowane zostały napadem zbrojnym, dokonanym przez nieznanych sprawców na lotnisko wojskowe. Odgłosy gęstej strzelaniny słychać było w całym mieście.

Jak się później okazało, grupa uzbrojonych ludzi wtargnęła w nocy na lotnisko i po zamordowaniu 2-ch żołnierzy, pełniących służbę wartowniczą, usiłowała opanować lotnisko i znajdujące się w hangarach samoloty. Zaalarmowane oddziały wojsk specjalnych stoczyły z napastnikami walkę, przy czym po obu stronach padło kilku zabitych i rannych.

Według kursujących w Kijowie wersji, napadu na lotnisko kijowskie dokonała grupa powstańców ukraińskich, operujących w okolicy Kijowa.

Po gęstej wymianie strzałów, napastnicy wycofali się z lotniska, ukrywając się w pobliskich lasach. Zarządzono za nimi pościg, a wszystkie przyległe rejony zostały otoczone posterunkami wojskowymi.

Ubranie - spadochron.

Pewna londyńska fabryka spadochronów podała do wiadomości, że udało jej się skonstruować zupełnie nowy rodzaj spadochronu. Spadochron ten jest połączony z ubraniem i zupełnie nie krępuje ruchów. Lotnik wkłada go, jak zwyczajne ubranie.

Nowy rodzaj spadochronu ma być absolutnie niezawodny w użyciu. Bliższe szczegóły konstrukcji tego spadochronu - ubrania są jeszcze na razie trzymane w tajemnicy.

Ekskajzer Wilhelm chory?

W Holandji rozeszły się pogłoski o ciężkiej chorobie cesarza Wilhelma, mieszkającego, jak wiadomo, w Doorn. Należy dodać, iż ekskajzer liczy 80 lat.

Napad na lotnisko w Kijowie wywołał wielkie poruszenie w stolicy Ukrainy sowieckiej.

Dowódca kijowskiego okręgu wojskowego wydał szereg zarządzeń, celem zwiększenia ochrony sowieckich objektów wojskowych.

Wyroki śmierci w Sowietach.

Moskwa. — Trybunał wojenny moskiewskiego okręgu wojennego skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie: Pietrowa i Łobaczewa za wywoływanie pożarów w kołchozach w rejonie łotoszyńskim obwodu moskiewskiego.

Żydom nie będzie wolno otwierać domów handlowych we Wyszkowie.

Rzym. — W związku z zastosowaniem ustawy o zachowaniu rasy, minister korporacyj rozesłał prefektom okólnik, w którym zabrania wydawania patentów na prowadzenie handlu Żydom.

Wiedeń drugiem miastem w Niemczech.

Berlin. — Hitler podpisał dekret włączający do miasta Wiednia 87 różnych gmin podmiejskich, skutkiem czego Wiedeń będzie liczył obecnie 2.087.000 mieszkańców i będzie drugiem miastem w Niemczech.

Zmarł człowiek, który nigdy w życiu nie widział kobiety.

W sławnym klasztorze na górze Athos w Grecji zmarł w tych dniach jeden z zakonników w wieku 82 lat, który w ciągu swego długiego żywota nie widział nigdy kobiety.

Matka jego zmarła przy urodzeniu chłopca, w domu ojca, gdzie się chował do jego roku życia, nie przebywała od chwili zgonu matki żadna kobieta. Trzyletniego chłopca oddano na wychowanie do szkoły chłopców przy jednym z klasztorów. Chłopiec, czując powołanie do życia zakonnego, odbył w tym klasztorze nowicjat, a następnie przeniósł się do klasztoru na górze Athos, gdzie przebywał przeszło 60 lat.

Przepowiedział datę odzyskania Zaolzia!...

W „Polonji" katowickiej ciekawe szczegóły o człowieku, który przepowiedział datę powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski podaje red. Wł. Żabawski. Autor pisze:

Było to tak:

Na zabawie sylwestrowej w kasynie wojskowym w r. 1934 (w Cieszynie polskim) — siedział inż. Riess, radca budowlany w gronie znajomych. Gdy przyszła chwila składania życzeń noworocznych, p. Riess zapytał siedzącą obok niego p. majorową Swaczynową:

— Co mam pani życzyć?

P. Swaczynowa, silnie wzruszona, odezwała się ze łzami w oczach:

— Najgorczej pragnęła tym, aby nasi bracia zza Olzy złączyli się wreszcie z nami, by raz ta przeklęta granica, rozdzielająca nas, zniknęła.

Inż. Riess uczuł nagle jakieś drgnienie wewnętrzne i bez namysłu odparł:

— Proszę się uspokoić. Zapewniam panią, że gdy będziemy obchodzić pożegnanie starego roku w r. 1938, Śląsk Zaolzański będzie już w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Połączenie dokona się już w jesieni bez wojny, mimo wielkiego zaostrzenia politycznego.

Przy rozmowie tej obecni byli: major Swaczyna, sędzia Bogusławski i rajfbach, siedzący oficerowie.

W kilka dni potem siedziałem z inż. Riessem w kawiarni „Pod Jeleniem" i usłyszałem od niego tę samą przepowiednię: Lodai przy tym, że być może, iż będą małe walki, ale obejdzie się bez wojny, a stanie się to w r. 1938.

Zapisałem sobie wówczas tę rozmowę w notesie, a jak słyszę i p. majorowa Swaczynowa też sobie przepowiedzenie tę zanotowała.

Niespełna rok temu znalazł się znowu inż. Riess w towarzystwie paru osób w składzie kolonialnym i t. zw. „śniadankowym". Fischera po stronie czeskiej. M. in. rozmowa zeszła na los Śląska Cieszyńskiego. Nagle inż. Riess powstał i ołówkiem na ścianie koło obrazu wypisał datę: „5. 10. 1938", mówiąc:

— W tym dniu możemy zejść się w tym lokalu, który znajdować się będzie już w Polsce.

W towarzystwie jego znajdowali się wtedy m. in. radca wojewódzki, p. Klębkowski i p. Spławiński, przedstawiciel firmy Korna z Bielska. Zaznaczona na ścianie data znajduje się tam dotychczas."

Wspomniany inż. Riess posiada niezwykły dar jasnowidzenia. Leżąc w szpitalu oświadczył pewnej nocy lekarzowi, że widzi, jak w tej chwili morduje się ich w Skoczowie Żydówkę. Nazajutrz okazało się, że w Skoczowie rzeczywiście zamordowana została pewna Żydówka.

Dlatego będzie ciekawe, co mówi inż. Riess o przyszłości. Zapytany przez autora w tej sprawie odpowiedział:

— Za lat 18 Europa znajdować się będzie w gruzach. My może nie doczekamy tego, ale biedne dzieci nasze...

Obecnie nic więc innego nie pozostaje jak czekać do r. 1956-go, czy spełnią się tak przepowiednie inż. Riessa jak spełniły się w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Dziwne zjawisko niebieskie.

Lwów. — We wsi Nowosiółki, pow. Zdołbunów zauważono o godz. 2 w nocy niezwykłe zjawisko. Na niebie ukazały się równoległe czerwone pasma na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Zjawisko trwało kilkanaście minut.

Ile zjada przeciętny Anglik?

Układając niedawno plan aprowizacji Anglji w razie wojny, brytyjskie ministerstwo obrony narodowej opierało się na statystyce, z której wynikało, że przeciętny Anglik w ciągu swego żywota konsumuje mniej więcej: 20 wołów, 20 ton chleba, 10 ton jarzyn i owoców i 12.000 jajek.

Słynny śpiewak okradziony.

Nowy Jork. — Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano na pokładzie amerykańskiego transatlantyku „Monterey". Poszkodowanym na sumę 50 tysięcy dolarów jest słynny amerykański śpiewak, znany ze swych występów filmowych, Laurence Tibbet. Niewykryci złodzieje skradli całą biżuterję żony śpiewaka.

Zimowa „spiżarnia" ludności Kanady.

Zaopatrzenie w żywność stacyj meteorologicznych, znajdujących się w północnej Kanadzie, nie jest rzeczą łatwą. Niejednokrotnie statek z zapasami może dotrzeć do celu w lodach, a nie zawsze można użyć samolotów. Z tych względów ludność magazynuje żywność w oryginalnych „spiżarniach" na wolnem powietrzu. — Na zdjęciu setki wysuszonych na słońcu łososi.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

157) (Ciąg dalszy)

— I ten nikczemny fałszerz przy pomocy Brabantina utrzymuje się na swoim stanowisku. Ludzie Foscari zmordował Wirgiliusza!

— Czy to możebne? Oskarżacie tego dziedzica o morderstwo? Utrzymujecie, że on nie jest hrabią Wirgiliuszem?

— On nim nie jest! To fałszerz, ojcze Domenico! Przysięgam na swoją duszę!

— To straszna wiadomość. Będę się za was modlić, signoro. Drżę was! — rzekł spowiednik. — Niechaj Niebo doda wam otuchy. Niebawem powrócę do ciebie moja córko, przyjdę pocieszyć cię!

Ojciec Domenico wyszedł z celi, w której znajdowało się maleńkie okratowane okno.

Wartownik przyniósł nędzną wieczerzę, dzbanek wody i wyszedłszy zaryglował drzwi.

W długich, sklepionych korytarzach zapanowała cisza. W dali słychać było miarowe kroki posterunków. Edyta zwolna osunęła się na posłanie. Noc zapadła. Jasne promienie księżyca oświetlały bladą twarz śpiącej.

Na wieży Kościoła św. Marka wybiła północ. Pod drzwiami rozległ się cichy szelest kroków.

Powoli otworzyły się drzwi. W słabo oświetlonym przejściu więziennym ukazała się postać, owinięta w biały płaszcz.

Było to widmo z mostu westchnień, do którego żołnierze przyzwyczaili się już dawno i którego wcale nie zatrzymywali. Biały płaszcz wlókł się po ziemi i zakrywał głowę postaci tak, że nie można było rozpoznać twarzy. Po ruchach i po całej budowie sądzić było można, że do celi wchodzi młodzieniec, grający rolę zjawiska. Ostrożnie zamknął za sobą drzwi.

Widmo ujrzało Edytę: na jej twarzy drgały promienie księżyca. Piękny ten widok wielkie wrażenie wywarł na zjawisku, nieruchome stało ono przez chwilę...

Promienie księżyca padały na tę tajemniczą postać, odrzuciła ona płaszcz, zasłaniający głowę i teraz można było rozpoznać twarz pięknego, bladego młodzieńca.

Stał, jak gdyby oczarowany widokiem Edyty. Ona pod wpływem jego spojrzenia ocknęła się ze snu.

Spoglądała na postać... Sądziła, że marzy, że pozostaje pod wpływem snu. Widziała twarz Rodriga Zeni, któremu przysięgła wieczną miłość! Jaki piękny sen!... Bała się poruszyć, żeby nie spłoszyć tego uroczego obrazu. To był Rodrigo Zeni. Jak pięknie wyglądał, oświetlony promieniami księżyca. Edyta lekko krzyknęła... Nie ona nie śniła! To nie było marzenie!

— Rodrigo! Mój Rodrigo! — zawołała, wyciągając ramiona.

Postać położyła palec na ustach. Był to znak, zalecający milczenie. Nie mogła zdać sobie sprawy z tego co widziała. Edyta powstała z posłania.

— Będziesz wyratowaną! — szepnęło widmo.

Zjawisko znikło za drzwiami.

— Mój Rodrigo! Widziałam cię! — szeptała. — Ukazałeś się tu o tej późnej godzinie, czy to twój duch! A może padłam ofiarą wyobraźni? Czy nie znajdę odpowiedzi na te pytania?

Edyta całą noc nie spała. Ciągle pozostawała pod czarem ubiegłych chwil. Następnego poranku do celi przybył pater Domenico. Z radością go powitała. Twarz jej wyrażała nadzieję.

— Rodrigo Zeni umarł? — zapytała, spoglądając swoimi wielkimi oczyma na spowiednika.

— Rodriga Zeni strącono z mostu...

Edyta rękoma zasłoniła twarz, znikła ostatnia nadzieja — upadła na posłanie.

Więzienna cela napełniła się głośnym łkaniem.

ROZDZIAŁ XXV.

Dwaj pasterze.

Umbo poddał się swojemu losowi. Tarek dał mu lekką odzież, duży kapelusz; Umbo musiał zdjąć suknie mnicha.

Każdego poranku krzyżak wychodził z kozami swojego pana; te wdzierały się na skały i tam szukały dla siebie trawy.

Umbo musiał chodzić za nimi, podpierając się kijem, zaopatrzonym w żelazne ostrze.

Pewnego dnia kozy zaszły dalej, niż zwykle; Umbo zmuszony był pójść i odwołać je. Nagle ujrzał starca, siedzącego na jednej ze skał; wywarł on na krzyżaku szczególne wrażenie. — Był ubrany jak Umbo. Na twarzy jego malowała się powaga i wyraz dumy; widać było, że uśmiech dawno nie zagościł na tym pooranym zmarszczkami obliczu. Siedział zamyślony.

Usłyszał odgłos kroków i przebudzony z zadumy spojrzał na Umbo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Październik 15 Sobota

Dziś: Teresy p. Jutro: Gerarda
Pojutrze: Małgorzaty

Z wierszy nadesłanych.

Żołnierska dola.

Dołoń moja, dolo smutna,
jakiś piękny los!...
Pod mgły lęgną srebrne piótna,
niby we śnie Pan.

Na mgle lęgnę w głuchą ciszę,
niby jaki król,
ptak ranie do snu ukołysze
i śmęt naszych pól.

Na skopanej świeżej grzędzie
zatkną krzyż na krzyż
a nad krzyżem szumieć będzie
srebrna brzoza w zwyż.

Mogiła ma wnet się skryje
wśród dzikich powci
Matka myśli, że ja żyję,
lecz się łzami pol.

A ja leżę na dnie grobu
w skrwawionej koszuli
z raną kłutą w lewym boku
w piersi znak od kuli.

Krzyż drewniany się przewróci
kask przywarł do ziemi
wichor piosnkę mi zanucił
głosy ponuremi.

Zawierta Jan, Miłuza (Ht. Rhin)

Echa Dnia

★ Pisząc onegdaj o brakach propagandy polskiej we Francji przytoczyliśmy m. in. jako przykład podaną w „dzienniku" radja francuskiego i na łamach niektórych pism depeszę agencji „Havasa", że w zajęci przez wojska polskie Orłowej za Olzą jest rzekomo 6 tys. Czechów, a tylko 1 tys. Polaków. Według tej depeszy Czesi okazywali niechęć wojskom polskim, a tylko mała mniejszość polska witała wkraczającą armję.

Z miejsca odparliśmy tę wiadomość, gdyż ogólnie wiadomem jest, że Orłowa to miasto o patrjotycznej ludności polskiej, siedzibą polskiego gimnazjum.

Obecnie znajdujemy w „Kurjerze Warszawskim" opis specjalnego korespondenta, który był obecny przy powitaniu wojsk w Orłowej. Oto co pisze m. in. korespondent:

„Raz poraz odrywam wzrok od żołnierzy i patrzę na tłum. Tydzień temu byłem w Orłowej na wiecu komunistycznym. Telefonowałem o tem do „Kurjera". Więc ten zwołali socjaliści, komuniści i... dyrekcję kopalń. Ileż tam było ludzi? czy tysiąc, może 800? A kto zwołał ich dzisiaj? Nikt. A przecież to jest dzisiaj dzień zwykły, a tu głowa na głowie. Wybrakowany gwarami jest ogromny rynek Orłowej. Bałem się tej Orłowej, było to dawniej gniazdo szerszeni. Bałem się, by... Boże Wielki... by wszystko było spokojnie i cicho. A tu ani cicho! Ani spokojnie! Tłum szaleje. Młodzież krzyczy! Iluż was tam było rodacy? 10 tysięcy, 12 tysięcy? To was przywiodła tutaj ta potężna siła, która każe wielu być Polakiem.

Na trybunie stał p. Feliks stary przyjaciel waszego korespondenta, dyr. gimnazjum w Orłowej. Jak bóbr płakał zacny Feliks a z trybunie oparł się prof. Badura nauczyciel gimnazjum, wódz socjalistów Orłowej i za Olzy. I pan Badura miał oczy mokre...

Jesteś potężną siłą — co nam wszystkim łzy z oczu wyciskasz Ojczyzno. Jak dobrze słychać twój głos w rytmie żołnierskich kroków".

Tak to Orłowa potwierdziła swoją polskość, wbrew nieprawdziwym depeszom.

W czwarta rocznice zamachu w Marsylji.

W dn. 9 października rb. przypadła 4-ta rocznica strasznego zamachu w Marsylji, w którym stracili życie król sugosłowiański Aleksander i francuski min. spr. zagr. Barthou. W dniu rocznicy złożono wieńce na stojącym w Paryżu pomniku króla Aleksandra.

Św. Andrzej Boboła Patronem Wychodźtwa w Stanach Zjedn.

Na łamach „Dziennika Zjednoczenia" (Chicago) ogłasza zasłużony działacz polski za oceanem ks. red. Ernest Matzel T. J., projekt ogłoszenia św. Andrzeja Boboli Patronem Wychodźtwa. Projekt wraz z motywacją poddaje ks. Matzel pod rozwagę kongresowi kapłanów polskich który ma wkrótce obradować w Pittsburgu i Polskiemu Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiemu.

Sunlight Savon

(Patrz ogłoszenie na ostatniej stronie)

O przyszłość polsko-francuskich stosunków społecznych

Na zebraniu międzyorganizacyjnem Polaków okr. paryskiego, poświęconem omówieniu obecnej sytuacji Wychodźtwa we Francji, ciekawe przemówienie wygłosił p. inż. Kersnewicz. Poniżej podajemy ważniejsze ustępy z tego przemówienia.

Jeśli dzisiaj, narazie, minęła groźba wojny europejskiej, światowej może — to burza na terenie gospodarczym, a przedewszystkiem społecznym polsko - francuskim przybrała takie rozmiary, jakich dotychczas historja naszych stosunków z Francją jeszcze nie notowała.

Zbytecznem jest wyliczać setki faktów prześladowań, gróźb, bicia, usuwania z pracy naszych rodaków — lista byłaby zbyt długa; faktem jest, że w ciągu kilkunastu dni

stosunek opinji publicznej francuskiej do Polaków uległ zasadniczej zmianie.

A przykrość i rany są tym większe im większa była szczerość uczuć z naszej strony.

Analizując przebieg wypadków dni ostatnich, musimy znaleźć główne ich przyczyny, a znalazły takowe — zająć wyraźne stanowisko i przystąpić do poprawy sytuacji, gdyż poprawa ta nie zrobi się sama, lecz wymaga aby wszyscy zakasali rękawy i **długą pracą odzyskiwali stracone pozycje na terenie gospodarczym i w sercach narodu francuskiego.**

Przyczyny nagłej i głębokiej zmiany stosunku ludności francuskiej do Polaków należy podzielić na cztery główne kategorje:

1) popłoch i naturalny odruch ksenofobji w okresie kryzysu, a zwłaszcza groźby wojennej. Trzeba jednak zaznaczyć, że w stosunku do Polaków odruch wrogi był **wyjątkowo niesprawiedliwy,** gdyż okazał się gwałtowniejszy dla nas, niż w stosunku do zdeklarowanych niepryjaciół Francji.

2) fałszywe informacje prasowe oraz akcja agentów wywrotowych mająca na celu osłabienie sympatji i sojuszu polsko - francuskiego;

3) świadoma akcja kierowana przez niektóre czynniki partyjne i polityczne, przeciwko której przeciwstawiła się polska racja stanu, oparta na zdrowym rozsądku i wspólnym interesie obu krajów.

4) najważniejszą jednak przyczyną tak gwałtownej reakcji opinji publicznej w stosunku do Polaków i Polski — było i jest **powszechne niezrozumienie i nieporozumienie w opinji publicznej** pozbawionej dostatecznego przygotowania propagandowego i naukowego.

Dotychczas olbrzymia większość Francuzów nie wie czem jest Polska geograficzna, ekonomiczna, demograficzna, jaka była jej historja i polityka, a czem jest dzisiaj na terenie politycznym i militarnym w Europie.

Wystarczyłoby tylko to, że Francuzi wcale nie oceniają, ani doceniają znaczenia Polski z braku świadomości i prawdy, ale jeśli dodać, że przeciwnie zasiano liczne kłamstwa o Polsce, kłamstwa hojnie wpojone przez

agentów krajów którym zależy na skłóceniu naszych narodów i osłabieniu sojuszu

— nic dziwnego, że wystarczył jeden wstrząs psychiczny i parę insynuacji aby wpoić w umysły dobroduszn**ych Francuzów wrażenie, że „Polska zdradzila", że „Polska idzie na pasku Niemiec", że „Polska wszystko zapomniała i pozostawiła Francję swojemu losowi" itp.**

Gdyby Francuzi znali historję Polski i polskiego narodu — nie dziwiliby się całkowicie wyzwaniu Polski do Czechosłowacji i żądaniu powiatów rdzennie polskich, oderwanych podstępnie w 1919 r.

Gdyby Francuzi znali geografję i demografję Polski, widzieliby, że kraj posiadający 42 miljony ludności (8 milj. zagranicą) wzrastającej o pół miljona rocznie, kraj bogaty gospodarczo i pełen dynamizmu społecznego — posiada naturalne prawa samodzielnego rozwoju politycznego na terenie Europy, a nawet świata całego i tej potęgi nie należy traktować jako „parent pauvre".

Gdyby Francuzi obserwowali dokładnie rozwój polityki polskiej, a polityki polsko - francuskiej specjalnie, stwierdziliby, że tylko niedocenienie znaczenia politycznego i praw Polski do samodzielnej polityki mocarstwowej było nieraz przyczyną nieporozumień. Wiedzieliby również, że sojusz polsko-francuski **ze strony Polskiej jest faktem,** że sojusz ten był kilkakrotnie stwierdzany czynem, i że

będzie zawsze honorowany przez Polaków w razie niebezpieczeństwa Francji!

Lecz stało się. Nie pomogą narzekania. Z tych faktów winniśmy wyciągnąć szereg nauk jak być nie powinno, a jak trzeba na przyszłość kierować naszą politykę we **wszystkich dziedzinach współżycia z Francuzami,** a również i z naszemi rodakami.

Musimy stwierdzić, że w niektórych wystąpieniach publicznych, szkodliwych dla Polski i emigracji, znalazło się kilkanaście osób posiadających paszporty polskie oraz pisma t.zw. „polskie". Znamy tych prowokatorów i agentów wywrotowych, na **żołdzie obcych i przeważnie obcej rasy.** Władze polskie winny jaknajprędzej dowieść Francuzom, że Polacy potrafią reagować sami przeciwko renegatom i sługom interesów anty - narodowych.

Zerwać zasłony, rozwiać ciemne mgły, wyjaśnić nieporozumienia.

rozpalić na nowo ogień sympatji i przyjaźni polsko - francuskiej

— to jest naszem zadaniem na najbliższą przyszłość jeśli chcemy tu pozostawić tysiące naszych rodaków i pracować w spokoju.

Trudne to zadanie, bo to co zniszczyła garstka prowokatorów agentów antypolskich — tysiące uczciwych Polaków musi podnosić i oczyścić z plam i kurzu.

Dlatego też do tej akcji musimy wezwać **całe społeczeństwo polskie,** wszystkie serca patrjotów bez wyjątku.

Na antypolską akcję prasową — winna zareagować polska akcja oficjalna — prasowa. Na antypolską propagandę społeczną — winna odpowiedzieć szeroka akcja propagandowa społeczna i oficjalna, aby nareszcie uświadomić opinję francuską **czem jest Polska i jaki jest prawdziwy stosunek do Francji**

Jeśli Polak mówi Francuzowi prawdę o historji, o ekonomji lub akcji politycznej swego kraju — nie jest to bynajmniej mieszanie się do polityki, ale **uświadamianie wzajemne,** wymiana informacyj mająca na celu wyjaśnienie nieporozumień, a w konsekwencji **zacieśnienie wzajemnej sympatji,** gdyż pomiędzy Polakiem i Francuzem, po wyjaśnieniu nieporozumienia, nie może pozostać żaden punkt sporny, ani element niezgody.

W dziele oczyszczenia atmosfery stosunków społecznych polsko - francuskich winne wystąpić właściwe organizacje społeczne w ścisłym porozumieniu z władzami państwowemi. Jednakże ze strony władz musimy się domagać **zmiany dotychczasowego systemu pracy,** polegającego na odgradzaniu się chińskim murem od życia kulturalnego Wychodźtwa polskiego. Nie ulega wątpliwości, że ile koncerty w Casino de Paris, nie wystawy sekmickich artystów, nie imprezy w ograniczonym kółku inteligencji, ale

Polonja we Francji jest zasadniczym elementem przenikania sympatji i przyjaźni w głąb serc i umysłów społeczeństwa francuskiego!

Ufamy, że po namyśle zdrowym i rozpatrzeniu faktów rozwieje się sztuczny dym nieporozumień i nieufności i sami Francuzi, rozumiejąc swoje błędy, dłonie przyjazne do nas wyciągną.

W obecnej konjunkturze politycznych sił Europy — jak zresztą i miesiąc temu — tylko Polska i Francja pozostają **naturalnymi sojusznikami.** Wszelkie inne kombinacje nie wytrzymały, lub nie wytrzymają próby ogniowej życia.

Sprzeczności pomiędzy Polską i Francją jest natomiast najmniej. **Wspólność ich interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych jest historycznie dowiedzioną.**

Zrozumienie tej zasady oraz nowa polityka Francji dążąca do zwiększenia swej potęgi gospodarczej i militarnej, będą napewno głównymi czynnikami na drodze zbliżenia i zacieśnienia sojuszu polsko - francuskiego, który z powodu ostatnich wypadków poważnie osłabł, gdyż stracił najważniejszą część swojej siły — siłę moralną przyjaźni obu narodów.

Do nas, zorganizowanych emigrantów we Francji, należy wzięcie

czynnego udziału w szerokiej akcji propagandowej wśród społeczeństwa francuskiego

i, miejmy nadzieję, że przez solidarną współpracę, przez zdecydowany, lojalny i konsekwentny stosunek emigracji polskiej we Francji — w krótkim czasie zdołamy **nietylko odzyskać stracone pozycje ale i zdobyć nowe w sercach społeczeństwa francuskiego,** a tymsamym podwoić siłę moralną sojuszu polsko-francuskiego.

Na wdowy i sieroty po poległych za Olzą.

P. Kuyszak Franciszek z St. Nicolas lez Liege (Belgja) przekazał 5 fr. belg. dodając: „Proszę uprzejmie przyjąć, chociaż to jest tak mała ofiara, ale z szczerego serca".

Akcja b. kombatantów za rządem ratunku publicznego.

We Francji wywołała wielkie wrażenie zapoczątkowana przez unję byłych kombatantów, liczącą 2 i pół mil-

Jean Goy
przewodniczący narodowej unji b. kombatantów, największej organizacji.

jona członków, akcja na rzecz utworzenia rządu ratunku publicznego (Salut Public). Zdaniem inicjatorów, Francja powinna wygrać pokój, jaki został okupiony ciężkimi ofiarami. Z tych względów jest konieczne — mówią byli kombatanci — aby przez rekonstrukcję obecnego — rządu powstał rząd ratunku publicznego. Rząd powinien w ciągu roku być wolnym od wszelkiego nacisku parlamentarnego, aby mógł w spokoju spełnić główne swe zadanie. Odbudować Francję pod względem gospodarczym, zapewnić pokój wewnętrzny i wzmocnić bezpieczeństwo Francji.

Akcja ta znalazła poparcie innych organizacyj byłych kombatantów, liczących ogółem do 6-ciu miljonów członków. Znamiennem jest, że pytany m. in. o opinję poseł partji radykalno - socjalistycznej i przewodniczący parlamentarnej komisji lotnictwa p. Miellet, b. minister rent, wypowiedział się za utworzeniem silnego rządu z p. Daladierem na czele, o którym mówi, że „zdobył popularność, jakiej żaden kierownik rządu nie posiadał od dawna".

Jaki będzie skutek akcji byłych

De Barral,
sekr. gen. „Semaine du Combattant", liczącej 450 tys. członków.

kombatantów trudno w tej chwili przewidzieć, jest jednak znamienny sam fakt wystąpienia z taką inicjatywą.

Organ K. P. „P" sam się zdemaskował!

Ogłasza głos Francuza, że pogłoski o Polakach były kłamstwami prowokacyjnemi, — ale kłamstwa te szerzy nadal.

Rola, jaką odegrał komiternowski organ „polskiej" partji komunistycznej w Paryżu w szerzeniu potwornych pogłosek o Wychodźtwie polskiem we Francji, została dokładnie wyświetlona. Mimo wyjaśnienia całej sprawy, organ komiternowski nawet w artykułach w języku francuskim w prowokatorski sposób denunejował Polaków, podtrzymując wiadomości, które okazały się kłamliwe i wyssane z palca. Ponieważ jednak największe kłamstwo ma krótkie nogi, przeto organ „polskiej" partji komunistycznej sam się zdemaskował.

W jednym i tym samym numerze podaje bowiem głos francuskiego dziennika, że wiadomości te **były poprostu prowokacją,** a obok zamieszcza **denuncjację do władz francuskich,** jakoby naprawdę pod wpływem agentów Gestapo Polacy występowali przeciw Francji.

W nr. 244 zamieszcza mianowicie organ komiternowski głos p. Delfosse, sekr. syndykatów górników w Liercourt, który pisze m. in.

„... w sobotę, podczas gdy odbywała się mobilizacja, krążyły pogłoski, że podczas manifestacji, zorganizowanej przez Polaków w Valenciennes, padł okrzyk: „Heil Hitler".

Użyto tej **prowokacji,** by skierować **przeciwko robotnikom obcokrajowym, — tych, którzy zostali powołani pod broń,** a zwłaszcza tych rodziców, którzy odprowadzali swoich synów na dworzec.

Co prawda ci, którzy puścili w obieg te pogłoski, **nazajutrz je odwołali,** ale mimo to **przygotowano przez to już grunt przychylny do podziału robotników francuskich i obcokrajowych".**

W tym samym numerze, organ komiternowski zamieszcza odpis listu wysłanego przez jego zwolenników do prefekta Loiry:

„Robotnice i robotnicy polscy, zgromadzeni na zebraniu **Przyjaciół Dziennika Ludowego** w St. Chamond, dn. 2 października 1938 roku.

Wyrażają swoje oburzenie przeciw grupce **tak zwanych Polaków, którzy, podburzeni przez agentów Gestapo, sprowokowali manifestację wrogą wobec Francji.**

Domagają się zaaresztowania wszystkich prowokatorów, ukrywających się we Francji, którzy uprawiają propagandę antyfrancuską..."

W tym samym numerze, organ komiternowski **kłamie** i **przyznał, że rzucał oszczerstwa na Wychodźtwo polskie we Francji i okłamywał swoich czytelników,** doprowadzając ich nawet do denuncjowania przed władzami, francuskimi niejestniejących wogóle „Polaków, podburzonych przez Gestapo".

Dla całego Wychodźtwa sprawa ta oddawna jest jasna. Niech się natomiast nad nią zastanowią jeszcze ci wychodźcy, którzy dają się wodzić za nos, używać za przedmiot szkodliwej dla Wychodźtwa akcji i pozwolą się okłamywać.

Z ambasady R. P. w Paryżu do Min. Skarbu.

Dotychczasowy radca finansowy przy Ambasadzie R.P. w Paryżu, p. Wacław Mol, mianowany został naczelnikiem wydziału kredytu zagranicznego w Dep. Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu.

Zniesienie konkurencji między autobusami a koleją.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów Prezydent Republiki podpisał 10 dekretów, mających na celu uzgodnienie transportu kołowego z transportem kolejowym. Jeden z dekretów postanawia zmieść konkurencję cen jaka istnieje między autobusami a koleją oraz między transportem samochodowym a kolejowym. Taryfy zostaną odpowiednio dostosowane. Dla automobilistów określone zostaną warunki zmieniające przepisy o tak zwanym „carnets de bord".

Piękny wynik zbiórki dla uchodźców czeskich.

Cały szereg pism paryskich przeprowadza obecnie zbiórkę na pomoc dla uchodźców czeskich z terenów zajętych przez Niemcy. Zbiórka ma wielkie powodzenie. Między innemi pismo „Temps" zebrało w ciągu pięciu dni kwotę 309.245 franków. Zbiórka trwa.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 14. 10. Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się jak następuje:

Funt szterling	178.82
Dolar	37.77
Belga	6.38

Złoty polski: Dewiza na Polskę (przekaz międzynarodowy) 701 franków za 100 złotych.

Odpowiedzi Redakcji.

Ile kosztuje bilet z Paryża do Stanisławowa.

K. B. — Bilet z Paryża do Stanisławowa kosztuje około 600 franków. Zwrócić się do jednej z agencji podróży, których adresy znajdują się wśród ogłoszeń w „Narodowcu". (1857).

Paszport.

W. K. — Radzimy adresować do Pana radcy emigracyjnego. Adresować Monsieur le Conseiller d'Emigration Paris, 19, rue Alphonse de Neuville. Opisać całą sprawę. Nie wątpimy, że zostanie ona załatwiona przychylnie. (1859).

Sprowadzenie robotnicy rolnej.

J. J. Breaute. — Wystarać się dla siostry o kontrakt pracy od gospodarza. Kontrakt ten powinien być zatwierdzony przez departamentalne biuro pośrednictwa pracy, ministerstwo i konsulat. Przysługuje Panu także urlop płatny. Niedziela jest bowiem niedzielą i niema nic wspólnego z urlopem płatnym. (1860).

Ile kosztuje podróż z Carmeaux do Danji.

714 Bruyeres. — Podróż z Carmeaux do Danji będzie kosztowała w obie strony około 700 franków. Bilet nabędzie Pan w Albi na dworcu lub w jednej z agencji biur podróży, kiorych adresy znajdują się wśród ogłoszeń w „Narodowcu". — (1861).

Adres polskiej misji Katolickiej.

Wiktorja K... Danizy. — Życzony adres brzmi: W. Ksiądz rektor Misji Katolickiej, Paris, 263-bis rue St. Honoré. (1860).

Wycieczka do Polski w Gwiazdkę.

K. J. Auvelais. — Sądzimy, że w okresie świąt Bożego Narodzenia wyjadą wycieczki do Polski. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze ogłoszone przez biura, organizujące wycieczki. W Belgji będzie Pan mógł przyjrzeć się do każdej wycieczki. Przedtem porozumieć się z biurami podróży. Adres biura znajdzie Pan wśród ogłoszeń w „Narodowcu". (1861).

Praca w kopalni.

A. J. Quievrechain. — Wypadek Pański nie jest niestety osobliwy. Były już podobne, w którym musiano czekać na zezwolenie ministerstwa po kilka miesięcy. Radzimy, że za pośrednictwem Pana Pańskiego okręgu, z prośbą o interwencję w celu przyspieszenia rozstrzygnięcia sprawy. Sądzimy, że za pośrednictwem syndykatu możnaby taką interwencję uzyskać. (1862).

Książka Olszewicza.

K. J. Auby. — Życzoną książkę nabędzie Pan w księgarni Gebythnera i Wolffa 123, Rue St. Germain Paris. „Narodowiec" nie posiada jej na składzie. (1863).

Sprawa banknotów złotowych.

K. W. W. Montbrichard. — Dotychczas nie zanosi się na żadne zmiany. Gdyby jednak nastąpiły zmiany w obiegu banknotów nie omieszkamy o tem donieść i przypomnieć kilkakrotnie Czytelnikom o zmianach. (1864).

Urlop płatny.

G. Givet. — Ma Pan prawo do urlopu płatnego. Domagać się urlopu od gospodarza. Urlop na roli może być wykorzystany w całości a może także być udzielony przez gospodarza „ratami". Urlop niemoże być podzielony na kilka okresów. (1865)

Otwarcie wystawy samochodowej w Paryżu.

Paryż, 14. 10. W Grand Palais dokonano otwarcia wielkiej wystawy samochodowej, zwanej popularnie salonem automobilowym. Dziś odwiedzi wystawę prezydent Republiki.

Wystawa książki polskiej w Lille.

Jak nam donoszą, dnia 15 bm. zostanie otwarta w salonach Księgarni Artystycznej przy Bld. de la Liberte, 64, w Lille Wystawa Książki Polskiej. Prócz tłumaczeń najwybitniejszych autorów polskich wystawa będzie obejmowała cały szereg wyrobów artystycznych jak makaty, kilimy, obrazy, sprzęty domowe itd. Będzie też dział fotografiki reprezentowany przez najznakomitszych artystów polskich jak Bułhak, Wieczorek, Chomentowska itd.

Wystawa zapowiada się b. ciekawie i niewątpliwie zainteresuje najszersze warstwy społeczeństwa francuskiego, które, jesteśmy przekonani b. chętnie skorzysta z okazji, by zapoznać się z życiem kulturalnem i artystycznym naszego narodu.

Z linji Maginota do domów rodzinnych.

Rezerwiści 51 pp. wracają z linji Maginota do domów, skąd będą zwolnieni do domów. Wprost średniowiecznie wyglądają obrazek, przedstawiający maszerujący pułk na tle „Wieży niemieckiej" w Strasburgu.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Pamiętajmy o zapomnianych grobach polskich

Przed świętem Umarłych.

Jesteśmy w połowie października. We Francji istnieje zwyczaj, że w drugiej połowie października strój się cmentarze i groby wszystkich najbliższych, by w dzień poświęcony umarłym, miały wygląd uroczysty. Dzień Wszystkich świętych bowiem jest obchodzony bardzo uroczyście. W dniu tym wszyscy choćby tylko chwilkę poświęcają tym, którzy skończyli wędrówkę życia i odeszli od nas na zawsze.

Na cmentarzach znajduje się sporo mogił naszych najbliższych przyjaciół, rodaków, na które to mogiły nie jednokrotnie niema kto położyć kwiatka, czy zapalić świecy. Rodzina niejednego zmarłego przebywa daleko w kraju i tylko westchnieniem, czy modlitwą uczcić może pamięć drogiego zmarłego. Dużo mamy takich, powiedzielibyśmy, na pół zapomnianych mogił. Obowiązek solidarności narodowej, wynikający z przynależenia do jednego szczepu, wymaga od nas wyżej wspomnianych mogiłach pamiętali w Dzień Umarłych. Nie kosztuje to wiele. Często jedno lub dwa poruszenia łopatą na zachwaszczonej mogile, często położenie kwiatka na świeżym stosunkowo grobie wystarczy. Przechodzący obok takich skromnych grobów wszyscy przyznają, że istnieje wielka solidarność między nami. Towarzystwa poszczególne powinny pamiętać o swych członkach, którzy opuściwszy nas nie pozostawili wśród nas żadnej rodziny, którąby mogła zająć się mogiłą. Zajęcie się opuszczoną mogiłą to najlepsze, najwyższy uczczenia pamięci tych, którzy wśród nas żyli, pracowali, dzielili z nami w chwilach dobrych i złych, gorzki często kawałek chleba wychodzącego.

Uczcijmy godnie ich pamięć!

Przypomnimy, że stosownie do przepisów, wszelkie prace na cmentarzach powinny być ukończone najpóźniej do dnia 30 października. Potem są cmentarze zamknięte dla wszystkich prac, by otworzyły się szeroko dla publiczności, przychodzącej licznie uczcić pamięć umarłych, w dniu Wszystkich Świętych.

Nie zwlekajmy. Nie przyrzekajmy sobie, że trzebaby zrobić, zróbmy natychmiast.

LENS i okolica

LENS.

— **(Spotkanie piłkarskie).** — W niedzielę, dnia 16 października drużyna „Racingu" z Lens spotka się o mistrzostwo Francji z drużyną Antibes. Drużyna ta aczkolwiek stoi na ostatniem miejscu jest bardzo niebezpieczna. Drużyna z Lens, która w ubiegłą niedzielę pokonała mistrza Francji Schaux, niewątpliwie powtórzy swój sukces.

Spotkanie niedzielne zapowiada się zatem bardzo interesująco i niewątpliwie ściągnie ono liczną publiczność na stadjon Bollaert.

Kupujcie DZIESIĄTKI

Loterie Nationale

z koniczynką czterolistną, koloru zielono-złotego, które przynoszą SZCZĘŚCIE. Dziesiątka 11.— frs. Zamawiajcie listownię, podając swój dokładny adres.

Bank M. ROY

31, Rue de Lille — LENS

LENS i okolica.

— **Koło Lens Powstańców Wielkopolskich, Pomorskich i Śląskich,** zwołuje wszystkich członków na zebranie, które się odbędzie dnia niedziele, dnia 16, 1938 r. o godz. 10-tej rano w kolu posiedzeń u p. Żołnierkiewicza. Obowiązkiem każdego Powstańca Koła Lens jest przybyć na zebranie, ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy i zarazem uprasza się wszystkich o zabranie z sobą książeczki wojskowej.

LENS 11-ka.

— **Polska sekcja C. G. T.** urządza zebranie mieszczne w niedzielę, dnia 16 października o godz. 2 po poł. w sali p. Raczkowskiego. Ważne sprawy. — Przybędzie delegat górniczy.

LENS IV.

— **Tow. Gimn. Sokół Lens IV** podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą celu wybrania stałego zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 października o godz. 10 rano w sali p. Marcewski. Uprazamy o liczny udział.

LENS, szyb 4-ty.

— **Klub sportowy „Urania"** zwołuje na niedzielę, dnia 16 października nadzwyczajne zebranie o godz. 10 rano w sali p. Kruszewski. Obecność wszystkich członków jest konieczna, z powodu bardzo ważnych spraw.

LOOS EN GOHELLE.

B. Kombatanci francuscy i zmobilizowani organizują w dniu 16 października zbiórkę po kolonji na rzecz potrzebujących rodzin b. kombatantów zmobilizowanych. Nikt nie powinien się uchylić od kupienia karty wstępu na wielkie święto gminne, które się odbędzie dnia 23 bm. a z którego zysk będzie przeznaczony na zmobilizowanych.

ROUVROY.

— **(W małżeństwie).** — Zandarmerja wytoczyła dochodzenia przeciw J... lat 35, ojcu sześciorga dzieci, który stoi pod zarzutem poniewierania żony. Ostatnio P. zagroził nawet żonie nożem. Śledztwo trwa.

ROUVROY.

— **Kom. Tow. Miejscowych** uprasza wszystkich tych, którzy starali się o paszporty polskie i oddali swoje dokumenty i pieniądze niektórym osobom, a do dnia dzisiejszego nie mają pieniędzy ani dokumentów zwróconych, aby zgłosili się do zarządu Kom. Tow. Miejsc., który sprawę tę załatwi.

ROUVROY.

— **Sekcja F. R. P.** bierze udział w uroczystości Tow. b. Wojsk. i Rez. dnia 16 października. Zbiórka o godz. 5-tej w Café du Boulevard.

HARNES.

— **Koło Kwartalne zebranie plenarne Komitetu Towarzystw Miejscowych** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godz. 5-ej po poł. w Domu Polskim.

HARNES.

— **Koło Zw. Inw. Woj. R. P.** zwołuje kwartalne zebranie dnia 16 października o godz. 13-tej w sali p. Gruchaly. — Rew. kasy pół godziny wcześniej.

AVION, szyb 4 i 7.

— **Sekcja Polska C. G. T. i F. E. P.** odbędzie zebranie kwartalne w niedzielę, dnia 16 października o godz. 10-tej rano w sali p. Wajstakowej. Sprawy bardzo ważne, jak dniówek nadliczbowych, zarobków i t. d. — Przybędzie referent z Centrali Lens tow. Nowicki i jeden tow. Francuz.

CALONNE LIEVIN.

— **Tow. św. Józefa** zawiadamia wszystkich byłych członków, którzy z jakiejkolwiek bądź przyczyny z Towarzystwa wystąpili, iż z racji 15-cia Towarzystwa, daje się tym w możność przez to powtórnego wpisania się za członka. Zapisy będą przyjmowane na zebraniach, tylko do 31 grudnia r. b. Zebrania odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w lokalu p. Maćkowiakowej.

BULLY LES MINES.

— **Tow. św. Józefa** urządza w niedzielę, dnia 16 października kwartalne zebranie o godz. 10.30 rano w sali p. Cocquerelle. Ważne sprawy. — **Uwaga!** Wszystkich nowych członków nie posiadających jeszcze afiszu uprasza się, przybycie na powyższe zebranie po odbiór tychże.

BULLY GRENAY.

— **Zebranie kwartalne Tow. Hodowców Polskich „JAGNIĘCE"** odbędzie się dnia 16 października o godz. 3.30 po poł. w lokalu p. Pawlaka.

GRENAY.

— **Tow. św. Barbary** urządza kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 16 października o godz. 2 po poł. w lokalu p. Mordziela. — Rew. kasy pół godz. wcześniej.

AUCHY LES MINES.

— **Sekcja Polska C. G. T.** podaje do wiadomości, że roczna, która miała się odbyć dnia 25 września i z powodu międzynarodowych powikłań, została odłożona, odbędzie się 16 października podług rozesłanych programów. Mamy nadzieję, że nas Szan. Sekcja Tow. przyniesie swą obecność zaszczyci. Powyższy komunikat prosimy uważać za powtórne zaproszenie.

MAZINGARBE, szyb 7.

— **Koło Zw. Inw. W. R. P.** odbędzie kwartalne zebranie dnia 16 października o godz. 10-tej rano w lokalu p. Robakowskiego. Ważne sprawy.

MAZINGARBE.

— **Tow. Gimn. Sokół** urządza kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 16-go października o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń. — Rewizja kasy pół godziny wcześniej.

LIBERCOURT.

— **Koło Rez. i b. Wojsk.** odbędzie kwartalne zebranie, dnia 16-tego października w sali św. Kazimierza o godz. 2-giej po poł.

OSTRICOURT - OIGNIES.

— **Klub Sportowy „Rapid"** podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 16-go października — zaraz po meczu „Rapid" Ostricourt — „Warta" Noyelles — urządza swe kwartalne zebranie o godz. 4 po poł. — Bardzo ważne sprawy.

OSTRICOURT.

— **Sekcja Syndykalna Francuska i Sekcja Polska przy C. G. T.** urządzają zbiórkę dnia 16 października 1938 r. na rozbrio rezerwistów, którzy zostali powołani pod broń. Sekcja Polska przy C. G. T. apeluje do wszystkich Polaków, aby wykazali jeszcze raz swe wielkie przywiązanie do ludu francuskiego i dla przyjaźni polsko - francuskiej.

W nocy z 12-go na 13-go października 1938 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, nasz najdroższy synek,

S. P.

Donald Wolniewicz

w wieku 4-ch lat. (1197)

o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina St. Wolniewiczów.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 16-go października o godz. 3.30 popoł. z domu żałoby przy **Rue de Thumeries** w OSTRICOURT.

O liczny udział uprzejmie uprasza **RODZINA.**

BRUAY i okolica

Uroczysta Akademja z okazji odzyskania Śląska Cieszyńskiego odbędzie się w Bruay.

W niedzielę, dnia 16 października odbędzie się w Bruay en Artois uroczystość z okazji odzyskania Śląska Cieszyńskiego. Uroczystość rozpocznie się dziękczynnem nabożeństwem w kaplicy św. Barbary, poczem odbędzie się Akademja w sali Cercle obok pomnika. Ponieżu podajemy komunikat Komitetu Towarzystw w Bruay, w tej sprawie.

Zarząd Komitetu Tow. miejsc. w Bruay en Artois, zawiadamia wszystkich Rodaków z okolicy Bruay, oraz Komitety Tow. Miejsc. Houdain, Haillicourt 3 i 2-ka, Divion, Barlin, Calonne Ricouart, Marles les Mines, Auchel, że w niedzielę, dnia 16 października odbędzie się Akademja ku uczczeniu przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy Polski, na którą wszystkich serdecznie zapraszamy.

O godz. 10.30 nabożeństwo dziękczynne w Kaplicy św. Barbary, rue Administration. Prosimy wszystkie Tow. oraz K.T.M. o wysłanie sztandarów na nabożeństwo.

Po nabożeństwie Akademja na sali kopalnianej (Cercle). Prosimy bardzo wszystkie Zarządy Kom. Tow. Miejsc. o jaknajliczniejsze zamanifestowanie, że choć zdala od naszej Ojczyzny, jesteśmy jednakowoż Jej wierni i Ją kochamy.

Przybędzie pan konsul Generalny P. P. z Lille, przedstawiciele Dyrekcji Bruay i Rady Porozumiewawczej.

Zarząd Kom. Tow. M. Bruay en Artois

BRUAY EN ARTOIS.

REX ET MODERN

„L'Espionne de Castille"

z Jeanette Mac Donald

„Les Gaités de l'Exposition"

z Duvallès, Jacqueline Rigaud, R. Cordy.

BRUAY EN ARTOIS.

— **Oddział T. U. R.** zwołuje kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 16 października o g. 10 rano w lokalu p. Kukielczyńskiego. — Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej. — Ważne sprawy; sprawozdanie z kongresu.

BRUAY EN ARTOIS.

Skating i Printania

Największy film w ostatnich 10 lat! Wspaniałe dzieło, które Was będzie trzymało w napięciu przez prawie 1 pół godz.

„LES FLIBUSTIERS"

z Frédéric March, Franciska Gaal i przeszło 10.000 statystów.

„A LOUER MEUBLE"

Wesoła komedja z Jim Gerald i Pauline Carton.

HAILLICOURT, szyb 6.

— **Zebranie Opieki Szkolnej** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godz. 2 po poł. w lokalu p. Donnera. Zapraszamy wszystkich rodziców posyłających swe dzieci na nauki języka polskiego w szkołach Emile Basly i Jean Jaurès.

W poniedziałek, dnia 17 października odbędzie się zebranie rodzicielskie w ochronce na 6-ce o godz. 4-ej, na które zapraszamy rodziców posyłających swe dzieci do przedszkola.

HAILLICOURT.

Cinémas

DANCING - CAMEO

Bld. de la Fosse Nr. 6 — Rue R. Salengro

„Le Mort qui marche"

LAUREL ET HARDY.

HOUDAIN.

— **Klub sportowy „Wicher"** odbędzie zebranie miesięczne w poniedziałek, 17 października o godz. 10-tej rano w sali p. Niedzielskiego.

HOUDAIN.

— **Zarząd Koła Muzycznego „Echo"** zawiadamia członków i muzykantów, iż lekcja odbędzie się w poniedziałek, 17 października o godz. 10-tej w lokalu p. Liski. — Zebranie miesięczne odbędzie się natomiast w niedzielę, 23 października o godz. 10-tej rano w lokalu p. Liski. — Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej.

MARLES LES MINES.

— **Zarząd Koła Invalidów Woj.** podaje członkom do wiadomości, iż zebranie kwartalne odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godz. 10-ej rano w lokalu kol. Kmieckiej. — Rew. kasy pół godziny wcześniej.

MARLES.

— **Klub Suporterów „Allez Pogoń"** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 16-go października o godz. 10-tej rano w lokalu p. Nowaka.

LILLE i okolica

Uwaga Rodacy i Rodaczki z Lille i okolicy!

— **Polska Opieka Rodzicielska** podaje do wiadomości całej Polonji z Lille, że uroczystość otwarcia roku szkolnego odbędzie się dnia 16 października w Cafe Ramponeau — Lille (przy kanale). Początek o godz. 15-tej. Przyjmowanie gości. — Zagajenie. — Odśpiewanie hymnu narodowego. Referat. — Deklamacje i pieśni ludowe przez dziatwę. Odegrania przez dzieci szkolne komedji p.t. „Pan Bekasiak".

Po wyczerpaniu programu **wielka zabawa taneczna.** Przygrywać będzie doborowa orkiestra z Ostricourt — znana już na tut. terenie. — **Bufet** pod własnym zarządem, obfite zaopatrzenie. Dojazd tramwajami E. N. P. M.

Zarząd Polskiej Opieki Rodzicielskiej ma nadzieję, że tut. Polonja poprze nasze wysiłki i przybędzie gremjalnie na tę wspaniałą uroczystość, by podziwiać występy naszych najmilszych. — Żadnych imiennych zaproszeń wysyłać nie będziemy.

LILLE.

— **Zebranie Sekcji F. R. P.** odbędzie się w dniu 15 października o godz. 6-tej wieczór u p. Rybakowskiego, przy Rue des Stations w Lille.

BETHUNE.

— **(Ponury rekord).** — Więzienie w Bethune osiągnęło ostatnio ponury rekord. W murach tego więzienia przebywa aż dziewięciu morderców w czem cztery kobiety. Tak ponurego rekordu nie notowano w więzieniu od 1908 roku, czyli od lat 30. Wówczas to w więzieniu w Bethune znajdowało się 40 rozbójników bandy Polleta, która miała na sumieniu blisko 900 występków.

MARLES.

— **(Złodziej w kurniku).** — Ostatniej nocy do obejścia P. Józefa Jeńcza zakradli się nieznani złodzieje. Łupem ich padły czterdzieści królików i kura. P. Jeńcz, który złożył skargę na posterunku żandarmerji szacuje swą stratę na 150 franków.

BARLIN.

— **Koło Zw. Powstańców Wielkopolskich** odbędzie plenarne zebranie dnia 17 października o godz. 2 po poł. w sali p. Grochowskiego. — Ważne sprawy.

BARLIN.

— **Sekcja Polska C. G. T.** podaje do wiadomości, że w dniu 16. 10. obchodzi swą 15 rocznicę istnienia w sali p. Żurczaka.

Od godz. 2-4: przyjmowanie bratnich sekcji, klubów i towarzystw. O godz. 4-tej: otwarcie uroczystości. Dalszy urozmaicony program będzie ogłoszony w sali. Każdy chętnek jest moralnie zobowiązany brać udział w rocznicy. — Towarzystwa, które z jakich kolwiek powodów nie otrzymały imiennych zaproszeń są proszone uważać niniejszy komunikat za zaproszenie. — O liczny udział i punktualne przyb. **Zarząd.**

BARLIN.

— **Kwartalne zebranie Komitetu Tow. M.** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godz. 10 po poł. w sali p. Grochowskiego. Prezydy Towarzystw wchodzące w skład Komitetu są proszone o wzięcie udziału w owem zebraniu. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

Valenciennes i okolica

ESCAUDAIN.

— **Tow. Gimn. Sokół** urządza w niedzielę, dnia 16 października wielką zabawę taneczną, połączoną z wyborem królowej balu, oraz królą balu, na którą zapraszamy Rodaków i Rodaczki z Escaudain oraz młodzież męską i żeńską. — Zarazem odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody.

W dniu ślubu

15 października 1938 r.

naszemu najdroższemu przyjacielowi

Stanisławowi Justkowi

oraz Jego Małżonce

Wandzie Osowskiej

składamy

najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się Wesela Srebrnego.

Nowożeńcy dzielni, prawi,
Niech Wam Pan Bóg błogosławi
Niech opieką swą otoczy
Życie zmienci w sen uroczy.
Niech Wam szczęścia gwiazda
Wychowajcie dużo dzieci (świeci
Dla Ojczyzny pod podwiąg
Panu Bogu zaś na chwałę.

Tego Wam życzy (1196)

RODZINA MĄKÓW.

Bruay-Thiers, w podziemiku br.

LALLAING.

— **K. S. M. P. Męskiej** podaje do wiadomości, iż zabawa taneczna, która miała się odbyć w niedzielę, 23 października, została przesunięta na niedzielę, 16 października br. o 19-tej ze względów od nas niezależnych.

DENAIN.

— **Nowy kurs języka „Esperanto"** dla Polaków rozpocznie się w niedzielę, dnia 16-go października o godz. 11-tej przed poł. w szkole na rue de Douai.

ARENBERG.

— **Tow. Polek im. Król. Jadwigi** odbędzie zebranie dnia 16-go października br. o godz. 15-tej w sali p. Boudoin. — Sprawy ważne.

ANZIN.

— **Koło Zw. Inw. Woj. R. P.** urządza miesięczne zebranie, dnia 16 października o g. 10-ej rano w sali p. Zimolonga.

ABSCON.

— **Koło Rez. i b. Wojsk.** urządza zebranie dnia 16 października o godz. 10-ej rano w sali p. Mikczyńskiego.

SOLITUDE.

— **Zebranie Tow. Gimn. Sokół** odbędzie się dnia 16 października o godz. 10-ej rano w sali Coron Vert.

VIEUX CONDE.

— **Sekcja Polska C. G. T. i F. E. P.** odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 16 października o godz. 2.30 po poł. w sali p. Noja. — Ważne sprawy.

VIEUX CONDE.

— **Bractwo Różańca Żywego** składa wiele łomem i dziękczynienia za Pszczołińskiego za odprawienie nabożeństwa i udział w 15-tej rocznicy szczere i serdeczne podziękowanie wszystkim Drogiej Rodzicy licznem przybyciem okazcie, że umiecie ocenić pracę nasze. Dziękuję również Bractwom i Towarzystwom i wszystkim Rodakom i Rodaczkom, którzy brali udział w tej uroczystości „Cześć Marji!"

Nerwowa kobieta.

„Całe moje otoczenie mówiło mi, że jestem nerwową i rzeczywiście, to śmiałam się podchodzić do wszystkich, nawet do ludzi, co osłabiało mnie i przygnębiało. Odzyskałam spokój i równowagę dopiero po kuracji Quintoniną. Obecnie mam już zrównoważony humor, że zadziwiam wszystkie moje przyjaciółki". Mlle F. Champiot, 20, rue Jules Guesde w Vierzon. Flakon Quintoniny pozwala przyrządzić, za tylko 5.75, cały litr wyśmienitego wina wzmacniającego, które uspakaja nerwy, zwraca równowagę i wzmacnia cały organizm. Dej nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

DOUAI i okolica

DOUAI.

— **(Przy pracy).** — W miejscowej fabryce wagonów został ciężko ranny ślusarz Richard Delplace. Maszyna oderwała nieszczęśliwemu palce u ręki.

DOUAI.

— **Polski Klub Motocyklistów im. Żwirki** zawiadamia swych członków, że wykłady mechaniki rozpoczną się z dniem 16 października o godz. 10 rano. Tresmy wszystkich członków, aby na wykłady uczęszczali jak najlepiej, ponieważ znawcowie mechaniki przez motocyklistę jest pożądana i przydatna.

AUBY.

— **(Nie tędy droga).** — Niejaki Józef Ch... będąc nietrzeźwy pewnego wieczoru zmylił się o jeden dom i zaczął dobijać się do mieszkania p. Magnieza. Gdy mu nie otworzono rozbił drzwi i groził domownikom śmiercią. Onegdaj sprawa znalazła się przed sądem, który skazał Ch... na miesiąc więzienia i 11 oraz 5 franków grzywny.

EVIN MALMAISON.

Zebranie kwartalne **Koła Rodz. Polsk.** Obrzeń. Ogra. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października o godz. 4 po poł. w świetlicy p. Nowakowskiego. — Rew. kasy pół g. wcześniej.

EVIN MALMAISON.

— Zebranie kwartalne **Stow. Rez. i b. W.** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października w świetlicy Nowakowskiego o g. 10 rano. — Rew. kasy pół godz. wcześniej.

MASNY.

— **Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Zgoda"** urządza w niedzielę, dnia 16 października o godz. 10-tej rano kwartalne zebranie w sali p. Łabudziańskiego.

PECQUENCOURT.

— Dnia 16 października o godzinie 19 rano odbędzie się zebranie zalogowe w sprawach syndykalnych. Mówcy będą z Głównego Zarządu. Wszyscy syndykaliści powinni być obecni.

MONTIGNY EN OSTREVENT.

— **Stow. Rez i b. Wojskowych** odbędzie zebranie dnia 16 bm. o godz. 16-ej w świetlicy. — Ważne sprawy.

PARYŻ i okręg paryski

Jak to było w Mondeville w chwili, gdy wojsko polskie przekraczało Olzę.

W niedzielę, dnia 2 października, pamiętnej chwili powrotu Śląska Cieszyńskiego do Polski, kolonja polska w Mondeville (Calvados) przeżyła niecodzienną uroczystość. Urządziła ją miejscowa zgrupowana w 2 drużynach harcerskich pod kierownictwem nauczycielki p. Leśniakowny. Po nabożeństwie różańcowym, na którym czuł się Polakiem podążył na salę francuskiego patronażu, by w miłem nastroju przepędzić wolną w dniu tak radosnym sercu każdego Rodaka.

Punktualnie o godzinie 6.30 przeszedł K. P. H. dziatwy i młodzieży, zamanifestowawszy powitanie licznie zebranej publiczności. Po przemówieniu prezesa i spuszczeniu kurtyny ukazała się na tle dużo naklejonych krakowskich strojach grupa dzieci, które wraz ze sekcją starszych odśpiewała hymn narodowy, pieśń wychodzący oraz szereg piosenek żołnierskich i ludowych.

Następnie dzieci wygłosiły szereg okolicznościowych deklamacji. Znać było niezwykle umiejętne opanowanie roli i wczucie się w treść głoszonego słowa, które nastrojone było na wysoką nutę patrjotyczną. Nic dziwnego że w oczach nas starszych, widać było z wzruszenia łzy. Do najbardziej udanych należały deklamacje: Zychówny „Kocham ja Polskę", oraz prześliczną: „Jak to na Mazowszu" wygłoszone przez przyrodnią dziewczynę Iwanickiego. Deklamowali wszyscy jak najlepsi artyści.

A jaka tam była rozmaitość treści w wygłaszanych wierszach! Słyszeliśmy i o tym małym leniuszku, co pragnie się trzaz na Olszyny, o małej gospodzi, polskim marynarzu, lotniku, harcerzu, dzielnym polskim żołnierzu, dzieci ojczystej, dobrej mamusi, zgodnem rodzeństwie i t. d. Widzieliśmy uroczych krakowiaków, małą Dorotkę, pastnioków i Rodaczki z Escaudain oraz młodzieży męską i żeńską. — Zarazem odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody.

Zebrani Polacy z Escaudain oraz młodzieży męską i żeńską. — Zarazem odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody.

Wszyscy zebrani wyglądali szereg okolicznościowych deklamacji. Znać było niezwykle umiejętne opanowanie roli i wczucie się w treść głoszonego słowa, które nastrojone było na wysoką nutę patrjotyczną. Nic dziwnego że w oczach nas starszych, widać było z wzruszenia łzy. Do najbardziej udanych należały deklamacje: Zychówny „Kocham ja Polskę", oraz prześliczną: „Jak to na Mazowszu" wygłoszone przez przyrodnią dziewczynę Iwanickiego. Deklamowali wszyscy jak najlepsi artyści.

A jaka tam była rozmaitość treści w wygłaszanych wierszach! Słyszeliśmy i o tym małym leniuszku, co pragnie się trzaz na Olszyny, o małej gospodzi, polskim marynarzu, lotniku, harcerzu, dzielnym polskim żołnierzu, dzieci ojczystej, dobrej mamusi, zgodnem rodzeństwie i t. d. Widzieliśmy uroczych krakowiaków, małą Dorotkę, pastnioków i Rodaczki z Escaudain oraz młodzieży męską i żeńską. Niezwykle udatnie odegrały dzieci z sztuki teatralnej: „Sen Zosi" i „Gniazdo rodzinne" Wiktora Hugo. Obydwa te tak radosne przeżywali chwile. Organizatorzy tej akademji włożyli w przygotowanie tego trudnego, ale tak pełny uzyskali sukces. Cześć im za to. Leśniak.

10 lat w więzieniu posiedzi niebezpieczny wlamywacz.

Paryż. — Przed sądem przysięgłych stanął onegdaj niebezpieczny włamywacz do wil, Paweł Bernard Gaechter. Dał on się w szczególności w Courbevoie, Asnieres, Bois Colombes, Nogent sur Marne i Fontenay sous Bois.

„Ptaszek" zabierał wszystko, co tylko wpadło pod rękę. Na rozprawie, to przyznawał się do jednych rzeczy, w drugich zaprzeczał, twierdząc, że nie przypomina sobie zupełnie sprawy. W wyprawach jego towarzyszył mu czasami pewien „przyjaciel", którego nazwiska jednak dotąd nie podał.

Był już nie raz karany i sędziowie, przyjmując pod uwagę jego przeszłość, brak poprawy, skazali go na 10 lat ciężkich robót i na dożywotnią relegację.

Otwarcie wystawy samochodowej w Paryżu.

Paryż. — W czwartek 13 października nastąpiło w parku przy Porte de Versailles, miejscu wystawy salonu automobilowego, otwarcie targów samochodowych, które trwać będą do 23 b. m.

Targi, na których wystawiono ponad 600 różnego rodzaju samochodów, od najlżejszych do najcięższych, są otwarte od godz. 9 do 18.

PARYŻ.

(K) **(Masowe aresztowania).** — W pewnym hotelu przy nr. 2 ul. Cite du Midi policja aresztowała dotąd 19 osobników, którzy zajmowali się przemytnictwem i byli z włamania. W hotelu tym banda miała zorganizowany swój „sztab" i posiadała składnicę skradzionych towarów.

POTIGNY (Calvados).

— **(Dzień Matki).** — Koło Polek im. Curie Skłodowskiej w Potigny (Calvados) urządza w niedzielę, dnia 16 października br. w sali p. Bouquet o godz. 6 wieczorem urocze „Dnia Matki". Zaś o godz. 8.30 na intencję Koła odprawi się uroczysta Msza św. z okolicznościowem kazaniem.

Po nabożeństwie zebrane zaś będą bogata w drogie fanty loterja, na której można wygrać wiele cennych rzeczy.

Po przedstawieniu zabawa taneczna do późnej nocy. Zarząd Koła Polek serdecznie prosi całą kolonję o jak najliczniejszy udział w uroczystości. Drogiej Rodzicy licznem przybyciem okażcie, że umiecie ocenić pracę naszą. Koło mimo znanych Wam dobrze szykan i denuncjacji wobec wiadomych, które już zrozumiały cel naszej pracy, pragnie w dalszym ciągu dążyć do wyrównania tak zaniedbanego młodego pokolenia.

MANTES.

(c) (Ze sądu). — P. Bogumił Lukasik skazany został na sześć miesięcy więzienia za zlekceważenie nakazu opuszczenia Francji.

— Józef Jakubik — bez stałego miejsca zamieszkania, skazany został na miesięczne więzienia oraz sto franków grzywny za brak stałego miejsca zamieszkania.

17-letnia dziewczyna została zamordowana w tajemniczych okolicznościach pod Pontoise.

Pontoise. — Gościnnych obiadowych odkryto w lesie Montiglion pod Pontoise, zwłoki 17-letniej Marceliny Martinache. Dziewczyna opuściła dom rodzicielski w niedzielę, i po jej wyjściu, wszelki słuch i ślad po niej zaginął.

Suknia była rozszarpana, twarz nabrzmiała, a pozatem była przywiązana do drzewa.

Sądząc na podstawie pierwszych dowodów przeprowadzonego śledztwa, uchodzi za pewne, że nieszczęśliwa padła ofiarą zbrodniarza, który nie wiadomo z jakich działał pobudek.

Strzelila do kochanka, który ją chciał zmusić do wspólnego zamieszkania.

Pontoise. — Ludność miejscowa jeszcze nie ochłonęła z pod wpływu wiadomości o strasznem odkryciu dokonanem w lesie Montiglion, a tu nowa wieść, niemniej straszna od pierwszej, rozeszła się po mieście.

W Garges les Gonesse, mieszkał od dłuższego czasu pewien Gaston Des Violettes, p. Eugenjusz Oudin. Niedawno umarła mu żona, pozostawiając mu pięcioro dzieci. Oudin nie żenił się, lecz do prac domowych najął sąsiadkę, Rosjankę Gassmann, żonę Berthier, z którym niewiasta jednak nie żyje. Częste widywanie się obojga wywołało tęsknotę jednego do drugiego, przyczem O. zaczął nalegać na niewiastę, by zamieszkała z nim pod wspólnym dachem.

Kobieta odmówiła. O. nie ustępował i nalegał. Pewnego wieczoru, kiedy mijają jego nie poskutkowała, wszedł, lecz wrócił przy otwarciu kochanki, wywarzył ramieniem drzwi, by wejść do niej. G. przyjęła go strzałami rewolwerowymi, z których jeden zranił go w podbrzusze. Ramego przewieziono do szpitala, a niewiastę po przesłuchaniu dochodzeniach osadzono w więzieniu.

MARINES (S. et O.).

— (K) **(Gdzie się podziały 10.000 franków?).** — Miejscowa handlarka p. Karolina Koker pozostawiła na komodzie sakiewkę, zawierającą 10 tysięcy franków. Następnie opuściła mieszkanie i udała się do sklepu. Gdy powróciła do mieszkania z przerażeniem stwierdziła, że sakiewka a wraz z nią wszystkie pieniądze zniknęły. Poszkodowana udała się do komisarjatu policji, która poszukuje tajemniczego złodzieja.

SOISSONS (Aisne).

— **(Zebranie Z. P. O. K.).** — Zarząd Z. P. O. K podaje do wiadomości, iż w niedzielę, 16-go października odbędzie się zebranie Polskim przy rue Płocą 10. o godz. 16-ej niezłomne zebranie. Ponieważ chodzi o sprawy bardzo ważne, Zarząd prosi o jaknajliczniejszy udział członków.

REIMS (Marne).

— **(Walne zebr. Stow. R. i b. W.)** — Stow. R. i B. Wojsk. podaje do wiadomości, że dnia 16. b. m. o godz. 15 odbędzie się walne zebranie w sali Café Au Tonneau d'Or, 165, rue de Neufe.

WSCHODNIA FRANCJA

Uczczenie przyjęczenia do Macierzy ziemi zaolzańskiej przez Oddz. Zw. Strzel. w Aumetz.

W ub. niedzielę, 9 lm. odbyło się w Aumetz uroczyste zebranie i wiec Zw. Strzel. im. gen. J. Stachiewicza, z okazji przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Zebraniu przewodniczył prezes ob. Szurek W., zarządzając na cześć powrotu naszych braci z Olzy, niezłomnych bojowników o wolność, odśpiewanie hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła" i hymnu strzeleckiego: „I-ej Brygady".

Następnie obszerny odczyt wygłosił ob. Mrozowski z Kmutange, wice-prezes Podokręgu Z. S. Metz, jeden z najbardziej znanych i poważanych działaczy na polu pracy społecznej. Prelegent przedstawił los naszych rodaków z za Olzy, nadmieniając, że tam niemal całe życie społeczne i ruch emigracji pracującej ciężko na własne utrzymanie i wyżywienie rodziny, a znając dzieje Śląska Cieszyńskiego i jego tragiczne oderwanie od Polski w roku 1919 przypomniał wszystkie wypadki z przed dwudziestu lat.

M. in. zaznaczył, jak to nowonarodzona armja polska składała dowody swego męstwa wobec całego świata, walcząc bohatersko z przeważającemi liczebnie hordami bolszewickiemi, gdy propaganda komunistyczna czyniła wszystko, co tylko mogła, aby zapobiec dostarczaniu amunicji i żywności do Polski, i jak to w tych najcięższych chwilach dla Polski, zdobyli się Czesi na swój bohaterski czyn i zabrali Polsce Śląsk Cieszyński.

Słusznie też podkreślił ob. Mrozowski, że tylko człowiek żelaznej woli, jakim był ś. p. Marszałek Piłsudski mógł zapanować nad sytuacją i radzić w tych ciężkich chwilach i to wszystkie wypadki, pod uwagę, zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz Rząd Polski, dysponując tak silną armją, wyczekuje w najrozważniejszej sprawie, z którą znajduje się pod rozkazami tak znakomitego Wodza, jakim jest Marszałek Józef Piłsudski, nie mógł przecież pozwolić na dalsze traktowanie ludności Śląska Cieszyńskiego w ten sposób.

Więc my strzelcy, przejęci radością do głębi, z tej okazji, uchwalamy następującą rezolucję:

Zebrani na uroczystem zebraniu członkowie Oddz. Z. S. w Aumetz dziękimy raz na zawsze naszym rodakami z kraju z powodu wyzwolenia naszych braci z za Olzy z pod okupacji czeskiej, oraz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Za to wyrażamy Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej nasze gorące uznanie, oraz Armji polskiej i jej naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Piłsudski, z którego rodzaju jesteśmy dotowi stanąć każdej chwili.

Następnie uchwalono wysłać listy z wyrazami uznania i różnych pism do p. ministra Becka i Marszałka Śmigłego - Rydza.

Miła ta uroczystość zakończyła się pogadanką na temat: „Nasi bracia za Olzą i powrót Śląska Cieszyńskiego do Polski".

Uczestnik — Sz.

Rodacy w Montbeliard wobec przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

— (Z zebrania miesięcznego Oddz. Zw. S. im. gen. Orlicz - Dreszera w Montbeliard). — W dniu 9 lm. o godz. 20 rano przeszedł Oddziału Zw. Strzel., ob. Poczukowski zagaił zebranie pozdrowieniem strzeleckiem, oraz odczytał porządek dzienny, poczem sekretarz, ob. Wilk, odczytał protokół z ostatniego zebrania i korespondencję, a skarbnik, ob. Kolata, zdał sprawozdanie kasowe.

Wygłosił potem referat ob. Polkowski, miejscowy nauczyciel, omawiając szeroko a treściwie historję Śląska Cieszyńskiego, jego znaczenie i przywiązanie do Polski od zarania Państwa Polskiego do chwili obecnej, tak dla nas radosnej z racji przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Na zakończenie wszyscy obecni, stojąc na „baczność" uczcili jednominutową ciszą, pamięć tych, którzy w walce o Śląsk polski polegli. Po zakończeniu referatu, który wszyscy gorąco oklaskiwali zegnając opuszczającego zebranie ob. Polkowskiego, który spieszył do innych jeszcze zajęć, ob. Szpyrka odczytał wysłane depesze od Zarządu Oddz. do p. Marszałka Śmigłego - Rydza i p. Ministra Becka z wyrazami radości i uznania.

W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Z okazji przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski, członkowie Zw. Strz. Oddziału Montbeliard, wyrażają swoją radość i uznanie dla Rządu Polskiego, że stanął energicznie w obronie braci naszych z za Olzy i z dniem 2 października bracia nasi mogli dążyć się z Macierzą.

Chwała im, że mimo przesiadowań i cierpień 20-letnich wytrwali dzielnie w swej przynależności do Polski. Za to im zasyłamy wyrazi czci i gorący uścisk dłoni, wyrażając podziw i uznanie, wytrwali wiernie w swej gorącej miłości do Ojczyzny."

Po uchwaleniu rezolucji członkowie zabierali głos w różnych sprawach Oddziału, między innymi, co do wyboru kapitana drużyny piłki nożnej, którym obrany został jednogłośnie ob. Kaczorowski.

Komendant Oddziału, ob. Magier ustąpił ze swego stanowiska z powodów od siebie nie zależnych, na co Zarząd Oddziału polecił zastępcu obowiązki komendanta Oddz. ob. Kaczorowskiemu, aż do walnego zebrania.

Dalej czionkowie uchwalili brać udział w dniu „Święta Niepodległości" 11 listopada i złożyć wieniec pod pomnikiem poległych, oraz odegrać przedstawienie teatralne w dniu 13 listopada.

Po omówieniu różnych spraw organizacyjnych, prezes zamknął zebranie pozdrowieniem strzeleckiem „Cześć!" — poczem wszyscy rozeszli się w radosnym nastroju, by po obiedzie rozpocząć pracę nad przygotowaniem przedstawienia teatralnego.

Za Zarząd: P. Poszukowski.

Metz w sposób uroczysty obchodzić będzie 20-lecie wkroczenia wojsk francuskich do tego miasta.

Metz. — Jak wiadomo, miasto Metz przygotowuje się starannie do wielkich uroczystości, które odbędą się w dn. 19 i 20 listopada z okazji 20-lecia wkroczenia do Metzu armji francuskiej.

Utworzył się w związku z tem specjalny Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzą przedstawiciele Zw. komb. francuskich (U. N. C.), zarząd miasta, oraz znaczna ilość innych organizacyj, w tej liczbie i polskich.

Uroczystości odbędą się pod protektoratem premjera Daladiera, który urzędowo będzie zaproszony na obchód 20-lecia, przyczem p. premjer dokonał by przy tej okazji otwarcia nowego Internatu Szkoły Zawodowej w Metzu, oraz Targów - Wystawy regjonalnej, zamkniętych wskutek ostatnich wydarzeń politycznych w świecie. Jedną z najbardziej interesujących uroczystości uroczystości w Metzu będzie m. in. wspaniała defilada wojsk.

Szczegółowy program będzie opracowany niebawem.

METZ.

— (Nabożeństwo żałobne za poległych w obronie Francji). — Z inicjatywy Tow. Czerwonego Krzyża, odbędzie się tu w nadchodzącą niedzielę, w miejscowej katedrze, uroczyste nabożeństwo na intencję poległych w obronie Francji. Celebrować będzie ks. biskup Heitz. Kazanie wygłosi ks. kan. Quenet, wikarjusz gen. biskupstwa paryskiego, b. kapelan wojskowy.

Dwuch maloletnich zbłąkanych chłopców-Polaków zatrzymano w Thionville.

Thionville. — W tych dniach policja tutejsza zatrzymała dwuch chłopców maloletnich: 7-letniego Henryka Nowaka z Katowic i 9-letniego Grabowskiego, który opuścili mieszkanie rodziców i zabłąkali się. Chłopcy mówią po polsku, francusku i niemiecku, ale nie mogli podać adresów miejsca zamieszkania swych rodziców.

Wobec tego umieszczono obu narazie w szpitalu św. Elżbiety w Thionville, gdzie powinni się po swe dzieci zgłosić rodzice.

PONT a MOUSSON.

Oddział Zw. Strzeleckiego odbędzie swe zebranie miesięczne w dniu 16 października o godzinie 2-giej po południu w świetlicy Strzeleckiej. Zarząd Oddziału wzywa wszystkich członków i sympatyków do punktualnego stawienia się na zebraniu.

ROMBAS - CLOUANGE.

Opieka Rodzieiska' a odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 16-go października o godzi nie 4-tej po południu w sali Hotel'u Pocztowego (Hotel de la Poste) w Rombas. Obecność wszystkich rodziców posiadających dzieci w wieku szkolnym koniecznie.

Przy okazji Opieka Rodzieiska dziękuje serdecznie za podarek od „Narodowca".

MOYEUVRE - GRANDE.

(Zebranie Tow. „Jedność"). W niedzielę dnia 16-go października o godzinie 2.30 po południu odbędzie się miesięczne zebranie w sali polskiej.

Podaje się również do wiadomości zainteresowanym rodzicom, że w niedzielę dnia 16 października od godziny 3 do 5-tej po poł. będzie przyjmował w tejże sali urzędnik Banku P. K. O. z Metzu.

Uprasza się wszystkich członków jak i sympatyków na powyższe zebranie.

WITTELSHEIM - GRAFFENWALD.

— Oddz. Związku Strzeleckiego w Wittelsheim rozsyła do wiadomości członków, że w niedzielę, 16 października br. Zarząd Oddziału zwołuje miesięczne zebranie w świetlicy strzeleckiej (na Graffenwaldzie) o godzinie 2-ej po poł.

Z powodu ważnych spraw do omówienia wszyscy członkowie i członkinie oraz sympatycy powinni przybyć i to punktualnie.

Zarząd.

Tragiczna śmierć Polaka w wypadku motocyklowym w Fontoy.

Algrange. — W tych dniach jechał na motocyklu, pod wieczór, po szosie 36-letni Gustaw Zawadzki z Audun le Tiche, w towarzystwie brata swego, zam. w Rombas, do tej właśnie miejscowości odwożąc brata.

W drodze powrotnej z Rombas, przez Kmutange do Audun le Tiche, gdzie p. G. Z. zamieszkuje, motocyklista, przejeżdżając szybko przez Fontoy, na nagłym skręcie drogi uległ fatalnemu wypadkowi. Straciwszy panowienie nad maszyną, Zawadzki wpadł pełnym pędem na mur, stanowiący skład zbożowy.

Motocyklist uległ zdruzgotaniu, a nieszczęśliwy kierowca doznał ciężkich poranień, m. in. uległ bowiem pęknięciu czaszki. Odwieziony do szpitala w Algrange w stanie nieprzytomnym, ranny zmarł o godz. 9 wieczorem.

Ś. p. Gustaw Zawadzki był żonatym i ojcem 3 małych dzieci, z których najstarsze liczy zaledwie 9 lat. Od lat pracował Zawadzki, jako kowal, w Warsztatach Mechanicznych w Audun le Tiche, gdzie zamieszkiwał również z swą rodziną, ciesząc się dobrą opinją u pracodawców i rodaków.

Boleśnie dotknięci tym okropnym ciosem rodzinie ś. p. Gustawa Zawadzkiego przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia.

* Nabożeństwo polskie w Metzu z okazji rozpoczęcia nauki szkolnej.

Rada Szkolna w porozumieniu z księdzem i nauczycielką, zaprasza wszystkich rodziców z dzieci na nabożeństwo, które się odprawi w Metzu w niedzielę, dnia 16 października o godzinie 12-tej w kościele Sainte Seleine na intencję rozpoczęcia roku szkolnego. Szkoła polska rozpocznie się we wtorek, dnia 18-go października o godzinie 5-tej w zwykłym lokalu.

Zebranie rodzicielskie odbędzie się w sali Abbe Risse w niedzielę, o godzinie 16-tej, na które zaprasza się nieniejszem wszystkich rodziców.

TALANGE.

— (Sprawozdanie zebranie Opieki Rodzicielskiej). — Polska Opieka Rodzicielska zawiadamia rodziców, że w niedzielę, dnia 16-go października o godzinie 16-tej odbędzie się kwartalne zebranie w szkole polskiej w Talange. Sprawy bardzo ważne w związku z rozpoczętym nowym rokiem szkolnym.

THIONVILLE.

— (Pomóżmy naszym harcerzom). — Aby przyjść z pomocą miejscowemu Harcerstwu, Koło Przyj. Harcerzy w Thionville urządza zabawę taneczną w niedzielę, 16 października br. w lokalu Hotel de Stolze. Początek o godz. 4 popoł.

Podczas zabawy będzie rozegrana loterja fantowa. Aby dać dowód zainteresowania, a tem samym poparcia — trzeba być — nie tylko być — lecz zagrać w loterje i zabawić się osobiście na tej zabawie łączącej przyjemność z pożytkiem społecznym.

ŚRODKOWA FRANCJA

Poniosła śmierć w upadku z wozu.

Colombier le Vieux. — Czternastoletni Coulx, syn miejscowej rodziny wieśniaczej, pomagał ojcu w parcy polnej. Pojeżdżając wozem, spadł z niego i w uderzeniu o ziemię złamał sobie kość pacierzową, co spowodowało jego śmierć.

Trzy samochody skradziono w Lyonie.

Lyon. — Plaga kradzieży samochodów nawiedziła miasto. W ostatnich dniach doniesiono policji o kradzieży trzech limuzyn, własności pp.: Magniera i Augiera z Lyonu oraz Barboyona z La Tour de Salvigny.

W Royanne skradziono samochód p. Camus.

MONTCEAU les MINES.

(c) (Z urzędu stanu cywilnego). — Urodziny: Henryk Kospiczewicz; Tereska Smektałówna.

Zapowiedzi: — Marceli Boissin z Józefą Psińską.

SEWARD.

(c) (Słuszna kara). — Na ostatniej wokandzie sądowej w Chalonie, rozpatrywana była sprawa gospodarzy Perrin — Thibert, którzy pozostawili pociechy swe bez opieki na łaskę losu. Sąd skazał żonę gospodarza na sześciomiesięczne więzienie bez odroczenia, a gospodarza samego na 3 miesiczny areszt z zawieszeniem. Dzieci oddano do przytułku państwowego.

SAINT DENIS de VAULX.

(c) (Spryciarz). — Patrol żandarmerji przychwycił mieszkańca tutejsze go Antoniego Grillota, który udał się do sąsiedzkich ogrodów, skąd zabierał to, co mu pod rękę wpadło. Za tego rodzaju sprawki Gr. powędrował do paki.

MACON.

(c) (Śmiertelne skutki upadku). — Gospodarz Eugenjusz Moronoz, zajęty był zrywaniem owocu. M. spadł z drabiny wysokości trzech metrów. Upadek ten był fatalnym w skutkach, gdyż M. złamał sobie kręgosłup, na skutek czego wkrótce skonał.

SAINT JEAN de MAURIENNE.

(c) (Pod pociąg). — Rezerwista Abel Dupraz, lat 24, wracał w ubiegłych dniach z radością do domu, będąc zwolniony ze służby wojskowej. W chwili, gdy przekraczał przejazd kolejowy w pobliżu dworca Pontamafrey, najechał na niego pociąg pospieszny. D. zginął na miejscu.

LE CREUSOT.

(c) (Kradzież). — Konstruktor aparatów radjowych p. Bussiere pozostawił bez opieki swój samochód na ulicy Artillerie. Pewien osobnik wykorzystał tę sposobność i zabrał z samochodu aparat radjowy, którego obecnie poszukuje policja.

MONTCEAU les MINES.

(c) (Protokół). — Spisano protokół z małżeństwem P... z ulicy du Stade za jazdę na rowerach na alejach jeziora du Plessis. Dodatkowo doszło jeszcze: brak znaczka tożsamości właściciela roweru oraz nieokazanie karty tożsamości.

(c) (Ach ta wódka!) — Patrol policyjny przychwycił na ulicy Republique p. Józefa U... z ulicy Lille w stanie nietrzeźwym. U. obdarzono zato protokółem.

CUISERY.

(c) (Wpadł do rzeki). — Golarz P., zamieszkały przy placu d'Armes, udał się nad rzekę Seille, by ułowić ryb. Naraz pośliznął się i wpadł do wody.

Wypadek ten zauważył mechanik Andrzej Genevois, który mu pospieszył natychmiast na ratunek. Żabiegi jego, wówczas zostały pomyślnym rezultatem. Pl. tylko temu zawdzięcza, że cała sprawa skończyła się tylko na użyciu kąpieli.

VESOUL (Haute Savoie).

— (Aresztowanie podpalacza). — W tych dniach ogień nawiedził barak drewniany, służący za biuro przedsiębiorstwu Colard w Lure. Barak spłonął. Policja, na przeprowadzonych natychmiast śledztwo, aresztowała niejakiego M. Gavoille, lat 25, zatrudnionego w powyższem przedsiębiorstwie. Wymieniony przyznał się do winy.

(J. O.)

MARCHAMP (Rhon).

— (Śmiertelnie ranny nożem). — W czasie wywiskiej sprzeczki pomiędzy niejakim Cl. Lachirem, lat 46, zam. w Chanffaiłles a pewnym robotnikiem rolnym, ten ostatni pchnął ostrym nożem swego przeciwnika w brzuch. Ciężko rannego L. pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala w Lyonie, gdzie wskutek odniesionej rany zmarł. Nożownika poszukuje policja.

(J. O.)

Tartak w płomieniach.

Ambert. — W tartaku p. Boithias w Bertignat pod Ambert powstał pożar. Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej, cały plac otaczający tartak, utworzył jedno wielkie, ogromne ognisko, z którego płomienie rozjaśniały całą okolicę, widoczne na kilka kilometrów.

Straciwszy Ambert, zawezwani na pomoc, zdołali uchronić od zniszczenia sąsiadujące z tartakiem domy. Tartak jednak spłonął. Straty powstałe zostały obliczone na kilkaset tysięcy franków.

3 niebezpiecznych osobników ułowiono zbiec z więzienia.

Riom. — Z więzienia centralnego w Riom usiłował zbiec trzej więźniowie, Antoni Emanuel Malteté, Józef Dodein i Delis Emil.

Wyprawa się nie powiodła, gdyż wczas ich usiłowania spostrzeżono.

Co było przyczyną zabójstwa Wieczorkowskiego.

Lyon. — Opinja lyońska jest do głębi oburzona zabójstwem, jakie dokonano na osobie mistrza murarskiego, Polaka Wacława Wieczorkowskiego, wciągniętego w zasadzkę, jak to już o tem donosiliśmy.

Śledztwo wykazało, że ponura zbrodnia została dokonana na tle różnic zapatrywań na sprawy syndykalne.

ALBERTVILLE.

(c) (Wypadek). — Piekarz, Maksym Gumery, nakładał samowar, aby ogrzać wewnętrzne pragnienie swe. Naraz, w pewnej chwili zasłabł i potoczył się na podłogę. Przywołano lekarza, który stwierdził, że W. spożył większą ilość proszków nasennych i to w zamiarze samobójczym.

Bliższe powody tego desperackiego czynu są nieznane.

ESSARTS - BAUDRAS.

Zebranie miesięczne Sekcji CGT. odbędzie się dnia 17-go października o godzinie 9-tej rano w sali p. Łuczaka.

THENON.

(Zebranie). — Z. O. P. koło Thenon, urządza zebranie miesięczne w sali gminnej w niedzielę, dnia 16-gb października. Obecność wszystkich członków pożądana. Na zebraniu będzie poruszona sprawa dopłacienia korony na dzień 11 listopada.

MONTCEAU les MINES.

(c) (Zgon zasłużonej działaczki). — Liczne rzesze rodaków i rodaczek odprowadziły w wtorek na wieczny spoczynek zwłoki śp. Marcelinę Grzelak, prezeski Okręgu Związku Kół Polek. Zgon ten nastąpił przedwcześnie. Zasłużona działaczka śp. Musiałowa cały swój wolny od zajęć czas, poświęcała akcji społecznej. Częste przesyłamy nasze w tej drodze, przesyłamy nasze szczere współczucie. Niech Jej obca ziemia lekką będzie.

TURNON.

(c) (Wypadek). — Przedsiębiorca Henryk Toure, zajęty był naładowaniem ściętego kasztana na swoją ciężarówkę. Syn jego, 16-letni Henryk, był mu pomocnym w czynności tej. Przy wyjściu tym, naraz syn pośliznął się, powodując tem samem przygniecenie go drzewem. Pomimo energicznych zabiegów lekarza przywołanego, młodzieniec zmarł.

(W.)

ST. ETIENNE.

— (Zjednoczenie F. R. P.). — Dnia 9-go października br. odbyło się zebranie konstytucyjne FRP.

Do zarządu weszli:

Prezes: Wróblewski - Karol, zast.: Kołomda Bronisław; sekr.: Dudziak Franciszek zast.: Hałecki Feliks; skarbnik Grzebiela Szymon, zast.: Michalski Michał.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na adres sekretarza, rue du Soleil 71.

Śląsk Zaolzański wrócił do Polski!...

radośnie brzmi wśród Wychodźtwa Polskiego we Francji to stwierdzenie historycznego wydarzenia o niezwykłej doniosłości.

Najświeższa „Ilustracja Polska" (w nr. 198 z datą 9 października) przynosi interesujące zdjęcia z życia Polaków Zaolzańskich i z ostatnich wydarzeń.

W tymże numerze: „Los Górnika". Wspomnienia z lat młodości syna Ziemi Zaolzańskiej, Gustawa Morcinka.

Armja Polska — to ostoja, chluba i duma Narodu. (Piękne zdjęcia z życia naszej armji narodowej).

POLUDNIOWA FRANCJA

Ponury dramat pod Bonneville.

Bonneville. — W wiosce Thiez, położonej w kantonie Bonneville, rozegrał się ponury dramat. Jeden z mieszkańców wioski, nie mający pracy, Francois, właściciel zagrody wieśniaczej, zabił siekierą swego sąsiada, Franciszka Busqueta, o 10 lat od niego starszego, Po dokonanym czynie, kiedy ofiara jeszcze żyła, zawlókł trupa do jego mieszkania.

Zbrodnia powyższa, wywołała w wiosce wielkie oburzenie. Na miejsce krwawego dramatu, wyjechały władze sądowe z Bonneville, by na miejscu przeprowadzić dochodzenia.

MONTPELLIER.

(—) (Krew na jezdni). — P. Henryk Alary spadł z motocyklu na jezdni, i doznał poważnej szkody na miejscu.

LE MARGNANT.

—) (Z urzędu stanu cywilnego). — Urodziny: Walczak Daniela, Garncarzyk Gerard, Franck Jerzy. Ślub zawarli Pędracki Edward z Garncarzyk Wandą.

MARSYLJA.

(Napad). — Nocy onegdajszej dokonano napadu na p. Ampezzani Jana, lat 22, zamieszkałego w Aiguefond (Tarn). Napastnik poranił A. brzytwą i znikł w ciemnościach nocy. Rannego przewieziono do szpitala. Oprzyzka poszukuje policja.

NIMES.

—) (Z sądu przysięgłych).—W tym kwartale w pierwszym dniu rozprawy sądu przysięgłych rozpatrywana była sprawa niejakiego Renard Gaston, lat 36, szofera z Ales, który żyjąc z kochanką Frasquet uwiódł jej 14-letnią córkę Simone i zamieszkał z nią pod wspólnym dachem w St. Etienne. Tam się znęcał nad dziewczyną. Sąd po przesłuchaniu 35 świadków między mimi matki i córki, skazał R. G. na 2 lata więzienia z zawieszeniem.

ALES.

—) (Ogień). — W Mas Boughite Haut-Bres.s w jednem z zabudowań gospodarczych z niewyjaśnionej przyczyny powstał ogień. Znalazca o tem, ruszył wkrótce na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z Ales, która ugasiła ogień. Straty wyrządzone pożarem są dość poważne.

—) (Są jeszcze ludzie uczciwi). — P. Guisge Juljan, zamieszkały w Beauvoisin znalazł walizkę zawierającą pewną sumę pieniędzy. Znalazca oddał walizkę wraz z pieniędzmi w merostwie. Właściciel walizki wynagrodził uczciwego znalazcę.

PONT DE L'ISERE.

—) (Rzucił się do rzeki). — Z mostu do rzeki Izery skoczył w oczach 3 świadków, 19 l. William Morin z Valence, który, uciekł do dołu, chcąc w wodzie nie wydobyto. Co skłoniło Williama M. do tego kroku narazie nie wiadomo.

Walne zebranie Opieki Rodzicielskiej w Cransac - Aubin (Aveyron).

Dnia 25 września w sali zebrań tow. polskich w Cransac, odbyło się przy licznym udziale rodziców zebranie Opieki Rodz. Zebranie zagaił p Hederich ślicznem przemówieniem o roli rodziców, a szczególnie matki we wychowaniu dzieci. Poczem przystąpiono do zdawania ogólnego sprawozdania z ubiegłego roku, z czego wynika, że zaległości opłat składek i po odczytaniu wspomnianego protokołu sp. R. Jędrzejowiczowej, do sprawozdania.

Przewodniczącym walnego zebrania został obrany p. Bugaj Prezes p. Hederich Wyniki odczytał niezwykle interesujący szkic historyczny szlachetnej pracy Opieki w Cransac - Aubin od 1920 r. P. sekr. Kurowski zdał sprawozdanie z prac Op. Rodz od jej założenia. P. Kocub podał stan sprawy kasowej. Wpływy były bardzo niskie (po stronie dochodów 51 fr. i rozchodów 26,55 fr. Po krótkiej dyskusji na wniosek p. nauczyciela p. Nowaka, uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Nowy zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: Kurowski Wojciech, prezes; Bugaj Andrzej, sekretarz; Kocub Rafał, skarbnik; Zieliński Laurencjusz i Włodarczyk Michał członkowie zarządu.

Po uchwaleniu obniżki składek z 1 fr. na 50 ctm. od członka na miesiąc i programu pracy na przyszłość zakończył p. prezes Kurowski, zebranie hasłem „Cześć oświacie"!

Sobota, 15 października.

PROGRAM NARODOWY POLSKI.

Warszawa I. (Rassyn) i no. Rozgłośnie Polskie. Godz. — 11.57. (Audycja południowa). — 14.00. (Teatr wyobraźni dla dzieci „Lesne rachunczki" słuchowisko). — 14.30. (Muzyka obiadowa). 15.00. (Wiadomości gospodarcze). — 15.30. (Recital fortepianowy). — 16.00. („Lesne rachunczki" — reportaż). 16.20. (.O dzieciach kompozytorach" — audycja muzyczna). — 17.30. (Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci, p. t.: „Szkoły na morzu". pogadanka Bronisława Miazgowskiego. 2) Gawęda. 3) „Czytamy polską książkę" — audycja w wykonaniu Przemysława Gruszewskiego i Leona Płoszewskiego). — 18.15. (.. Na wspólnej koncert rozrywkowy). — 20.00. (Muzyka lekka i taneczna). 22.15. (Piosenki).

STACJE FRANCUSKIE I ZAGRANICZNE.

Godz. — 18.00. Lipsk. (Wieczór oper R. Strausa). — 18.15. Ryga. (.Gejsza" — operetka Jonsa). 20.30. Bottens. (.Ostatni wieczór" — operetka O. Straussa). — 21.15. Luksemburg. (Koncert symfoniczny).

BELGJA

Aresztowanie złodzieja.

Liege. — W Herstal koło Liege policja kamiejsza w porozumieniu z żandarmerją aresztowała Alberta Laguesse, lat 24, zawodowego złodzieja i awanturnika. Osadzono go w więzieniu w Liege.

(W.)

Z głodu upadł na ulicy.

Liege. — Policja tutejsza znalazła na bulwarze d'Avroy człowieka nieprzytomnego i wycieńczonego z głodu. Po odwiezieniu go do szpitala „Bavette" okazało się, że pochodzi on z Bordeaux i nazywa się Juljusz Schurger, a liczy lat 27.

Przy pomocy lekarza zdołano chorego przyprowadzić do przytomności. — Oświadczył on, że nie jadł przeszło trzy dni, co go osłabiło. Pieniędzy przy nim nie znaleziono żadnych.

(W.)

Chciał się paradować w mundurze wojskowym, lecz dostał się do kozy.

Liege — Pomir o, że mu było nie wolno nosić mundur wojskowego, p. Edmund Chrz., lat 26, nie zważał na to i wdział samowolnie mundur strzelców ardeńskich.

W tych dniach Edmund Ch. w mundurze strzelców ardeńskich, jako zdmobilizowany znalazł się na ulicach Liege. Ujrzeni patrolowi nie odsłutował przepisowo, lecz systemem obcym co podpadło. Poproszono więc zde mobilizowanego, p. E. Ch. na komendę placu, gdzie sprawa wydała się. Po spisaniu protokółu odstawiono go do więzienia w Liege.

(W.)

Samobójstwo uchodźcy niemieckiego, który nie chciał wrócić do Niemiec.

Liege. — Ostatnio wieczorem patrol żandarmerji znalazł w lesie w Membach trupa uchodźcy niemieckiego, niejakiego Pr., lat 55, zamieszkałego w Akwizgranie.

Nieszczęśliwy, który nie miał przy sobie pieniędzy ani zezwolenia na pobyt w Belgji, wolał śmierć niż powrót do Niemiec.

Ojciec powiesił swoje 9-letnie dziecko.

Liege. — W Jemeppe koło Liege ostatnio rozegrał się bardzo smutny dramat w rodzinie wdowca Lambert'a, który miał troje dzieci, z nich najstarsza, lat 21, była w obowiązku, zaś długa córka lat 16 zajmowała się gospodarstwem domowem. Trzecie dziecko, 9-letni syn, był ułomny.

Lambert od pewnego czasu był bezrobotnym, a ostatnio otrzymał pracę dorywczą w gminie Jemeppe, L. kochał swego jedynego syna, bez ubolewania nad tem, że kiedy on oczy zamknie, chłopiec będzie rzucony na bezgraniczną nędzę i poniewierkę.

L. przeto wszczął starania w gminie, by chłopca przyjęto do instytutu św. Lamberta w Jemeppe.

Myśl w trosce o przyszłość dziecka nie dała mu spokoju, to też już od sześciu miesięcy nosił się z zamiarem pozbycia się jego. Ostatnio wykonał swój projekt w sposób straszny i potworny.

Za barakiem w którym mieszkał, znajduje się szopa Tam to zawiesił sznur, poczem przyprowadził na noc do domu chłopca, którego niedawno do instytutu św. Lamberta.

Nazajutrz rano Lambert wstał, wziął chłopca, który jeszcze spał, na ręce, zaniósł do szopy zakładając mu pętlę na szyi. Gdy chłopiec nie dał rady, zdjął ciało i zaniósł do sypialni, położył do łóżka i nakrył je. Przez 45 minut siedział obok trupa i płakał. Niewiadomo czy z żalu za dzieckiem, czy z żalu popełnionego czynu. Co przy postanowienia zabrania się życia nie mógł sam wykonać.

Po pewnym czasie poszedł do swej córki Anieli, obudził ją i rzekł: „Bądź silna, twój brat jest tam zbyt od dwóch godzin, ja go powiesiłem". Po wymówieniu tych strasznych słów, Aniela ubrała się i ojciec ją zaprowadził do ciotki, gdzie opowiedział swój straszny czyn.

Co do którego istnieje przypuszczenie, że stracił zmysły, oddano pod obserwację lekarzy.

(Wyk.)

Uwaga Rodacy i Rodaczki z Dampremy i okolicy.

Oddział Zw. Strzeleckiego z Dampremy urządza zabawę w dniu 16 października b. r. w sali p. Winnickiego, Place Albert 1-er, 45, Dampremy, na którą się zapraszą wszystkich Rodaków i Rodaczki. Będzie orkiestra dobrowa „Chonin". — Wejście dla panów 3 fr. dla pań 2 fr.

Program: — Rozpoczęcie o godzinie 7-mej wieczorem. — Strzelanie do tarczy o cenne nagrody. — Wybór Miss Polonia. — Fotografja królowej z jej damami przybocznymi. — Niespodzianka (.tajemnicy zawiązanej" barani). — Bufet obficie zaopatrzony. O liczne przybycie prosi Zarząd.

ELOUGES.

(W. zebranie Op. Rodzicielskiej). — Walne zebranie Opieki Rodzicielskiej odbędzie się dnia 16 października w sali Grand Salon o godz. 3 po poł. Rewizorzy zaś wnoszeni są o przybycie pół godziny wcześniej.

Zarząd.

BEYNE.

(Zabawa). — Opieka Rodzicielska w Beyne Heusay urządza w niedzielę 16 bm. zabawę taneczną o godz. 6 po poł. Zabawa odbędzie się w sali Delsem place. — W czasie zabawy loterja fantowa i strzelanie do tarczy o nagrody.

(Jot-es).

Przygody Profesora PIGULKI.

Bawi krótko nasz lowelas na wywczasach na Riwierze. Uroznimca mu czas Hela, spotkał się z nią na spacerze...

Ale pani Pigułkowa w lot pojęła, co się dzieje, czuwa dniem i nocą, obserwuje sprawki męża ma w pamięci...

Nie przewiduje fircyk stary, że fiet się nie słodzicy musi. Ten kto przeszy, grubego — kaj, choć go płochość Heli kusi...

Zaszeruje pan Rafałek, bigniąc pannie zawzięcie: „Ja czaka go już, walek na „niebezpiecznym zakręcie"...

(Jot-es).

Kolarstwo polskie we Francji w roku 1938.

Kolarstwo jest obok piłki nożnej sportem najbardziej rozpowszechnionym. Prawie w każdym domu znajduje się przynajmniej jeden rower, a mało jest stosunkowo ludzi, którzy przy pięknej pogodzie, z radością nie wyruszają w świat na dwukołowym rumaku.

Jeśli chodzi o kolarstwo z punktu widzenia „czysto sportowego", to oprócz licznych imprez turystycznych, sport zawodowy pasjonuje w swoim sezonie, tysiączne rzesze.

Szczególnie we Francji, gdzie poza słynnym „Tour de France", który przez miesiąc trzyma w bezsenności milijonowe rzesze widzów, odbywają się co niedzielę a nawet w dnie robocze liczne wyścigi, gromadząc zawsze kilkadziesiąt zawodników.

Dla nas Polaków - Emigrantów, sport kolarski we Francji, ciekawi nas również, chociaż z tego powodu, że od kilkunastu lat już, wraz z kolarzami francuskimi i flamandzkimi, startują coraz liczniej kolarze polscy.

Udział kolarzy polskich w zawodach z Francuzami zapoczątkował i znani kolarze **Banaszak, Napierała, Otto i Mietkiewicz**. Znani byli oni na szosach północnej Francji. **Banaszak** był pierwszym mistrzem Emigracji, a **Napierała** jeszcze dotychczas jest najlepszym kolarzem i mistrzem Polski. Od tego czasu jednak, z roku na rok liczba kolarzy polskich się powiększyła, tak że w tym roku Związek Kolarzy Polskich we Francji liczy przeszło 100 czynnych zawodników.

Wraz z liczebnym wzrostem podniósł się również poziom techniczny sportu tak popularnego w kołonjach polskich.

Wyniki osiągnięte w minionym sezonie, wykazały to najlepiej, przyczem na czoło kolarzy polskich wybił się **Czesław Marcelak.**

W czasie pięknych i pogodnych dni październikowych, czeka nas jeszcze kilka mniejszych biegów, lecz większość kolarzy w nich nie weźmie udziału, czekając aż do przyszłego roku, w którym wystąpi z nowymi siłami. Nastał odpoczynek.

Mówię „odpoczynek", lecz niech Czytelnicy nie wezmą tego słowa zupełnie na serjo, by okres ten ograniczył się do zupełnej bezczynności.

Nie! — kolarz bowiem odpoczywa tylko częściowo, ponieważ nie chce utracić swej formy i aby być rychłą wio sną przygotowany jaknajlepiej do zawodów, musi od czasu do czasu przeprowadzać odpowiedni trening. Ułatwia mu to względna pogoda zimowa na dość dobrych szosach Północnej Francji, a w miesiącach styczniu i lutym, treningi bywają poważniejsze i coraz częstsze.

W rozpoczynającym się sezonie mar twym, kolarze będą jeszcze bardziej dbać o formę, niż w latach ubiegłych, ze względu na

Igrzyska Emigracyjne,

które odbędą się w przyszłym roku w Warszawie w miesiącach lipcu - sierpniu.

Spodziewać się należy, że kolarze roz poczną bardzo wcześnie racjonalne treningi, by stanąć w swej najlepszej formie do wiosennego biegu eliminacyjnego, który urządzi Związek Kolarzy Polskich we Francji. Ilu zawodników najlepszej drużyny, której zadaniem będzie nietylko bronić emigracyjnego sportu kolarskiego, lecz wykazać, że sport ten wśród Emigracji we Francji naprawdę stoi na wyżynie.

Przypuszczać należy, że obronę barw będzie można powierzyć w zaufaniem kolarzom tej miary co **Marcelak, Wittek, Majorczyk i Polaszek**, jeśli — w co zresztą nie należy wątpić — kolarze ci utrzymają swą dotychczasową formę.

Związek Kolarzy Polskich we Francji uczyni wszystko, by do Kraju wysłać jaknajwiększą liczbę kolarzy, wybierając z pozostałych najlepszych, przyczem sądząc na podstawie wyników w rachubę mogą wchodzić kolarze: **Michałowski, Gwóźdź Musiałowski, Rajkowski, Buchwald, Kociński.** A może biegi eliminacyjny przyniesie jaką rewelację?... Trochę pracy i ciężkiej woli a przypuszczenia te łatwo mogą się zrealizować.

Mamy nadzieję, że wszyscy zainteresowani kolarze będą się starali dopiąć celu a równocześnie zacieśnić więzy jakie łączą ich ze Związkiem Kolarzy Polskich we Francji, ponieważ dotychczas praca ta nie bardzo dobrze wygląda i większość kolarzy wciąż jeszcze, prócz żądanego lisansu nie utrzymuje żadnego bliższego kontaktu z Związkiem. Jest to wynikiem małego zrozumienia wartości Związku, który przecież już niejednemu kolarzowi dopomógł i chętnie każdemu członkowi pomoże we wszystkiem do wybicia się.

Brak właśnie tego kontaktu Kolarzy z Zarządem marnuje nieraz owoc dotychczasowych zdobyczy poszczególnych kolarzy polskich.

Związek niestety nie posiada żadnych bliższych danych o kolarzach emigracyjnych, o ich sukcesach, wynikach itd. itd.

Zatem w interesie wszystkich kolarzy leży, jeśli mają na uwadze sprawę propagowania imienia Polski wśród społeczeństwa francuskiego, nawiązania tego kontaktu. Jeśli zatem nie wspominamy w pow. artykule o niektórych, to tylko z braku bliższych danych o nich. Spodziewać się należy, że w przyszłym roku naprawią to, o czem w b. sezonie zapomnieli.

Mówić więc będziemy tylko o kolarzach stanowiących czołówkę kolarstwa polskiego we Francji, których Związek Francuski, w celu ochrony kolarzy francuskich, zaliczył do kategorji zawodowców lub pół zawodowców, mimo, że każdy z tych kolarzy ma swój zawód, którym zarabia na utrzymanie i to nieraz bardzo ciężką pracą w kopalni.

Na szczęście, kolarze nasi są wytrzymali, a praca zarobkowa nie przeszkadza im w uzyskiwaniu dobrych wyników w walce z najlepszymi zawodowymi kolarzami francuskimi i belgijskimi.

MAJORCZYK ALBERT.

Następca Napierały znalazł się w Lievin wyprobowany już kolarz Albert **Majorczyk**, liczący obecnie 26 lat. W bieżącym roku na skutek długiej choroby, Majorczyk przez kilka tygodni nie mógł wogóle brać udziału w wyścigach i dopiero w drugiej połowie sezonu dał o sobie znać. Z otrzymanych wyników stwierdzamy z radością, że ostatecznie choroba naszego kolarza nie pozostawiła po

A. Majorczyk.

sobie złych skutków, i że Majorczyk nie stracił nic z formy którą posiadał w ubiegłym roku. Nieszczęściem Majorczyka jest jedynie to, że w odpowiednim momencie nie posiada koniecznego sprawu i że zdobycia należnego mu miejsca. Jednem słowem nie jest sprinterem. Jest to kolarz bardzo wytrzymały, umie utrzymać szybkie tempo, potrafi nawet sam prowadzić biegi przez kilkadziesiąt kilometrów lecz często przybywa do mety z pierwszą grupą, kolarzy pozwalając się wyprzedzić w ostatnich metrach, tracąc w ten sposób owoc wytrwałego wysiłku. Na wszystko jednak jest rada i tę mądrość Majorczyk zastosuje jeśli tylko nadarzy mu się okazja. Ma silną wolę oraz zdolności.

Wyniki jego były następujące:

1-szy w „Grand Prix de Bapaume" przy udziale 25-ciu kolarzy, pokrywając 130 km. w czasie 3 g. 51', zwyciężając pewnie, mimo przebicia opony.

1-szy w Hesdin na 110 km. w czasie 2 g. 52'47".

2-gi w „Grand Prix de E. V." w Calais na 105 km. w czasie 2 g. 49' przybywając razem z pierwszym E. Carru.

2-gi w „Grand Prix Reina" w Boulogne, gdzie przybył za Marcelakiem.

3-ci w „Paryż—Lens z tym samym czasem co pierwszy.

4-ty w Anvers na 160 km. 1-szy przybył Broways.

4-ty w „Grand Prix de Barlin" na 140 km. przy 50-ciu startujących, w skutek „nalania kichy" nie mógł otrzymać lepszego wyniku.

5-ty w XIV Circuit de l'Aa na 145 km. w tym samym czasie co zwycięzcy Storme i Marcelak I. j. 3 g. 50'.

6-ty w „Circuit des 4 Villes" w Douai na 120 km.

6-ty w „Grand Prix de Lievin" na 85 km., który to bieg wygrał Polaszek.

6-ty w Pont d'Arches na 100 km.

9-ty w „Grand Prix du Chocolat Cardon" w Cambrai, w którym to biegu zwyciężył Firmez.

Majorczykowi, jako dobremu szosowemu kolarzowi, najlepiej odpowiadają długie dystanse, podczas gdy na krótkich dystansach go oddalenia się od konkurentów mniej wytrzymałych.

JAN POLASZEK.

Z wspomnianych już wyżej czterech kolarzy zasługujących na specjalne wyróżnienie, najgorzej powiodło się w tym roku **Janowi Polaszkowi**. Kolarz ten zaczynał bardzo w Bruay en Artois. Będąc nieco oddalony od znanej „trójki" nie może z nimi bilnej współpracować. Tak w treningach jak i w biegach musiał zawsze liczyć na własne siły, a najgorzej było, gdy mu pech dokuczał i to w dodatku „za dobrze".

Na 16-cie biegów Polaszek podi ofiarą 11 razy fatalnym skutkom „nawalenia kichy" nie licząc innych kłopotów materjalnych, jak pęknięcia szprych, wykręcenia się oski itd. Polaszek zaczynał zwiedzeniem biegów, niemniej jednak może się poszczycić następującymi wynikami:

1-szy w „Grand Prix de Lievin" na 100 km. Pierwszy ten bieg w bieżącym roku był jego pierwszym zwycięstwem.

1-szy w finale w seryjnych biegach torowych I. zw. „Medaille" w Lens.

1-szy w „Grand Prix des Mines de Bruay" w Bruay na 130 km.

1-szy w „Circuit de St. Omer" na 80 km.

2-gi w Rang do Fliers.

2-gi w „Grand Prix de Barlin" na 140 km. przy udziale 30-tu kolarzy. Bieg ten ukończył Polaszek... piesz z rowerem na ramieniu i w jednym trzewiku. 100 metrów od mety na skrzeli, podłamał się i upadł z rowerem. Pierwszy przybył Imbert, 3-ci Rajkowski, 4-ty Majorczyk.

3-ci w „Grand Prix de Bully" na 73 km. w czasie 1 g. 07 min. przybywając razem z Wittkiem za Marcelakiem.

3-ci w Outrean.

4-ty w „Grand Prix de Bruay" na 120 km. za zwycięzcą Wittkiem i Godin.

10-ty w XIV. Circuit de l'Aa" w Wiaernes na 145 km.

J. Polaszek.

6-ty w Hesdin na 110 km. w którym to biegu wygrał Majorczyk.

W „Tour du Pas de Calais" jak również w „Grand Prix Delansorne" w Arras Polaszkowi zaczęły w nieszczególny sposób pękać szprychy, zmuszając go do wycofania się z biegu.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku **Polaszkowi** powiedzie się lepiej, i że wyniki jego będą odpowiadały jego zdolnościom, co umożliwi mu udział w Igrzyskach.

ANTONI WITTEK.

Sympatyczny piekarz z Bully Antoni Wittek, zawsze wesoły i uśmiechnięty, skończył dopiero 24 lata. Jest wice-mistrzem Emigracji i obok Marcelaka najlepszym kolarzem. Najczęściej sklasyfikował się jako 2-gi. Zawsze do mety przybywa z Marcelakiem, który finiszem go jednak bije.

Oprócz szos zie brukowanych, na których Wittek się słabo czuje i strasznie ich nie lubi, „trawi" dobrze wszelkie inne przeszkody, bo jest doskonałym kolarzem, który „ciągnie" i sprintuje świetnie.

W bieżącym roku Wittek osiągnął następujące wyniki:

1-szy w Calais na 100 km.

1-szy w Bully les Mines na 80 km.

1-szy w Grenay na 120 km.

1-szy z Marcelakiem w torowym biegu w Bruay en Artois, w „Match Franco-Polonais".

2-gi w „Grand Prix Henninot" w Calais na 95 km. przybywając jak to zresztą często czynił wraz z Marcelakiem w czasie 2 g. 35'30" przyspieszając o 7 minut kolarzy jak Heindrickx, Carru, Catteuw i innych.

2-gi w „Grand Prix de Bully" na 73 km. w czasie 1 g. 57'. Był to jego pierwszy tegoroczny bieg przed własną publicznością wykazując przy tym swe walory wraz z Marcelakiem, który przybył pierwszy.

2-gi w „Grand Prix de Bruay" na 120 km. za Marcelakiem.

2-gi w „Grand Prix de Bapaume" na 136 km. przybywając za Majorczykiem a przed Decoopman.

2-gi w Ouve-Wirquin (obok Wizernes) na 120 km. przed 3 km. przed metą).

2-gi w Lievin na 110 km.

2-gi w Calais na 100 km.

2-gi w Pont d'Arches na 100 km.

3-ci w „Grand Prix du Chocolat Cardon" w Cambrai, na 170 km. w czasie 5 g. 7'31", przybył razem z Marcelakiem za asem belgijskim Pirmez.

3-ci w „Grand Prix Reina" w Boulogne, gdzie przybył za Marcelakiem i Majorczykiem.

3-ci w Hesdin, na 110 km. w czasie 2 g. 54'2" za Majorczykiem i Marcelakiem.

4-ty w Bully na 100 km.

4-ty w Hazebrouck na 120 km.

4-ty w Mazingarbe na 104 km. z tym samym czasem co Lens.

5-ty w Douai na 120 km. „Circuit des 4 Villes".

5-ty w Lumbres na 110 k m.

11-ty w XIV Circuit de l'Aa na 145 km., w którym to biegu zwyciężył Storme. Wittkowi pękła opona.

15-ty w V-ty Grand Prix Coubelle Desmet w Calais na 110 km. W biegu tym prowadził Wittek razem z Marcelakiem lecz przebił 15 km. przed metą.

A. Wittek osiągnął w tym roku lepsze wyniki niż w roku ubiegłym. Jest on jeszcze młodym kolarzem, więc przyszłość do niego zawsze się jeszczę uśmiecha.

A. Wittek.

W następnym numerze omówimy wszystkie sukcesy Czesława Marcelaka.

Tadeusz Adamczak.

Pogoń Marles jedyną drużyną ligową, która nie utraciła żadnego punktu.

Jeśli w mistrzostwach francuskich zawodowców rewelację w I Lidze stanowią drużyny Olympique i Fives z Lille, a w II. Red Star paryski, to rewelacją tegorocznego sezonu piłkarskiego w mistrzostwach Emigracji polskich jest **Pogoń Marles.** Passa jej szczęśliwych wyników trwa i jeśli sądzić na podstawie dotąd osiągniętych wyników, drużyna znajduje się doprawdy w świetnej formie, gdzie pierwsze skrzypce grają Atak i Obrona. Na ponad trzelił on strzelił on dotychczas 19 bramek. Straciła zaś drużyna 6.

Drugie miejsce z 6 punktami zajmują kolejno Gwiazda Bully, Gwiazda Lens, oraz Unja Bruay. Stosunek bramkowy tylko ich tak ułożył w tabeli.

Po cztery punkty dotąd zdobyły Olympja Bully i Unja Bruay. Koeux, a trzy Warta Maz. i Fortuna Haillicourt.

Promień, Wicher i Diana Lievin mają po 2 pkt., a drużyna, która dotąd nie zdobyła żadnego punktu, jest Warta Cal. Lievin. Nie do uwierzenia, by drużyna, która w ub sezonie i przed dwoma laty w Lens dobrze się trzymała, obecnie nie mogła zdobyć nawet jednego punktu w czterech spotkaniach.

Po spotkaniach z ubiegłej niedzieli, tabela ligowa przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Pogoń	4	8	19: 6
2) Gwiazda B.	4	6	17: 6
3) Gwiazda L.	4	6	13: 5
4) Unja	4	6	10: 8
5) Olympja D.	4	4	6: 8
6) Uranja N.	4	4	10:17
7) Warta Maz.	3	3	5: 6
8) Fortuna H.	4	3	6:11
9) Promień	3	2	6:10
10) Wicher	4	2	5:10
11) Diana	4	2	5:10
12) Warta C. L.	4	0	3:11

Klasa A.

W klasie A prowadzi bez straty punktów Ocean Calonne Ricouart. Doskonała gra Pogoni II z punktem straconym zajmują Wisła H. C. i Rapid Ostricourt. Bez punktów są drużyny Olympja Av., Rapid Lens i Uranja L.

Tabela w tej klasie wygląda zatem następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ocean	4	8	20: 4
2) Wisła	4	7	10: 0
3) Rapid O.	4	7	11: 4
4) Polonia	3	5	13: 2
5) Wiktorja	3	4	6: 4
6) Ruch C.	3	4	11: 9
7) Warta N.	4	4	6: 7
8) Kurjer	3	3	6: 4
9) Naprzód	4	2	5:11
10) Olympja	4	0	3:15
11) Rapid L.	4	0	1: 7
12) Uranja L.	4	0	1:26

Promień Montigny en Gohelle z wizytą u R. C. Arras.

Drużyna mistrza PZPN-u rozwija ostatnio żywą działalność w terenie, organizując od czasu do czasu spotkanie z drużynami francuskiemi. Jako zespół silny i wyrobiony, mogła drużyna Promienia wyjechać ub. niedzielę do zawodowców R. C. Arras, z którymi po zaciętej grze, uzyskała zaszczytny rezultat: 6-4.

Przegrana ta nie przynosi ujmy drużynie Promienia, Arras bowiem wystąpił w swym pełnym niemal składzie, w którym gra o mistrzostwo.

Składy drużyn były następujące:

Promień: Jerczyński, Adamski A., Nosal, Adamski Al., Łuczak T., Szymczak T., Szatkowski, Szulc, Polak, Łuczak St. i Szymczak J.

R. C. Arras: Kazimierz, Philippo, Vasse, Bombecki, Rivers, Dhondt, Roussin, Bąk, Carpentier, Illier i Woerth.

Zawody rozpoczęły się przy bardzo licznym udziale widzów. — Początek zawodów przyniosł wiele ciekawe posunięcia tak z jednej jak i drugiej strony. Piłka jednak więcej obracała się na środku, a jeśli na jakiej wypady, to wskutek nieceiności, chybiając celu.

W 15 minucie, ku wielkiemu zdziwieniu, Promień uzyskuje bramkę przez Polskiego z podania St. Łuczaka. Bramkarz ani się nie ruszył, jak piłka znalazła się w siatce. Tu bramka dodała otuchy do gry drużynie polskiej, która też na dobre się teraz rozegrała. Za chwilę mamy do zanotowania dalszy niebezpieczny moment pod bramką Arras. Szatkowski jednak znalazł się w lakiej pozycji, że obrońca Vasse odebrał mu piłkę. Do pozycji jednak Promień uzyskuje jeszcze dwie bramki, a gospodarze, którzy grali nawet ostro, tylko jedną. W tym okresie został zraniony przez Łuczak St. tak mocno, że trzeba było go znieść z boiska. Zastąpił go rezerwowy Piwiński.

Po przerwie, Arras zmienia Carpentiera na Pinkowowskiego, b. gracza Promienia. Drużyna miejscowa wyrównuje, przyczem jedną bramkę zdobywa A. 11-ki.

Promień nie popuścił, zabrał się do dalszej pracy, zdobył czwartą bramkę, lecz zawdzięczamy to tylko, że wyrownali, lecz pozwalał zdobyli dalsze 2 bramki i zwyciężyli w stosunku 6-4. Drużyna Promienia zasłużyła na uznanie.

Uwaga Sportowcy w Mont. en Gohelle!

W niedzielę dn. 16. października br. odbędą się interesujące zawody o mistrzostwo Mont. en Gohelle pomiędzy drużynami R. C. Cal. Lievin z dwoma oddziałami. Początek zawodów o godz. 2-ej: Promień II — Warta II. O godz. 3-ej: Promień liga — Warta liga. Gry odbędą się na stadjonie miejskim w Montigny en Gohelle.

U Warty Mazingarbe.

W niedzielę 16 bm. odbędzie się w Mazingarbe wielki mecz o mistrzostwo Ligi Polskiej pomiędzy miejscową „Wartą" a Olympją Divion. Mecz będzie bardzo interesujący. Gorąco apelujemy do szan. publiczności, aby się licznie stawiła na rozstrzygnięciu tej ciekawej młodemu oddziałowi „Warty". Także prosimy Komitet Tow. aby się trochę wysoko stanął o niejednemu klub piłki nożnej, bo Warta go pąpiera i do tego czasu nic nie odmówiła.

Po meczu odbędzie się kwartalne zebranie klubu „Warty" w lokalu p. Bajona. Obecność każdego członka pożądana. Zaraz któremu się co stanie a nie jest płatny (ręy miesięcznie otrzyma wzgarcia z klubu. Regularny lasy są proszeni przybyć przed meczem.

Ruch sięga po tytuł mistrza Polski.

Z Ligi spadają: ŁKS i prawdopodobnie Śmigły, a miejsca ich zajmą Garbarnia i Union Touring Łódź.

Niedzielne mecze ligowe przyniosły właściwie tylko jeden nieoczekiwany wynik: zwycięstwo Warszawianki nad dotychczasowym wiceleaderem rozgrywek — Cracovią. Poza tem we wszystkich spotkaniach zwyciężyli faworyci. Niemniej w tabeli zaszły znaczne zmiany. Prowadzi nadal Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Warta, a Cracovia spadła — na trzecie. Wisła, po zwycięstwie nad Polonią, z gościej pozycji „skoczyła" na czwartą. AKS spadł na piąte, a Polonia na szóste miejsce. — Warszawianka zajmuje nadal siódmą pozycję. Pogoń — ósmą, WKS Śmigły — przedostatnią, a ŁKS — ostatnią.

Ruch po zwycięstwie nad ŁKS. prowadzi w tabeli 4 pkt. przed Wartą i zdaje się nie już bezapelacyjnie zapewnione tegoroczne mistrzostwo Ligi P. Z.P.N. Słabą nadzieję zdobycia pierwszego miejsca mają jeszcze Warta i Cracovia.

Losy ŁKS-u są już przesądzone. — Drugą drużyną, która spadnie z Ligi będzie zaś się WKS Śmigły. Teoretycznie grozi to jeszcze pięciu klubom aż do AKS-u włącznie.

Wyniki były następujące:

Warszawianka — Cracovia 2:0
Wisła — Polonja 4:2
Ruch — ŁKS 5:0
Pogoń — AKS 1:0
Śmigły — Warta 0:1

Tabela po tych wynikach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Ruch	16	23	50:31
2) Warta	16	19	50:34
3) Cracovia	15	18	34:30
4) Wisła	16	17	34:33
5) A. K. S.	16	15	39:30
6) Polonia	15	15	33:34
7) Warszawianka	16	15	34:40
8) Pogoń	16	15	17:22
9) Śmigły	16	11	25:43
10) Ł. K. S.	16	10	19:38

KOMUNIKATY SPORTOWE

Terminarz gier PZPN-u we Francji na niedzielę 16 października.

LIGA.

Unja Bruay — Gwiazda Bully
Diana Lievin — Fortuna Haillicourt
Warta Mazingarbe — Olympja Divion
Wicher Houdain — Uranja Noeux
Promień Montigny — Warta Lievin
Pogoń Marles — Gwiazda Lens o godz. 12-ej.
Początek wszystkich gier o godz. 14 za wyjątkiem gry Pogoń Marles — Gwiazda Lens.

KLASA A.

Rapid Ostricourt — Warta Noyelles
Olympja Avion — Rapid Lens
Kurjer Harnes — Uranja Lens.
Wiktorja Barlin — Ruch Carvin
Naprzód Rouvroy — Polonja Dourges
Wisła Hersin — Ocean Calonne R.
Początek wszystkich gier o godz. 14.

REZERWA LIGI.

Unja Bruay — Gwiazda Bully
Diana Lievin — Fortuna Haillicourt
Wicher Houdain — Uranja Noeux
Promień Montigny — Warta Lievin
Pogoń Marles — Gwiazda Lens o godz. 12-ej
Początek gier w rezerwie ligi o godzinie 12.30, za wyjątkiem Pogoń Marles—Gwiazda Lens.

KLASA B.

Rapid Ostricourt — Warta Noyelles
Wiktorja Barlin — Ruch Carvin
Wisła Hersin — Ocean Calonne R.
Początek o godz. 14.

Sekretarjat PZPN-u we Francji.

Racing Cl. Lens — Antibes F. C.

Powyższe zawody o mistrzostwo I. Ligi zawodowców odbędą się w niedzielę 10. października na stadjonie miejskim w Lens. Początek gry o godz. 14.30.

Spodziewamy się publiczność sportowa licznie pospieszy na stadjon, by zwycięzcom mistrza Sochaux zachęcić do dalszego sukcesu.

Nikt zapewne też nie wątpi, że drużyna górnicza wyda ze siebie wszystko, by dwa cenne punkty zatrzymać w domu. Drużyna Antibes jest zespołem bardzo groźnym i może sprawić miłą niespodziankę.

Polonia Mazingarbe I—U.S.Houdain I.

W niedzielę dnia 16 października br. odbędzie się wielki mecz piłkarski pomiędzy „Polonją" a „Houdain" o mistrzostwo. Polonja, na zapowiedź się bardzo interesująco, gdyż „Houdain" przyjeżdża do Mazingarbe po raz pierwszy. Jest to znany zespół który zdobył mistrz. Promotion d'Honneur na rok 37/38. Prosi się publiczność z Mazingarbe i okolic o licznego przybycie na boisko Polonji, gdyż gra zapowiada się bardzo interesująco. Polonja będzie dążyła, aby powyższą grę wygrać. Początek o godz. 3 popołudniu.

Drugi oddział Polonji wyjeżdża do gry o mistrzostwo Mazingarbe przeciw Vermelles I. — Początek o godz. 3.

Wyniki Polonji Waziers.

(gra o puhar).

Polonia Waziers (J.) — S. C. Hazebourdin 5:0.

O MISTRZOSTWO.

Polonia Waziers (J.) — S. C. Waziers 5:1.
Polonia Waziers B. — S. C. Waziers 4:1.
Z powyższego widzimy, że w mistrzostwie przeciw Hautmont.

Zwolennicy Polonji Waziers, którzy prag ną wyjechać z oddziałem I. A. mają zapisać się w lokalu p. Nowaka. Równocześnie zawiadamia się członków klubu i zwolenników a także chętnych do wstąpić do klubu na członków, by zgłosili się na zebraniu, które odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu u p. Nowaka.

Naprzód Rouvroy — Polonia Dourges

W niedzielę 16 bm. Naprzód Rouvroy gości będzie sympatyczną drużynę Polonji Dourges w grze o mistrzostwo o godz. 2-ej. Mecz ten niewątpliwie zaciekawi publiczność, która licznie przybędzie na boisko.

Drużyna Naprzodu wystąpi w nast. składzie: Bryjak, Wodzisławski, Kaczmarczyk I, Strzelewicz Zygmunt, Nowacki H., Maćkowiak Edw., Nowacki H., Łazarczyk P., Kaczmarczyk II, Łazarczyk F., Nowacki J. — Rezerwa: Orzechowski.

Początek o 12.30 mecz przyjacielski pomiędzy Naprzodem Rouvroy II. — Polonją Dourges II.

• • •

Klub sportowy „Naprzód" Rouvroy urządza zebranie w poniedziałek dnia 17 października o godzinie 7 w Café du Boulevard. — Zabawa nocna 26 listopada w Café du Boulevard.

LENS.

— (**Zebranie Gwiazdy**).— Klub sp. „Gwiazda urządza miesięczne zebranie dnia 17 10. br. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Krawczyka. Prawo do głosu mają tylko członkowie członkowie wymagana.

MARLES.

— (**Zebranie Pogoni**). — Klub sportowy Pogoń Marles zwołuje zebranie kwartalne, na poniedziałek, 12 października o godzinie 3 popoł. w lokalu zebrań.

BULLY LES MINES.

— (**Zebranie Gwiazdy**). — Gwiazda Bully urządza zebranie kwartalne w poniedziałek 17 października o godzinie 14 w siedzibie p. Pawlaka.

O liczny udział prosi **zarząd.**

Polonja Lallaing wygrywa z Ol. Marchiennes 16-1!

Takiego wyniku najzagorzalsi zwolennicy Polonji zapewne sami się nie spodziewali. Początek gry nie wróżył gościom też takiej klęski. Atakowali oni od czasu do czasu, jednak obrona i pomoc miejscowych były murem nie do przebycia.

Atak drużyny polskiej zagrał w tym dniu koncertowo. Do połowy już wynik brzmiał 6-1 dla Polonji.

Po połowie, atak Polonji bombardował bramkę Marchiennes, gdzie bramkarz bronił co mógł. Bramkarz Polonji, z puszczonych bramek nie zawinił. Padło jeszcze dziesięć bramek.

W dwóch dotąd rozegranych spotkaniach, Polonja zdobyła sześć punktów i stosunek bramkowy 20-1.

• • •

Nadchodzącej niedzieli drużyna polska grać będzie przeciw miejscowej drużynie francuskiej na boisku przy patronatu. Początek zawodów o godz. 15. Polonja znajduje się w dobrej formie, spodziewać się należy, że w niedzielnem spotkaniu zdobędzie znów dalsze trzy punkty i piękny stosunek bramkowy. Zwolennikom Polonji zaprasza się na powyższy mecz, by dodać drużynie otuchy do gry.

8 rocznica istnienia Klubu Atletyczn. „Heros" w Montigny en Ostrevent.

Kl. Atl. „Heros" urządza swą 8-mą rocznicę istnienia w niedzielę 16 października w sali p. Dubaickiego. O godz. 1 popoł. odbędą się zawody zapaśnicze pomiędzy najlepszymi zapaśnikami na Emigracji jak: Drzymałą, Kaczmarkiem B., Kaczmarkiem J., Ogrodowskim, Kubiaczykiem, Carant, Galont, Kowalską, Chlasta, Wiesnowskim, Lako, Nowaczykiem, Rogalskim, Cieśniewskim, Kazmierskim, Holst.

Mamy nadzieję, że szan. Polonja na owe zapasy przybędzie.

Zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 7. Zarazem zamaczamy, iż wstęp na zapasy zachowuje swą ważność na zabawę. Klub Atl. nie wysyła specjalnych zaproszeń ale ma nadzieję, że szan. Polonja będzie uważać powyższy komunikat za zaproszenie.

Trójmecz lekkoatletyczny w Abscon

Oddz. Zw. Strzel. Abscon podaje szan. Rodakom do wiadomości, iż urządza dnia 16-go października br. wielki trójmecz lekkoatletyczny. Oddz. Z. S. Abscon — Sokół Abscon Oddz. Z. S. Wiedenicienne.

Oddz. Abscon ma nadzieję, iż da wielką satysfakcję kolonji Abscon i okolicy do zoraczenia aste wybitnych jak: Tomlak, Kuliński, Szczyński, z Obwodu Valenciennes, Ratajczaka, Gwoździńskiego z Sokoła Abscon i wielu innych.

Zarząd oddz. prosi szan. Rodaków do przybycia o godz. 10.30 na boisko w Somain, a o godz. 13.30 na boisko przy dyrekcji w Abscon.

Uwaga bokserzy.

(Komunikat Przewodnictwa Zw. Sokołów Polskich we Francji).

Szan. Druhowie Naczelnicy, jak również wszyscy druhowie Okr. V. Zw. Sokołów Polskich we Francji, zechcą poinformować się o wiadomości, że w ogólnym planie prac technicznych rozpoczynamy inowacje w naszym Związku a mianowicie — boks.

Druhowie i amatorzy boksu prosimy Was wszystkich o przybycie na pierwszą lekcję, która odbędzie się pod kierownictwem ob. Ed. Wojciechowskiego, w dniu 16 października br. o godz. 9.30 rano w Hotelu Polskim, rue de la Gare 24 w Lens.

W końcu zapraszamy wszystką młodzież niezorganizowaną, pragnącą się w bokszu Związku, a mającą zamiar zapoznać się z bokszem — o przybycie na lekcję — zapewniającą im zaznajomienie z bokszem i zaprawą w bokszu.

Podobny komunikat dla dalszych Okręgów ukaże się w terminie późniejszym.

Naczelnictwo Związku.

Zawody kościuszkowskie gniazda Hersin - Coupigny.

Gniazdo Hersin Coupigny, komunikuje, że dnia 16 października, organizuje doroczne zawody Kościuszkowskie na boisku Sokoła obok sali p. Cyrja. Początek o godz. 8 rano. Do zawodów mogą stanąć wszyscy płatni członkowie drużyny dwóch dziewcząt, mieszka, żeńska i wszyscy druhowie do lat 55. Po zawodach nastąpi klasyfikacja miejsc, i rozdanie nagród.

Przew. i Nacz. gn. Hersin-Coupigny.

Komunikat Naczelnictwa Okr. I. Zw. Sokołów

Niniejszem komunikuje się wszystkim druhom gniazd Okr. I. Zw. Sokołów Polskich Państwowej Oznaki Sportowej (P.O.S.) odbędzie się w niedzielę dnia 16 października w Hersin Coupigny. Zbiórka i wpis zawodników odbędzie się w sali p. Goja.

Zawody zaczną się o godz. 9 rano. Początek próby o godz. 10 rano.

Kto bierze udział?

Wszyscy druhowie, którym się kończy karta legitymacyjna z dniem 31 grudnia 1938 r. obowiązkowo winni brać udział, zechcen odnowienia jej. Druhowie, którzy, poraz pierwszy chcą się ubiegać o oznakę.

Prawo do ubiegania się o Państwową Oznakę Sportową P. O. S. mają roczniki od 14—60 lat włącznie.

Obowiązkiem każdego druha jest stanąć do zawodów, a druhowie naczelnicy zalecają, obowiązkiem waszym wysłać jaknajwięcej zawodników, by w waszych szeregach jak największa liczba druhów była w posiadaniu Państwowej Oznaki Sportowej.

Do próby stanąć mogą również członkowie klubów sportowych i stowarzyszeń zrzeszonych do Komitetu Tow. Miejsc. w Herin - Coupigny. — Czołem!

Wolski Fr., nacz. Okr. I.

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew - Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca")

Z posiedzenia Wydziału Związku i prezesów Okręgów w dniu 9-go października w Douai.

Związkowy Konkurs śpiewaczy

odbędzie się 30-go października b.r.

Komunikat Związku Kół Śpiewaczych we Francji.

Szanownym Zarządom Okręgów i Kół donosimy, iż zmuszeni byliśmy odłożyć **Zjazd Konkursowy o nagrodę przechodnią**, wyznaczony na dzień 9-go bm. Urządzenie zjazdu okazało się w uchwalonym terminie niemożliwe, ze względu na sytuację i wydarzenia polityczne i militarne nietylko we Francji, lecz również i w innych państwach.

Aby jednak bieżący rok zakończyć pod względem propagandy ruchu śpiewaczego, konferencja Głównego Wydziału wraz z prezesami poszczególnych Okręgów w obecności dyrygenta Związku, zgodnie z ogólnem życzeniem — termin Zjazdu Konkursu o nagrodę przechodnią uchwaliła na **dzień 30. października br.** w miejscowości jak ustalono: **w Noeux les Mines.**

W pierwszym terminie był zgłoszony udział kilku chórów. Ponieważ zgłoszenia stale jeszcze napływają, nie ulega wątpliwości, że na 30-go bm. stanie do popisu imponująca liczba śpiewaków.

Zarząd główny uprasza wszystkie Koła o gremjalny udział w tej manifestacji śpiewaczej, by zadokumentować karność i dyscyplinę naszej organizacji oraz zrozumienie zadań polskiego ruchu śpiewaczego we Francji.

Na posiedzeniu Wydziału między innemi, rozważano jeszcze następujące sprawy:

a) Przyjęto z zadowoleniem od prezesa Okręgu II-go p. Szlapki sprawozdanie o koncercie p. **Miry Grelichowskiej.** Koncert zapowiedziany, mimo nieprzybycia naszej śpiewaczki, odbył się, z wykonaniem programu Chóru reprezentacyjnego Okręgu II-go, który odniósł całkowite zadowolenie pod względem moralnym jak i materjalnym.

b) Postanowiono wysłać dyrygenta Związku p. Caliskiego do Okręgu V-go Miluzy (Hi-Rhin) na „Święto Pieśni", które odbędzie się dnia 16-go bm. w Wittenheim. Przy tej okazji dyrygent zwiedzi również koła z Okręgu VI-go z siedzibą w Merlebach.

c) Postanowiono urządzać posiedzenie wszystkich dyrygentów wraz z Wydziałem Głównym na dzień Wszystkich Świętych, 1-go listopada br.

d) Półroczna konferencja delegatów odbędzie się dnia **20-go listopada 1938 r. w Douai.**

e) Termin zgłoszeń kół o nagrodę przechodnią wyznaczono do **20. października br.** wraz z podaniem pieśni konkursowej, jej kompozytora oraz drugiej pieśni dowolnej.

f) Uchwalono, by każdy Okręg w dniu konkursu o nagrodę przechodnią wysłał swojego kandydata do jury — nie biorąc w skład jury dyrygenta, który w tym dniu występuje z chórem.

Za Wydział Związku Kół Śpiewaczych we Francji:

(—) **Hendrysiak L.**

Doroczny Konkurs Muzyczny o mistrzostwo związkowe.

(Komunikat Związku Polskich Tow. Muzycznych we Francji).

Zarząd Związku Polskich Tow. Muzycznych we Francji podaje do wiadomości wszystkim Kołom Muzycznym, że **doroczny konkurs muzyczny** o mistrzostwo związkowe odbędzie się w dniu

20-ym listopada b. r. w Noeux les Mines, w sali „Printania".

Początek o godz. 2-giej popołudniu.

Wszystkie Koła Muzyczne, tak orkiestry dęte, jak symfoniczne czy smyczkowe, zgłoszą do dnia 1-go listopada swe utwory z którymi wystąpią na konkursie, podając rodzaj utworu i nazwę kompozycji, oraz ilość członków biorących udział w konkursie, do Sekretarza Związku pod adresem: **Olejniczak Franciszek a Loos en Gohelle, 8, rue Mortier** (P. de C.).

Wszyscy prezesi i dyrygenci Kół Muzycznych, dołożą wszelkich starań, ażeby stanąć do Konkursu należycie przygotowani, celem wykazania wobec Władz i Wychodźtwa odpowiedniego poziomu naszej pracy całorocznej.

W tej nadziei, że tegoroczny konkurs zgromadzi liczne nasze orkiestry, jesteśmy niezłomnie przekonani, że wszystkie Koła Muzyczne wykażą swą łączność, karność i dyscyplinę organizacyjną i, jak jedno, staną do Konkursu, wykazując duży rozwój artystyczny w dziedzinie muzycznej.

„Cześć polskiej muzyce!"

Za Zarząd Związku Polsk. Tow. Muz. we Francji:

F. Olejniczak, sekr. związkowy.

Kurs dokształcający i konkurs eliminacyjny III Dzielnicy Związku Polsk. Tow. Teatr.

(Komunikat III Dzielnicy Zw. Polskich Tow. Teatralnych).

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim zainteresowanym Kołom teatralnym, iż na zebraniu Dzielnicy III-ciej w dniu 2-go października uchwalono co następuje:

1) **Kurs dokształcający** dla członków Kół z Dzielnicy III, który odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada **w Bruay en Artois** w „Barze Polskim". Początek o godzinie 9,30 rano.

Zarząd Dzielnicy III prosi wszystkich członków członkinie o punktualne przybycie na ten kurs, aby jak najwięcej skorzystać z tak bardzo nam potrzebnej teoretycznej wiedzy z dziedziny teatru.

2) **Konkurs eliminacyjny**, jak był przewidziany, tak się też odbędzie dnia **11-go grudnia br. w Marles les Mines** w sali p. Lisa. Do konkursu już dotychczas się zgłosiło pięć kół teatralnych.

Konkurs zapowiada się bardzo interesująco to też Zarząd Dzielnicy III, prosi pozostałe Koła o przysposzenie zgłoszeń. Wszystkie zgłoszenia jak i nazwy sztuk wybranych przez Koła na konkurs należy niezwłocznie przesłać najpóźniej do dnia 1 listopada r. b., celem przygotowania potrzebnych rekwizytów oraz sporządzenia odpowiedniego programu.

Zgłoszenia wszystkie kierować należy pod adresem sekretarza Dzielnicy III **Wachowski Mieczysław, Marles les Mines rue de Nantes 87.** (P. de C.)

Za Zarząd: **Mądry**, sekretarz.

Wieczór teatralny w Marles.

Uwaga. Rodacy w Marles i okolicy!

Polskie Koło Humor. „Mazepa" urządza w dniu „Wszystkich Świętych" t. j. 1-go listopada Wieczór Teatralny w sali p. Lisa.

M. in. będzie wystawiona bardzo prawdziwa i pouczająca sztuka: „Ulicznik Paryski".

Jest to sztuka obyczajowa w 4 aktach. — Na zakończenie wieczoru będzie odegrana komedja w 1 akcie pod tyt.: „Nieboszczyk z musu".

Koło teatralne „Mazepa" chcąc swej publiczności dać godziwą rozrywkę, postara się publiczność zadowolić bez tańców, lecz tylko przedstawieniem teatralnem. Wobec tego spodziewamy się poparcia naszej publiczności, którą bardzo uprzejmie zapraszamy na nasz wieczór teatralny. **Zarząd.**

Zachowujmy obyczaje swych stron rodzinnych na Emigracji.

W sprawie pielęgnowania pieśni ojczystej we Wschodniej Francji.

Od p. Jana Macziajtysa otrzymaliśmy następujące uwagi:

Co kraj, to obyczaj! Wiemy, że w każdym narodzie inne panują zwyczaje i obyczaje, inaczej obchodzi on uroczystości historyczne i święta tradycyjne. W różnych krajach, różnie jedzą, piją, inaczej się ubierają. I dobrze jest tak, gdyż każdy naród inną ma tradycję, inne wspomnienia, inne zwyczaje i dawnym zwyczajem i każdy nawet szczegół obyczajowy różnie wiąże narody z ich historją.

Każdy też naród stara się utrzymać w życiu wszystko to, co nadaje mu oryginalny wyraz, swoisty wygląd. Wchodzą tu więc w grę stroje ludowe, obyczaje, jak śpiew, taniec, podczas świąt i różnych obchodów historycznych lub też rocznic organizacji. I my też tu pielęgnujemy tradycje na wychodźtwie.

Podczas dorocznych świąt i obchodów ma bardzo wielkie znaczenie śpiew. Choć daje się zauważyć, że niewielka ilość ostedli polskich we Wsch. Francji, się interesuje organizacją kół czy też Sekcji śpiewaczych, po za takimi ośrodkami jak String-Wendel, Merlebach, Homecourt, Tucquegnieux oraz Alzację wogóle.

Trzeba zapominać, że niektóre organizacje sportowe również od czasu do czasu organizują pokazy śpiewaczne, to też jest to co może dać właściwe koło śpiewu lub też sekcja, która się zajmuje tylko śpiewem i od czasu do czasu wystawia ludowe widowisko teatralne dobrze opracowane ze śpiewem i tańcem.

Niejeden lekko puszcza sobie wspomnienia o pieśni, drwiąc sobie z niej, nie zdaje sobie sprawy, że jest to coś wielkiego, zdaje sprawę ona w życiu ludzkiem. Wszak przecie tą pieśnią usypia matka swoje dziecię w kolebce, nią osładzamy sobie żmojną pracę, pieśnią zabawiamy się w wolnych chwilach i na uroczystościach, pieśnią modlimy się do Boga i wreszcie tą pieśnią także żegnamy zmarłe drogie nam istoty.

Jednem słowem, pieśń to najwierniejsza przyjaciółka zawsze i wszędzie jest z nami, od niemowlęcia aż do ostatniej chwili życia. Więc czcić i szanować ją musimy, pielęgnować ją, by kwitła i uzlachetniała coraz to liczniejsze zastępy zwolenników.

Pieśnią krzewimy sławę i kulturę naszego narodu i tutaj.

Zastanowić się więc trzeba, czy nie warto by się zająć naszym dzielnym rodakom przynajmniej w tych ośrodkach, w których prawie że niema żadnej organizacji oświatowej, organizowaniem takich kół śpiewaczych, a po pracowaniu nad tym, tworzyć okręg? Co prawda, w okręgu Briey i Nancy, jest odczuwany dużą i ciałem dla kół śpiewaczych kapelmajstr Kirschke z Briey, lecz jeden człowiek nie zrobi wszystkiego. Trzeba mu stawać do pomocy, naturalnie, nie z tą mądrością, jak to nieraz się zdarzało, ażeby jedno rujnować a za to drugie budować, aby potknięć, jak będzie zjazd ogólny, to prowadzić dyskusję, które jest lepsze?

To wyraźnie świadczy, że dana organizacja się pilnie, ale nieznosza dla dobra ogółu lecz dla swojego „ja".

Obowiązkiem naszym na emigracji, jest organizować tak, ażeby nie było bratniej niezgody i nienawiści pośród nas. To, co myślimy, to mówmy, wówczas nikt nas nie będzie zdziesiątkować w najkrytyczniejszych chwilach. Musimy sami siebie bronić przed różnymi nawałnicami jej woli, a obronimy się przez organizacje i poszanowanie tradycji.

Cześć Polskiej Pieśni we Wschodniej Francji! **Jan Macziajtysz.**

KOMUNIKATY

LENS 12-14.

Koło śpiewu im. „Jana Kiepury" odbędzie swą sekcję w niedzielę, 16 października o godz. 3.30 po poł. w sali p. Pełczyka. O punktualne przybycie wszystkich śpiewaków prosi Zarząd.

HARNES.

Koło śpiewu „Jedność" zawiadamia swych członków i miłośników śpiewu, iż lekcja Chóru odbędzie się w poniedziałek, 17-go października o godz. 6 wiecz. punkt. w sali p. Gruchaty.

HARNES.

Koło muzyczne „Wesołość" — odbędzie swe zebranie w poniedziałek 17 października o godz. 8 wieczór w sali p. Gruchaty. Po zebraniu próba orkiestry dętej, a w niedzielę 16-go o godz. 10 rano orkiestry symfonicznej.

SALLAUMINES.

Koło śpiewu „Jedność" zawiadamia swych członków, iż lekcja śpiewu odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 2.30 popoł. — Po lekcji zebranie.

NOEUX les Mines i SAINS en GOHELLE.

Klub Mandolinistów „Wisła" z Noeux les Mines — urządza w sobotę, dnia 15. 10. br. wielką zabawę taneczną nocną w Sains en Gohelle, w „Salle deFetes". Początek o godz. 8 wiecz.

NOEUX LES MINES.

Koło śpiewu „Wanda" — odbędzie swe 3-kwartalne zebranie w niedzielę, 16 października w sali p. A. Lisieckiego, zaraz po lekcji. Lekcja o godz. 8 rano.

NOTRE-DAME WAZIERS.

Tow. Śpiewacze „Dzwon Zygmunta" komunikuje, iż najbliższa lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, 17. b. m. o godz. 5-tej punktualnie, o ile będzie „Świętówka".

Ze względu na konieczność przyjęcia nas od tegorocznego konkursu Związku o nagrodę przechodnią, który to, decyzją ostatniej konferencji wydziałowców Związku, przeniesiono na dzień 30. października br., uprasza się o kompletne i punktualne przybycie wszystkich śpiewaków.

BRUAY en ARTOIS.

Klub mandolinistów „Carmen" — odbędzie swe miesięczne zebranie w poniedziałek 17 października, o godz. 17 zaraz po próbie muzycznej w siedzibie Klubu. — Jeżeliby w tym dniu przypadało zebranie odbędzie się w następną niedzielę, to jest 23 października o godz. 3 po poł. **Zarząd.**

DOURGES.

— Kwartalne zebranie **Koła śpiewu „Harfa"** odbędzie się w niedzielę 16 października o godz. 15-tej w sali p. Katarzyńskiego.

QUIEVRECHAIN.

Koło śpiewu „Echo Polskie" — zawiadamia wszystkich członków, iż zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 17 października o godz. 2.30 po poł. w lokalu p. Czuruda. Po zebraniu o godz. 4 odbędzie się lekcja śpiewu.

Walny Zjazd Reżyserów Zw. Polskich Tow. Teatralnych odbędzie się 6 listopada b. r.

Zarząd Związku Polskich Tow. Teatralnych podaje do wiadomości Kołom i Sekcjom Teatralnym, należącym do Związku, że **Walny Zjazd Reżyserów Związku**, odbędzie się w niedzielę, 6-go listopada b. r. w lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens. Początek obrad o godz. 10-tej rano.

Uprasza się Koła i Sekcje teatralne, aby w dniu tym **nie urządzały zebrań i lekcji**, aby umożliwić reżyserom wzięcie udziału w Walnym Zjeździe, który będzie miał zasadnicze znaczenie w dalszym kształtowaniu się pracy teatralnej w Kołach.

Zarazem przypomina się Kołom i Sekcjom teatralnym, że Koła, chcące brać udział **w związkowej rozgrywce konkursowej, winny nadesłać zgłoszenia** pod adresem reżysera, lub sekretarza Związku, do dnia 30 października br.

T. Piskorski, sekretarz.

125 rocznica urodzin Józefa Verdiego.

W roku bieżącym przypada 125 rocznica urodzin wybitnego kompozytora włoskiego Giuseppe Verdiego (ur. w 1813 r. zm. w 1901 r.) Twórczość kompozytorska wielkiego mistrza włoskiego obejmuje wszystkie wieku jego działalności muzycznej, tworząc zarazem historję opery włoskiej z drugiej połowy XIX stulecia.

Któż nie zna takich oper Verdiego, jak: „Rigoletto", „Traviata", „Don Carlos", „Aida", Otello" Bal maskowy" i inne.

Giuseppe Verdi w dziełach swych ujawnił ewolucję przechodząc stopniowo od dawnego konwencjonalnego typu opery włoskiej aż do najnowszych form dramatu muzycznego i realistycznej opery w duchu „werystów".

Niezwykła płodność kompozytora i niepospolite zalety w sposobie barwnej instrumentacji i zachwycającej melodyjności oper cechują tego wielkiego twórcę arcydzieł muzycznych.

Zgon myśliciela i historyka literatury, Marjana Zdziechowskiego.

W tych dniach zmarł w Wilnie ś. p. prof. Marjan Zdziechowski, liczący 77 lat w chwili zgonu. Z osobą prof. Zdziechowskiego schodzi do grobu wybitny uczony.

Marjan Zdziechowski, ur. w 1861 r., profesor honorowy i były rektor Uniw. Stefana Batorego, dawniej profesor Un. Jagiell., członek Polskiej Akad. Umiej. i Węgierskiej Akademji Nauk, był nietylko badaczem literatury polskiej 19-go wieku i jej związków z europejską literaturą, literacką, lecz był także znakomitym znawcą literatur słowiańskich i zachodnio-europejskich.

Był to nietylko krytyk i znawca literatury, ale myśliciel, opierający swój pogląd na świat na fundamencie głęboko pojmowanej etyki chrześcijańskiej. — Wydane w latach 1894 — 1897 dwutomowe dzieło „Byron i jego wiek" od razu zyskało miłościwem jeszcze wówczas Zdziechowskiemu pierwszy rozgłos, od razu też przesądzało te niesłaznim naszych wielkich romantyków wytyczy kierunek jego duchowych zainteresowań.

Dwutomowe jego dzieło „Pesymizm i romantyzm, a podstawy chrześcijaństwa" (1915) świadczy jak Zdziechowski starał się podporządkować idee mistrzów w społeczeństwach ideł moralnej chrześcijańskiej.

Jego dzieła „Mesjanizci i słowianofile", „Wpływy romantyzmu na duszę polską" to głęboko przemyślane rozważania i cenne stwierdzenia.

Zdziechowski odwoływał się zawsze do najezlachetniejszych wskazań polskiej poezji romantycznej, wierząc, że słowiańszczyzny był zawsze godni Mickiewicza i pamiętali, że romantycy nań wyznaczyli Polsce misję wśród narodów.

W swem dziele o Chateaubriandzie mówi Zdziechowski o jednej z największych w państwie. W pojęciu Zdziechowskiego państwo jest ideą, nieistniejącą nigdy w parze z pojęciem szczęścia obywatela.

Wiadoca częstokroć łamie ogólno ludzki etyczny porządek, a krzywda staje się zarodkiem nowych krzywd, niesprawiedliwości i moralnej klęski.

Nieubłagany wróg bolszewizmu, Zdziechowski oddawał się pospnym myślom o przyszłości Europy. Jego ostatnia książka: „W obliczu wojny" ma nastrój proroczy i ostrzega przed fatalnymi następstwami.

Obok wielu znakomitych dzieł napisał Zdziechowski szczególnie wzruszającą książkę o pracy, o nieustannej wewnętrznej pracy człowieka nad sobą, o walce w tej walce człowieka i jego wartości twórcze. Sam zresztą, jako człowiek wielkiego pozostanie przykładem tego lepszego życia wewnętrznego, spragnionego prawdy i dobra, wystawionego na próby i cierpienia.

Komunikat

DOURGES.

Koło śpiewu „Harfa" — podaje wszystkim kołom do wiadomości, iż 15-tą rocznicę obchodzić będzie w dniu 20 listopada rb. w sali Ł. Pałczyńskiego. Zarząd prosi członków z przyczyn od nas niezależnych. Prosimy datę teraźniejszą uważać za ścisłą i zapraszamy na ten dzień bratnie Koła.

Zarząd.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" „Matrymonjalne" — nie przekraczające 10 wierszy, fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 15.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

MAŁŻEŃSTWO

znające wszelkie prace, z 7 letnim dzieckiem, poszukuje pracy. **Józef KLUBA**, Hotel Trois Rois, 3, Brie Comte Robert (S. et M.). (1190).

Wolne miejsca.

KOWAL

Polak lub Francuz, samotny, znający kucie koni i wszelkie prace przy maszynach rolniczych i w kuźni, **potrzebny.** Życie, mieszkanie, płaca podług ugody. Świadectwa pracy mile Francji wymagane. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1192.

KUPNA.

OBEJMĘ

lub **kupię interes rzeźnicki** - **kolonialny** przy kolonji polskiej. Okolica obojętna. „Tubadzin" nadsyłać do „Narodowca" pod nr. 1187.

SPRZEDAŻE.

KSIĄŻKI POWIEŚCIOWE

nadające się dla Towarzystw, **sprzedam.** Bardzo niska cena przy zakupie całego zapasu. Po bliższe informacje pisać do: **WAŁ. Ludwik**, 16, rue de Bethunevin, NOYELLES SOUS LENS (P. de C.) (1188).

DOBRA OKAZJA!

Rzeźnictwo w dobrem murowanym z ogrodem, przy kolonji, **do odstąpienia.** Zgłoszenia do: **WYKA.** 127, Route Nationale, BILLY - MONTIGNY — (1195).

DOM

z **kolonialką**, w centrum górniczym, **do sprzedania z powodu choroby.** Obrót miesięczny 25.000 fr. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1198.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIENIE!

Niniejszem unieważniam zgubiony **paszport polski**, wydany w 1924 r. przez Biuro Emigracyjne w Wejherowie. **Michał KUCINSKI.** (1179).

UNIEWAŻNIENIE!

Niniejszem unieważnia się **zagubiony paszport** wydany przez Konsulat Generalny R. P. w Paryżu na nazwisko **Gedala STOPEK** ur. w Warszawie w 1901 r. (32-30 ag.).

Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka który by nie **oznaki k o r y s t n y c h i p ł y n ą c y h z ogłoszeń** zamieszczonych w **„Narodowcu"**

Gabinet Dentystyczny

Mme KAHANÉ

4, quai Sadi Carnot — MEAUX (S. et M.)

Usuwanie zębów bez bólu. Stawianie sztucznych zębów. — Ceny bardzo umiarkowane. Leczy się na koszt Ubezpieczeń Społecznych **(Assurances Sociales)** (31-25 ag.)

ZENON WITARSKI

Męczeństwo miłości

(Powieść współczesna.)

41) (Ciąg dalszy)

— Czy nie doznawała pani jakiegoś wstrząsu? A może dowiedziała się o jakimś nieszczęściu? Czy to może nie było przyczyną obłędu ?

— Nie, panie doktorze, — odpowiedział Fabrycjusz.

— Zastanawiam się nad tym, — przerwał Ritter, — czy mógł zajść wypadek... jakiś widok może, który mógł by wywołać natychmiastowy obłęd.

— Ciotka moja była świadkiem egzekucji. Może tym tak się przeraziła...

— Egzekucji! — powtórzył zdziwiony Ritter. — Gdzież to było ?

— W Melun.

Lekarz zamienił porozumiewawcze spojrzenie ze swoim wspólnikiem.

— Proszę opowiedzieć mi szczegóły.

— Zastanawiam się, — przerwał mu lekarz, — czy jest możliwym, aby nawet najokropniejszy widok mógł wywołać tak groźną chorobę.

— Czy nie dość widoku spadającej głowy człowieka? — wtrącił się do rozmowy Marton. — Czyż nie dość strumienia krwi, który płynął po bruku ?

— Pan tak sądzi, lecz mam wrażenie, że jest to mylny pogląd. Prze strach, spowodowany widokiem czegoś potwornego, może wywołać wstrząs nerwowy, lub to, aby dostać szału, na to potrzeba czegoś więcej.

— Co pan chce przez to powiedzieć? — odezwał się Turnon. — Nie rozumiem tego.

— Ani ja, — potwierdził bankier.

— Natychmiast wytłumaczę panom. Straszny ten wstrząs nie może być wynikiem samego widoku egzekucji...

— A więc — pochwycił Fabrycjusz.

— Pozwól pan, że zadam jedno pytanie, które może wydać się dziwne i za które z góry przepraszam.

— Służę panu.

— Czy skazaniec, który dziś rano poniósł śmierć nie znał pani, lub może pani go znała ?

Marton i siostrzeniec jego spojrzeli na siebie zdziwieni.

— Ależ, panie doktorze — wykrzyknął bankier, dotknięty dziwnym zapytaniem, które wydawało mu się bezsensownym, — jak może pan przypuszczać, aby człowiek ten miał być znany mojej żonie! Jaki stosunek mógł by łączyć żonę z tym mordercą! Jak pan to sobie wyobraża !

Ritter odrzekł z największym spokojem:

— Niczego nie przypuszczam, tylko doszukuję się prawdy. Moje zapytania są konieczności. Zechcą panowie pozwolić, po zaznajomieniu się z przyczyną choroby. Proszę się do mnie nie uprzedzać i nie obrażać się na moje zapytania.

— Wybacz pan moje zdenerwowanie, lecz nie panuje już nad sobą. To, co wydarzyło się w ostatnich dniach przechodzi już moje siły. Błagam pana, uczyń pan wszystko, aby wyleczyć moją żonę.

— To mój obowiązek i będę bardzo szczęśliwy, jeśli go wypełnię.

— Dziękuję panu i pokładam w nim zaufanie bez granic.

— Do załatwienia pozostaje tylko jeszcze jedna sprawa.

— Jaka ?

— Sprawa utrzymania i honorarjum lekarskiego.

Ritter spojrzał na Fabrycjusza, ten go przestrzegał. Bankier, odpowiedział zaraz.

— Nie znam warunków pańskiego zakładu, lecz jakąkolwiek wyznaczy pan cenę, wszelkie warunki przyjmuję z góry. Jestem bardzo zamożny...

— Kochany wuju, — przerwał mu Turnon — pozwól, że z doktorem ułożę się o wszelkie szczegóły. Jutro zgłoszę się do niego i mam wrażenie, że obie strony będą zadowolone.

Marton skinął głową na znak zgody, a otoczywszy ramieniem Joannę, przemówił:

— Powierzam panu, co najdroższego mam na świecie. Czy często będę mógł widywać się z żoną ?

— Bardzo mi przykro, lecz w tej chwili nie mogę panu nic stanowczego odpowiedzieć. Skoro rozpocznę kurację, najlepiej będzie, jeśli pan będzie jak najmniej widywał chorą.

— Nie zabroni mi pan tego zupełnie? To byłoby strasznym!

— Będzie mógł pan przychodzić raz w tygodniu.

— Raz tylko? To bardzo mało... stanowczo za mało.

— Przyznaję panu słuszność, lecz w mojej metodzie leczniczej przewiduje zupełne odosobnienie chorych.

— Poddaje się losowi, jeśli wymaga tego konieczność. Więc nie będę jej widywał przez osiem dni?! Czy sądzi pan, że widok córki nie byłby dla niej groźny?

— Acha, — odparł lekarz — więc pan ma córkę ?

— Tak, dziecko siedemnastoletnie, po które przyjechaliśmy do Francji. Cieszyliśmy się, że już nie rozłączymy się więcej, a tu spadła na nas nowa katastrofa.

— Czy matka i córka dawno nie widziały się z sobą ?

— Około dwóch lat.

— Możliwym jest, że widok dziecka będzie konieczny, aby wywołać reakcję. Niestety na ten wypadek nie mogę panu nic zdecydowanego powiedzieć. Najlepiej proszę się pofatygować za dwa dni. Już wtedy będę wiedział, jak postępować z pacjentką. Istnieje obawa, że ataki szału mogą się powtarzać.

— O Boże, tego się pan obawia? — spytał przerażony bankier. — To miało by się jeszcze powtarzać! Ależ to niemożliwe !

— Nie chcę pana przerażać, ani też zapewniać. Pewny jednak jestem, że za czterdzieści osiem godzin wszystko się wyjaśni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ASPRO
JEST RZECZYWISTOŚCIĄ ...nie złudzeniem

Mała ta tabletka „ASPRO" została stworzona dzięki nowoczesnej Wiedzy lekarskiej, by zwalczyć boleść. Jej działanie jest pewne, — skutki nie są powodowane suggestią — Wierzcie w nie lub nie — miejcie zaufanie lub nie — uśmierzy ona tak pewnie ból jak pewnie młot wbija gwóźdź. Okres wiary w zabobony i zatruwania się już minął; „ASPRO" jest środkiem naukowym — pomaga Przyrodzie w walce ze złem — interwencja jego jest radykalna;

oto dowód!

W jednym dniu 'ASPRO' uwolnił go od chronicznego kaszlu.

„Od 3 miesięcy podczas oddechu płuca moje wydawały tak silne szmery, że wierzyłem, że jestem asmatykiem. Zażywałem bardzo dużo lekarstw, lecz żadne mi nie pomogło. Lecz, po zażyciu 6-ciu tabletek 'ASPRO' w ciągu jednego dnia, szmery oddechowe zniknęły i obecnie czuję się podleczonym; z tej przyczyny udaję się natychmiast do apteki by zakupić kilka paczek 'ASPRO'.
M. CARON-STINRECK
rue de la Croix, Duisans (P. de C.)

'ASPRO' podlecza nie męcząc żołądka.

Cierpiałam na bardzo wielki ból głowy; 2 tabletki 'ASPRO' usunęły ten ból jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ***bez najmniejszego zmęczenia dla żołądka.*** co jest bardzo ważne. Mym zdaniem, 'ASPRO' jest cudownym środkiem przeciw wszystkim boleściom".
Mme E. LAFONT,
à Puyloubier (B. du Rh.)

2.15 pudełko próbkowy **8.-** pudełko 25 tabletek
4.- pudełko 10 tabletek **16.-** pudełko 60 tabletek

„ASPRO" wypędza dosłownie KATAR i GRYPĘ poprzez ciało.

Natychmiast po zażyciu, przechodzi do całego organizmu, zabija mikroby, wypędza trucizny poprzez pory ciała zapomocą obfitego potu — przywraca równowagę — uspakaja nerwy. Jednym słowem, pozwala na odzyskanie wraz z zdrowiem, tej siły i tego samopoczucia, które się straciło, od chwili kiedy zaczął dokuczać ból.

Działanie jego jest pozytywne — czyni tylko dobrze. Nie są to tylko słowa — są to fakty udowodnione przez liczne listy, jakie nam przysyłają ci, którzy próbowali „ASPRO".

SPRÓBUJCIE „ASPRO" PRZECIW:

Migrenie — Newralgji — Bólowi w biodrach — Reumatyzmowi w krzyżu — Rozstrojowi nerwowemu - Bezsenności — Katarowi — Grypie — Przeziębieniu.

'ASPRO' NIE ROZDRAŻNIA ŻOŁĄDKA

SŁUCHAJCIE!
BĘDZIECIE MIELI PIĘKNE WŁOSY, NIE WYŁYSIEJECIE. WŁOSY WAM NIE BĘDĄ WYPADAĆ gdy używać będziecie **LOTION NR. 163.**
CZYTAJCIE JEDEN Z LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH.

Wielmożny Panie Doktorze!
Dzięki Lotionowi Nr. 163, włosy przestały mi wypadać i jestem nadzwyczaj zadowolony. Proszę jeszcze o trzy butelki.
W oczekiwaniu pozostaję z poważaniem
St Kostecki, St. - Quentin (Aisne).

UWAGA: — Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. — Cena 1 flakonu 26 fr., 2 flakony 38 fr., 3 flakony 50 fr.
Nie czekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Lotion Nr. 163. Do każdej butelki dodaje się bezpłatnie paczkę szamponu wartości 2 fr. (60 L.)
Zamówienia adresować do:
LAB. A. B. C. 35, Pbg. Montmartre, 33, PARIS

Tłumacz Przysięgły
przy sądach francuskich
S. SIKORA
Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98.
Od 3 do 7. W niedzielę i święta od 10 do 12.
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.
Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. - Porady ustne i listowne bezpłatne.

Tryper nawet chroniczny jest wyleczalny.
GOMETOL KLAWE
SZPRYCOWANIE KLAWE
ZIOŁA MOCZOPĘDNE KLAWE
stanowi najlepszą i najpewniejszą kurację na trypra (rzeżączkę). Wielka ilość tych, którzy dzięki tym lekom odzyskali zdrowie, jest najlepszym dowodem, że leki te należą do najskuteczniejszych.
Kuracja dyskretna, w domu, bez przerywania pracy. Niska cena tych leków czyni je dostępnymi dla wszystkich, to też śmiało można powiedzieć, że ten długo choruje, kto sam tego chce.
MAŁY KOMPLET ze szprycką kosztuje 46 fr. 75 ct. z przesyłką, bez szprycki 34 fr. 75 ct.
DUŻY KOMPLET z przesyłką 112 fr. 05, bez szprycki 107 fr. 05.
Przy zamówieniu zaznaczyć:
1) Czy choroba jest świeża, czy chroniczna.
2) Komplet mały czy duży.
3) ze szprycką, czy bez.
Zamówienia nadsyłać do:
MAGISTER KLAWE,
39, Boulevard de la Tour-Maubourg, — PARIS 7-e.

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!

Że siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi**
Przyczyny bólów należy zawsze szukać we krwi. TRZEBA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie.
Listowne informacje bezpłatne.— Leczenie dyskretne przez korespondencję.
Przyjść lub pisać:
Mr Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje 30 lat)
Jerzy Lewiński *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

CHOROBY KRWI *MĘŻCZYZN I KOBIET.*
Szybkie wyleczenie. — Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności.
WE WSZYSTKICH WYPADKACH: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY, wyleczenie gwarantowane.**
WRZODÓW, KROST, UPLAWÓW, ZAPALEŃ MACICY, HEMOROIDÓW, PIEGÓW
Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów od godz. 9 do 20. W niedziele i święta do południa
Ceny bardzo umiarkowane! Ceny bardzo umiarkowane!
CLINIQUE DES CARMES,
PARIS (5) — 24 rue des Carmes — PARIS (5)
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub platne listonoszowi

---

Ets. Delattre Soeurs
45, 46, Grand'Place SIN-LE-NOBLE
PIECE KUCHENNE „westfalskie"
Piece kuchenne francuskie palące wszelki węgiel
PIECE na stale ogniskę.
KREDYT bez podwyższenia ceny.
Towary gwarantowane. — Dostawa i instalacja bezpłatna w dom. (7-k.)

JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.
Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź.
Agencja ORBIS.

Wielka Fabryka POLSKICH WEDLIN i KONSERW
wysyła wszędzie pocztą swoje wyroby bartrem i detalicznie, po cenach najtańszych. — Żądajcie naszych katalogów s. franc. — Specjalne ceny dla odsprzedawców:
Adresować:
Jean Caby et Cie
rue de la Gare
ST. ANDRE lez LILLE (Nord) (213K.)
Pisać po francusku, podając swój dokładny i czytelny adres.

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY
Polska Akuszerka z Warszawy i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
— Otwarta cały dzień i noc. —
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-6)

Okazja!
Piece kuchenne i pokojowe
rowery, nowe materace, meble, harmonie ręczne
do nabycia u:
A. SCHWIEN,
Restaur., Kirchplatz, 11, ENSISHEIM
WEJŚCIE WOLNE.
(63 st.)

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Joufroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 3 — 7. W niedz. i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 83-31
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA.
Odmłodzenie i leczenie organizmu OWKALINEM niezbędnym jest dla kobiet, gdyż OWKALIN chroni skórę od uwiądu, a cały organizm od przedwczesnej starości. Otóż OWKALIN daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, ogólnej słabości, nieprawidłowych miesiączkowaniach; przy wszystkich chorobach kobiecych, przy neurastenji, reumatyzmie, cukrzycy, uplawach, bólu głowy, bezsenności, przy zatwardzeniu, otyłości, wrzodach, krostach i innych chorobach skórnych i tak dalej. CENA 26 fr. 50 PISZCIE DO NAS, a my Wam prześlemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej jak 2 pudełka. Piszcie do nas po polsku na adres:
LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS 16-e.

Wystrzegajcie się pocenia
Może ono zaszkodzić Waszej
ŚWIEŻOŚCI CIELESNEJ

Czy będziemy prowadzili życie ruchome lub nie, każdy z nas poci się w ciągu całego dnia. W ten oto sposób organizm pozbywa się trucizn. Lecz jeśli nie zwrócimy na to uwagi, pozostałości z transpiracji bardzo szybko zapchają pory naszego ciała i tracimy naszą świeżość cielesną. Aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, wystarczy używać regularnie Sunlight — Mydła Słońce. Jego znakomicie działająca piana przenika bowiem aż do dna porów i usuwa stąd wszystkie nieczystości. Jego subtelny zapach jest już sam podniecający. Oto dlaczego kąpiel przy pomocy Sunlight — Mydła Słońce wzmacnia i odświeża.

Nawet jeśli Wasz naskórek jest bardzo delikatny, nie obawiajcie się używać Sunlight — Mydła Słońce; bowiem jedynie najczyściejsze wyroby wchodzą w jego skład. Prócz tego niema obecnie na rynku tańszego mydła toaletowego.

Ofiarowane podarki
Nakrycie stołowe wzamian za 38 wycinków
Nóż stołowy wzamian za 40 wycinków
Nóż deserowy wzamian za 35 wycinków
Łyżka do nakładania zupy wzamian za 60 wycinków
Łyżeczka do kawy wzamian za 10 wycinków
Łopatka do tortu wzamian za 45 wycinków
Ręcznik kuchenny wzamian za 12 wycinków

SUNLIGHT
Mydło Słońce
JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER.

PIERZE POLSKIE
Do darcia po 39 fr. i 99 fr. kg. — Darte recznie po 55, 65 i 85 fr. kg. — Czysty puch po 75, 90 i 150 fr. kg.
Takie na wyzyw cwart. po specj. cenach.
Próbki na żądanie darmo. Wysyłka bezpłatnie.
ZAMBERG 18, Av. Van Pelt, LENS (P. de C.)
Hurtowi i detalicznie.

KRAWCY
Wszelkie dodatki krawieckie po cenach bezkonkur. Wybór kuponów na kilogram.

Kupcy i Kolporterzy
Wszystkie artykuły. Specjalności polskie po najniższych cenach.
Hurtowi i detalicznie.

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do: Głównej i Centralnej
KLINIKI LEKARSKIEJ W PARYŻU
nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro, gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.
Prześwietlenia radjowe, Analizy
Konsultacje: codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne.
UWAGA! UWAGA!

WIELKA Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. Skórnicki
26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.
Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne — w całej Francji!
Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.
Specjalne warunki dla robotników.
Przyjęcia: od 9 — 12-ej i od 2 — 6-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Kupujcie firmach w ogłaszających się w „NARODOWCU"

FRYZJERZY
zgłaszajcie się z całem zaufaniem po zakup Waszych **MEBLI przyrządów fryzjerskich i perfumerji** do specjalisty i dostawcy największych zakładów fryzjerskich Północy.
Ceny niskie — gwarancja. Płaci po franc. po inform. i katalogi lub żądajcie wizyty z naszego przedstawiciela.
Maurice Vitel
6, rue de la Quenette, 6.
LILLE
Jedyny depositer ds Poln. Francję sparstów Ondulacyjnych „FERMA". —

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.